Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

WOJEWÓDZKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA W BIAŁYMSTOKU CZYTELNIA CZASOPISM

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 206 (9724) Białystok – Łomża – Suwałki, środa, 20.X.1982 r. Nakład: 108.714 A Cena 5 zł

27-28 października br. — X Plenum KC PZPR

Posiedzenie Biura Politycznego KC

WARSZAWA (PAP) — 19 bm. Biuro Polityczne KC PZPR dokonało analizy sytuacji społeczno-gospodarczej kraju po uchwaleniu przez Sejm ustawy o związkach zawodowych. Stwierdzono, że ludzie pracy przyjęli z powagą ostatnie decyzje Sejmu.

Biuro Polityczne przestrzega przed wrogą propagandą, która przez nawoływanie do protestów i zamieszek usiłuje blokować tworzenie samorządnych i niezależnych związków zawodowych oraz wywoływać napięcia prowadzące do przedłużania stanu wojennego. Biuro Polityczne zaleca wszystkim instancjom partyjnym aktywne przeciwdziałanie poczynaniom, które szkodzą stabilizacji kraju, porządkowaniu i dźwiganiu gospodarki, porozumieniu i odrodzeniu narodowemu.

Biuro Polityczne podkreśla, że ustawa o związkach zawodowych daje prawną gwarancję niezależności i samorządności ruchu zawodowego. Im powszechniejsza będzie reprezentacja klasy robotniczej w tworzących się związkach zawodowych, tym skuteczniej wypełniana będzie funkcja obrony interesów ludzi pracy. Niezwykle ważną sprawą jest przyswojenie treści ustawy przez całe społeczeństwo.

Stwierdzono także, że występujący w niektórych przypadkach nieuzasadniony pośpiech oraz próby biurokratycznego ingerowania przy powstawaniu grup inicjujących są sprzeczne z partyjnym stosunkiem do ruchu zawodowego.

Biuro Polityczne przypomina instancjom i organizacjom partyjnym, że ich zadaniem jako realizatorów przewodniej roli partii w społeczeństwie jest tworzenie warunków politycznych dla powstawania i rozwoju niezależnego i samorządnego ruchu

Ciąg dalszy na str. 2

Przewodniczący parlamentu Finlandii w Sejmie PRL

WARSZAWA (PAP) — Wtorek był drugim dniem wizyty, jaką składa w Polsce na zaproszenie Prezydium Sejmu — przewodniczący parlamentu Finlandii — **Johannes Virolainen.**

Następnie, w gmachu Sejmu, odbyły się pod przewodnictwem **Stanisława Gucwy** 2-godzinne rozmowy Johannesa Virolainena z grupą posłów — przewodniczącymi kilku najważniejszych komisji naszego parlamentu. Poinformowali oni gościa o problemach społeczno-gospodarczych kraju, o działalności legislacyjnej kierowanych przez siebie komisji i roli Sejmu w procesie odnowy i umacniania państwa.

Uruchomienie naziemnej stacji satelitarnej w Psarach

WARSZAWA (PAP) — Wicepremier **Edward Kowalczyk** dokonał wczoraj w Psarach (woj. kieleckie) oficjalnego uruchomienia naziemnej stacji satelitarnej współpracującej z międzynarodowym systemem łączności satelitarnej „Intelsat". Nowy obiekt zwiększa wydatnie liczbę i ułatwia uzyskiwanie połączeń telefonicznych z państwami Europy Zachodniej, obu Ameryk, Bliskiego Wschodu i Afryki. Stacja umożliwia też bezpośrednie transmisje telewizyjne programów nadawanych z lub do państw znajdujących się w zasięgu współdziałającego z nią satelity umieszczonego nad Oceanem Atlantyckim. Uruchomienie

Ciąg dalszy na str. 2

◆ ZADANIA ADMINISTRACJI PAŃSTWOWEJ ◆ KSZTAŁTOWANIE SIĘ SYTUACJI PIENIĘŻNO-RYNKOWEJ ◆ ZAŁOŻENIA POLITYKI PODATKOWEJ NA ROK 1983 I LATA NASTĘPNE ◆ SPRAWA ZŁAGODZENIA DEFICYTÓW GAZÓW W GOSPODARCE

Z prac Prezydium Rządu

WARSZAWA (PAP) — **Biuro Prasowe informuje: 18 bm. obradowało Prezydium Rządu.**

Prezydium Rządu omówiło i określiło zadania realizacyjne wynikające dla organów administracji państwowej z posiedzenia Sejmu w dniach 8 i 9 października br.: z uchwalonych ustaw, debaty poselskiej oraz przemówienia prezesa Rady Ministrów.

W toku obrad podkreślono, że organa administracji państwowej i gospodarczej — jako instytucje służebne wobec społeczeństwa mają obowiązek stałego doskonalenia swojej działalności. Od kultury i skuteczności działania administracji zależą w poważnym stopniu warunki codziennego życia ludności, sposób załatwiania spraw obywateli oraz funkcjonowanie ogniw i organizacji społeczno-zawodowych, poprzez które społeczeństwo w socjalistycznym państwie najszerzej artykułuje swoje dążenia.

W obliczu inicjatyw oddolnych, zmierzających do tworzenia nowych związków zawodowych Prezydium Rządu podkreśliło, że kierownictwa i administracja zakładów pracy mają obowiązek uważnego wsłuchiwania się w głosy załóg pracowniczych oraz rzetelnego rozpatrywania i załatwiania ich problemów. Nie mogą natomiast ingerować w działalność grup inicjujących i organizacji związkowych.

Powinnością administracji w miastach, gminach i województwach, a także w zakładach pracy jest wychodzenie naprzeciw pożytecznym inicjatywom Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego. Ogniwa PRON skupiają coraz szersze kręgi obywateli, którzy swą aktywnością społeczną odnowę i wyprowadzanie kraju z kryzysu. Działalności ogniw PRON musi towarzyszyć ze strony administracji szacunek oraz życzliwy stosunek do zgłaszanych postulatów i wniosków.

Prezydium Rządu, wskazało, że w obecnym okresie zwłaszcza wobec przygotowań do zimy pierwszoplanowe znaczenie w działaniach administracji ma zaspokajanie podstawowych potrzeb życiowych ludzi pracy. Zwrócono się do załóg i kierownictw zakładów produkcyjnych o wykorzystywanie wszelkich możliwości dla zwiększenia produkcji i dostaw towarów na rynek. Jednocześnie nasilone będą kontrole w handlu aby zapobiegać niesprawiedliwej dystrybucji towarów i spekulacji. Prezydium Rządu zaleciło organom handlu oraz dyrekcjom przedsiębiorstw państwowych nasilenie akcji zaopatrywania robotników w produkty rolnicze oraz ułatwianie nabywania niezbędnych towarów przemysłowych.

Prezydium Rządu poddało ocenie działania administracji państwowej w obsłudze interesantów. Poprawie musi ulec kultura urzędowania oraz operatywność załatwiania spraw obywateli. Polecono przyspieszenie prac nad wdrażaniem ustawy o pracownikach urzędów państwowych łącznie z kodeksem etycznym w administracji. Sprecyzowa-

Ciąg dalszy na str. 2



W Warszawie wręczone zostały tradycyjne, doroczne nagrody „Trybuny Ludu" za upowszechnianie ideologii partii, wkład w rozwój badań społecznych, obywatelskie inicjatywy społeczne, kształtowanie i upowszechnianie socjalistycznych wartości kultury i sztuki. Na zdjęciu: Ignacy Gogolewski odbiera nagrodę z rąk Jana Głowczyka.

CAF — Szyperko — telefoto

Rządowe decyzje dla poprawy jakości wyrobów

WARSZAWA (PAP) — Jakość wielu wyrobów w ostatnim czasie wyraźnie się pogorszyła — to stwierdzenie przewijało się często podczas konferencji prasowej, która 19 bm. odbyła się w Biurze Prasowym Rządu. Uczestniczyli w niej przedstawiciele licznych instytucji, zainteresowanych problematyką jakości, m.in. z MHWiU, PIH i Centralnego Biura Jakości Wyrobów.

Przedstawiciel MHWiU poinformował, że w I połowie br. służby odbioru jakościowego handlu — w wyniku kontroli — stwierdziły złą jakość wyrobów (w tym ze znakiem jakości) o łącznej wartości 12,5 mld zł. Odnotowano też wyraźne pogorszenie się jakości wielu produktów — np. samochodów osobowych, kuchni gazowych, artykułów papierniczych i koncentratów spożywczych. Obserwuje się nadal wysoki poziom wadliwości takich wyrobów jak odbiorniki telewizyjne, wózki dziecięce.

Według ministerstwa występuje coraz powszechniejsza tolerancyjność producentów i organizacji handlowych jeśli chodzi o przestrzeganie norm jakościowych. Tylko niewielka część przedsiębiorstw handlowych egzekwuje w pełni należne im kary umowne lub odszkodowania za dostawę towarów o nieodpowiedniej jakości, wykorzystując w tym zakresie pomoc okręgowych komisji arbitrażowych.

Licznych przykładów złej jakości dostarczyły również kontrole, podczas których badano poszczególne grupy towarów. Krytycznie oceniono np. jakość wielu środków do prania, mycia i czyszczenia, a także części obuwia-

Aby przeciwdziałać tym zjawiskom Komitet Gospodarczy Rady Ministrów podjął w ubiegłym miesiącu decyzję w sprawie poprawy jakości produkcji przemysłowej. W dokumencie tym zawarto między in. postanowienie, że ministrowie resortów gospodarczych, w porozumieniu z prezesem Polskiego Komitetu Normalizacji, Miar i Jakości

Ciąg dalszy na str. 2

wiadomości dnia

Rokowania genewskie

● *GENEWA — We wtorek odbyło się w Genewie posiedzenie plenarne delegacji ZSRR i USA uczestniczących w rokowaniach w sprawie ograniczenia i redukcji zbrojeń strategicznych.*

*

● *GENEWA — We wtorek odbyło się w Genewie posiedzenie plenarne delegacji ZSRR i USA uczestniczących w rokowaniach w sprawie ograniczenia zbrojeń nuklearnych w Europie.*

Posiedzenie stałej komisji RWPG w Zaporożu

● *MOSKWA — W Zaporożu na Ukrainie rozpoczęło się 60 posiedzenie stałej komisji RWPG ds. współpracy w dziedzinie hutnictwa żelaza. Przedstawiciele krajów Rady omawiają wyniki wspólnej realizacji wieloletniego kierunkowego programu współpracy w części dotyczącej hutnictwa żelaza.*

Delegacja Sejmu PRL z wizytą w KRLD

● *PHENIAN — Do KRL-D przybyła z wizytą delegacja Sejmu PRL, w skład której wchodzą posłowie Wit Drapich i Tadeusz Orlof.*

Delegacje parlamentarne PRL i KRL-D wymieniają informacje na temat aktualnych problemów budownictwa socjalistycznego oraz doświadczeń w zakresie działalności parlamentów obu krajów. Goście polscy zwiedzą obiekty przemysłowe, rolnicze i kulturalne, a także spotkają się z naukowcami i działaczami gospodarczymi KRL-D.

Zamach w Ulsterze

● *LONDYN — We wtorek anonimowy rozmówca poinformował policję w Belfaście, że w biurze największej w Ulsterze protestanckiej partii — Unionistów Ulsteru — znajduje się ładunek wybuchowy. Wszystkich przebywających w lokalu zdążono ewakuować zanim nastąpiła eksplozja. Dotychczas żadna organizacja nie przyznała się do zamachu.*

30 lat doświadczeń

Z „Agrometu" na pola

INFORMACJA WŁASNA

● PONAD 350 TYSIĘCY PRALEK ● BLISKO 820 TYSIĘCY CHŁODZIAREK ● OKOŁO 170 TYSIĘCY ROZTRZĄSACZY

Już chociażby te liczby świadczą o drodze, jaką przebyła Fabryka Maszyn Rolniczych „Agromet" z Czarnej Białostockiej, a może jeszcze bardziej o potrzebach społecznych, którym w 30-leciu dotrzymywała kroku. Mówiąc właśnie o tej historii zakładu jego dyrektor techniczny — **Ryszard Guzowski** wspomina o początkach lat pięćdziesiątych, kiedy to budowano „Wytwórnię Chemiczną", a później w niej produkcję ręcznych, zgrabnych siewników ogrodniczych. To był początek, rok 1952.

Nikt wtedy nie zdawał sobie sprawy, ba, nawet nie pomyślał o tym, że zakład z 300 zatrudnionymi w nim ludźmi, da początek aspiracjom miejskim Czarnej Wsi. Marzenia te stały się rzeczywistością już w 10-lecie istnienia fabryki. W 1962 roku Czarna Wieś stała się Czarną Białostocką, zaś Wytwórnia Chemiczna pieczętowała się szyldem: „Wytwórnia Wyrobów Precyzyjnych". Już w tym czasie obok pralek, lodówek i innych niezbędnych elementów maszynowych, zakład uruchamia produkcję roztrząsaczy do obornika. Na początek 6 tys. maszyn rocznie, z wyłącznym przeznaczeniem dla gospodarstw pegeerowskich. Później drogą modernizacji i zakupów, a przede wszystkim z myślą o wzrastających potrzebach rolników indywidualnych, zakład doszedł do 16 tys. sztuk w roku osiemdziesiątym. Obecnie z taśm produkcyjnych spływają dziennie przeciętnie 54 roztrząsacze, a mimo to zapotrzebowanie na nie wciąż wzrasta, choć produkcję czarnobiałostocką wspiera fabryka z Dobrego Miasta w woj. olsztyńskim. Dlatego też obok modernizacji dyrekcja „Agrometu" czyni starania o gruntowną rozbudowę zakładu, która w przypadku powodzenia, przyniesie wzrost produkcji o dalszych 6 tysięcy sztuk roztrząsaczy rocznie. Jeśli chodzi o możliwości lokalizacyjne, finansowe, te-

Ciąg dalszy na str. 2

pogoda

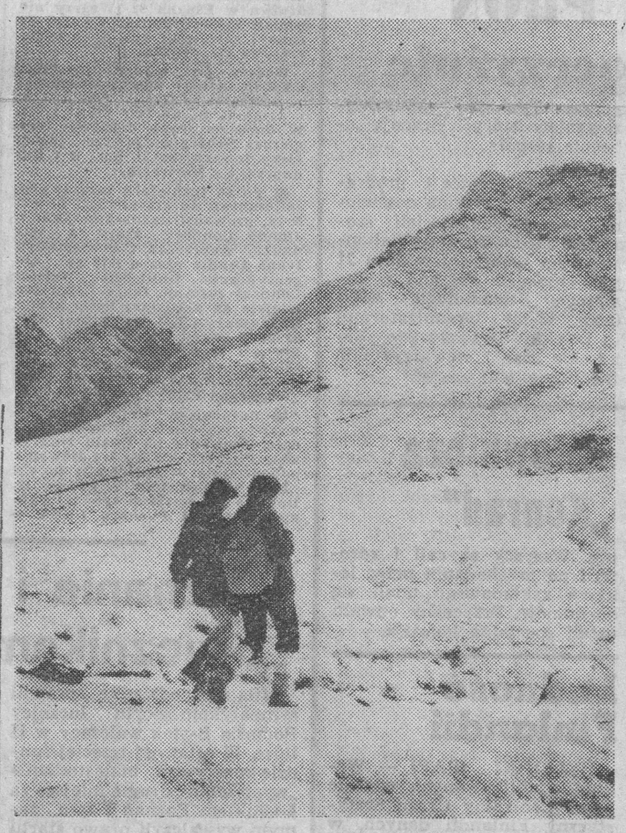
PROGNOZY DLA WOJEWÓDZTW: białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego

DZIŚ — zachmurzenie przeważnie małe. Temp maks. 5—7, min. od —2 do —4 st. C. Wiatr słaby północno-wschodni

JUTRO — wzrost zachmurzenia, nieco cieplej

Imieniny: Ireny i Kleopatry.

(b)



Kampania sprawozdawczo-programowa w partii

Jak najbliżej środowiska

INFORMACJA WŁASNA

W organizacjach partyjnych trwa kampania sprawozdawczo-programowa. **W woj. białostockim** rozpoczęła się ona 3 października. Do dziś zebrania odbyło kilkaset POP i kilkadziesiąt organizacji oddziałowych. Najsprawniej kampania przebiega w gminach **Sidra** i **Suraż.**

Oceniane kilkanaście minionych miesięcy były dla organizacji partyjnych okresem trudnych doświadczeń. Członkowie partii dyskutują nad problemami, które spowodowały obniżenie aktywności POP i członków partii, krytycznie odnoszą się do stylu pracy niektórych instancji, wskazują na niedostatek inicjatyw oraz zbyt rzadkie kontakty nawet z sekretarzami POP. Wnikliwie ocenia się również pracę własnych egzekutyw i realizację programów działania. Mówi się o potrzebie zmiany systemu szkolenia partyjnego.

Zebrania są z reguły bardzo krytyczne. Podkreśla się jednak, że następuje polityczno-organizacyjne i ideologiczne umacnianie partii. W gminie Sidra, podczas zebrań sprawozdawczych, przyjęto do PZPR czterech kandydatów.

Oprócz spraw wewnątrzpartyjnych, podczas kampanii porusza się też zagadnienia ważne w danym środowisku. Są to problemy **związków zawodowych i samorządów robotniczych, produkcji i zaopatrzenia, usług dla rolnictwa i układu cen płodów rolnych, pasożytnictwa społecznego.** Podkreśla się, że organizacja partyjna powinna być jak najbliżej spraw swojej załogi, środowiska, zajmować się tym czym żyje całe społeczeństwo. Problemy te winny wzbogacać program działania organizacji partyjnej na drugą połowę kadencji.

Z pierwszego okresu kampanii sprawozdawczo-programowej, z uwag jakie zgłaszane są na zebraniach, wojewódzka instancja partyjna wyciąga bieżące wnioski, które przekazywane są rejonowym ośrodkom pracy partyjnej. Chodzi m.in. o liczniejszy udział aktywu w zebraniach, a także zwrócenie baczniejszej uwagi na część programową kampanii: zbyt często zebrania ograniczają się do sprawozdań, nie wnosząc nic do programu pracy. Jeśli chodzi o gminy, to zebrania wiejskich POP winny poprzedzać zebrania w urzędach, GS i SKR, aby można było przekazać krytyczne uwagi i wnioski, zgłaszane przez rolników. (a)

Sprzedaż

Do własnych ogródków

INFORMACJA WŁASNA

Okres jesienny to zbiory płodów, a także czas, aż do mrozów, sadzenia drzewek i krzewów owocowych. Ponieważ ceny owoców, a także przetworów znacznie wzrosły, wyraźnie zwiększyło się zainteresowanie mieszkańców miast działkami ogrodniczymi i ich zagospodarowywaniem pod kątem zapewniania własnych witamin do spożycia i na przetwory domowe.

Popyt na sadzonki krzewów i drzew owocowych jest w tym roku wyjątkowo duży. Tak twierdzą pracownicy Zakładu Zaopatrzenia Ogrodniczego WZSOP oraz Rejonowej Spółdzielni Ogrodniczo - Pszczelarskiej „Witamina" w Białymstoku — główni dostawcy drzewek na potrzeby kontrahentów i indywidualnych odbiorców — mieszkańców Białegostoku i województwa.

Zakład Zaopatrzenia Ogrodniczego WZSOP, obejmujący zasięgiem działania teren byłych powiatów: Bielsk Podlaski, Siemiatycze, Hajnówka, Sokółka i Dąbrowa Białostocka od 6.X. br. prowadzi sprzedaż sadzonek za pośrednictwem 12 punktów handlowych. Na potrzeby tego rejonu zamówiono m. in. 22 tys. jabłoni, 5 tys. grusz, 20 tys. krzewów porzeczki czarnej i czerwonej, 3,5 tys. śliw, dziesiątki tysięcy krzewów i drzew ozdobnych. Materiał szkółkarski, sprowadzany z różnych zakątków w kraju, systematycznie trafia do placówek handlowych. Biorąc pod uwagę dotychczasową realizację zamówień nie powinno brakować porzeczek, jabłoni, grusz, śliw, malin i truskawek.

Ciąg dalszy na str. 2



W górach już spadł pierwszy śnieg. Do kalendarzowej zimy wprawdzie jeszcze daleko, ale czy ten pierwszy jej zwiastun nie jest przypadkiem zapowiedzią, że będzie ona w tym roku wczesna i sroga?

NA ZDJĘCIU: śnieg o tej porze roku jest na Kasprowym Wierchu prawdziwą atrakcją dla przebywających tu turystów.

CAF — Stanisław Momot

Zakaz importu skór foczych przez kraje EWG?

PARYŻ (PAP) — Komisja EWG wystąpiła z propozycją zakazu importu skór młodych fok do krajów Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej, począwszy od marca 1983 r.

Rzecznik komisji podkreślił, że propozycja ta będzie ponownie omawiana i prawdopodobnie zatwierdzona przez Radę Ministerialną do spraw Środowiska podczas następnego spotkania w końcu listopada br.

Kraje EWG importują około 70 proc. ogółu produkcji przemysłowej Kanady i zakaz importu godzi poważnie w przemysł tego kraju, bazujący na eksporcie skór fok wynoszącym w skali rocznej ok. 2 mln dolarów.

Ogłaszając decyzję na forum parlamentu zachodnioeuropejskiego komisarz do spraw ochrony środowiska, **Karl-Heinz Narjes** stwierdził, że podjęta ona została częściowo ze względów moralnych i nie można jej było uniknąć, ponieważ masakra młodych fok od lat spotyka się z głębokim sprzeciwem opinii publicznej całego świata.

Zboże — miernikiem ceny ziemi

Nowe warunki, tryb i ceny sprzedaży państwowych nieruchomości rolnych

WARSZAWA (PAP) — Zgodnie z zarządzeniem ministra Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej wprowadzone zostały nowe warunki, tryb i ceny sprzedaży państwowych nieruchomości rolnych. W stosunku do obowiązujących dotychczas przepisów, najwięcej zmian dotyczy sposobu ustalania ceny tych nieruchomości oraz pierwszeństwa przy ich zakupie.

Głównym novum jest zastosowanie przelicznika zbożowego jako podstawowego miernika wyceny ziemi. W zależności od klasy gruntów oraz ich położenia w danej strefie ekonomicznej — wyraża się cenę 1 ha w przeliczeniu na kwintale żyta, w relacji odpowiadającej wartości produkcji uzyskiwanej z tej ziemi.

Na przykład — cena 1 ha gruntów ornych I klasy w strefie wiejskiej odpowiada — stosownie do takich szacunków — 110 kwintalom tego zboża. Przeliczając te kwintale żyta według cen skupu obowiązujących w dostawach kontraktowanych — obecnie 1400 zł za 1 q daje to sumę ok. 154 tys. zł. Analogicznie 1 ha gruntów ornych klasy IV A będzie dziś kosztował nabywcę ok. 84 tys. zł, ale już 1 ha gruntów klasy VI — tylko 14 tys. zł. Inaczej mówiąc, znacznie wzrosły ceny sprzedaży gruntów najlepszych klas, podczas gdy najsłabsze ziemie, często nie mające nabywców, pozostają nadal stosunkowo tanie. Takie zróżnicowanie kosztów zakupu ma m. in. zachęcić rolników do nabywania areałów stosunkowo słabszych, których najwięcej jest w Państwowym Funduszu Ziemi. Po odpowiednich zabiegach uprawowych można jednak i na tych gruntach uzyskać niezłe plony.

Przyjęcie takich zasad przy wycenie ziemi wydaje się być słuszne w sytuacji szybko zmieniających się cen nie tylko w rolnictwie. Tak więc w zależności od kształtowania się ceny skupu zboża zmieniać się będzie cena zakupu ziemi, a więc istnieć będą warunki do elastycznego ustalania tych cen. Trzeba zaznaczyć, że jest

Ciąg dalszy na str. 2

ZWIĄZKI ZAWODOWE: Kto? Jak? Gdzie? Kiedy?

Odpowiadamy na pytania

OCHRONA CZŁONKÓW ORGANÓW ZWIĄZKOWYCH

Jak w świetle nowej ustawy o związkach zawodowych przedstawia się ochrona prawna członków pełniących funkcje związkowe z wyboru przed ogłoszeniem stanu wojennego?

Pytanie dotyczy członków związków zawodowych istniejących dotychczas. Wobec ustania bytu prawnego tych związków z mocy art. 52 ustawy, ustała też szczególna ochrona stosunku pracy członków rad zakładowych i delegatów związkowych (także członków zakładowych organów związkowych o innej nazwie), uregulowana w art. 39 kodeksu pracy. Szczególna ochrona stosunku pracy pracowników pełniących przed 13 grudnia 1981 r. funkcje związkowe z wyboru była dotychczas zawieszona z uwagi na zawieszenie działalności wszystkich związków i central związkowych zarządzeniem Prezesa Rady Ministrów z 13 grudnia 1981 r. (Mon. Pol. nr 30, poz. 273 z późn. zm.).

WYNAGRODZENIE PRACOWNIKA POWOŁANEGO DO PEŁNIENIA FUNKCJI ZWIĄZKOWEJ Z WYBORU

W jaki sposób będzie płatny przewodniczący rady zakładowej — ze składek związkowych czy z funduszów dyrekcji?

Przede wszystkim nie można przesądzać, że zarząd zakładowej organizacji związkowej będzie się nazywał radą zakładową. Nazewnictwo to stosowano dotychczas tylko w związkach branżowych. Nazwy poszczególnych organów związkowych określą dopiero statuty związków.

Przedwcześnie jest też zakładać, że zwolnionym od pracy zawodowej do pełnienia funkcji związkowej ma być przewodniczący zakładowej organizacji związkowej. O tym zadecyduje dopiero zarząd tej organizacji. Ustawa stanowi w tym przedmiocie (art. 32 ust. 2), że na wniosek zakładowej organizacji związkowej kierownik zakładu pracy jest obowiązany udzielić bezpłatnego urlopu pracownikowi po-

Ciąg dalszy na str. 3

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

Ciąg dalszy ze str. 1

związkowego jako formującej się autentycznej reprezentacji ludzi pracy. Odrodzenie związków zawodowych nawiązujących do stuletniej tradycji ruchu robotniczego, do nadziei związanych z porozumieniami sierpniowymi, związków nie fasadowych, a broniących ludzi pracy i socjalistycznego państwa ludzi pracy — jest wielką szansą, której nie można zaprzepaścić.

Biuro Polityczne stwierdziło, że Patriotyczny Ruch Odrodzenia Narodowego rozwija się i wzbogaca o nowe treści i formy społecznego działania. Podkreślono, że twórczy, partnerski udział PRON w życiu państwowo-społecznym kraju może przynieść wielki pożytek sprawie odnowy życia społeczno-politycznego i ekonomicznego, oraz wychodzenia kraju z kryzysowej sytuacji.

Biuro Polityczne omówiło projekt głównych założeń polityki kadrowej PZPR poprawiony i uzupełniony o uwagi wynikłe w toku konsultacji z aktywem partyjnym. Stwierdzono, że dobór i obiektywna ocena kwalifikacji, ideowo-moralne cechy osobowe i zdolności ludzi, optymalne rozmieszczenie kadr, ich doskonalenie jest niezwykle ważnym zadaniem partii. Instancje i organizacje partyjne muszą nieustannie ulepszać system pracy z kadrami, sprzyjając śmiałemu wysuwaniu na stanowiska kierownicze ludzi ideowych, kompetentnych, odważnych, potrafiących skutecznie rozwiązywać trudności.

Podkreślono konieczność stwarzania jednakowych szans zajmowania odpowiedzialnych funkcji państwowych, gospodarczych, administracyjnych i społeczno-politycznych wszystkim, którzy wykonują dobrze swe obowiązki i uzyskują pozytywne wyniki pracy.

Stwierdzono, że jawność i zgodne z prawem postępowanie w sprawach kadrowych musi być przestrzegane przez organa administracji państwowej, organizacje społeczne i jednostki gospodarcze.

Stwierdzono, że ze względu na wagę jaką dla kraju ma właściwa polityka kadrowa dla wprowadzenia w życie przedstawionych dokumentów niezbędne jest przedstawienie „głównych założeń polityki kadrowej PZPR" do aprobaty plenum Komitetu Centralnego.

Biuro Polityczne KC rozpatrywało materiały przygotowane na X Plenum KC dotyczące węzłowych problemów społeczno-gospodarczego rozwoju kraju w tym zwłaszcza zadań związanych z przezwyciężeniem kryzysu. Zapoznano się ze szczegółowymi wynikami społecznej konsultacji wariantów Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego do 1985 r.

Zalecono, aby przy opracowywaniu planu pełniej uwzględniony został wpływ sytuacji gospodarczej na położenie ludzi pracy, zwłaszcza robotników i ich rodzin tak aby ciężar wychodzenia z kryzysu był odczuwalny w coraz mniejszym stopniu.

Biuro Polityczne zatwierdziło materiały na X Plenum KC i ustaliło jego termin na 27—28 października br.

Z prac Prezydium Rządu

Ciąg dalszy ze str. 1

ne i egzekwowane będą obowiązki urzędników wobec interesantów, ze szczególnym wyostrzeniem na fakty niedbalstwa oraz lekceważenia opinii społecznej.

Zwrócono uwagę na konieczność efektywnego wykorzystywania szeroko już rozbudowanych instytucji konsultacji społecznych i doradztwa naukowego. Formy te kryją w sobie duże możliwości usprawnienia prac administracji i optymalizacji decyzji w sprawach społeczno-gospodarczych. Polecono przeprowadzenie analizy stopnia wykorzystania doradztwa naukowego i konsultacji w działalności administracji.

Kierownictwo rządu zaleciło jeszcze szersze konsultowanie ze społeczeństwem wszelkich istotnych zamierzeń i decyzji organów władzy. Zalecono również zwiększenie jawności życia państwowego.

Zadania wynikające dla rządu i administracji państwowej z posiedzenia Sejmu ujęte zostały w specjalnym harmonogramie realizacyjnym. Prezydium Rządu poleciło jego uzupełnienie a następnie podanie do publicznej wiadomości.

Następnie Prezydium Rządu wysłuchało informacji ministra Handlu Wewnętrznego i Usług oraz prezesa Narodowego Banku Polskiego o kształtowaniu się sytuacji pieniężno-rynkowej. Stwierdzono, że przy dynamicznym i w znacznej części żywiołowym wzroście przychodów pieniężnych ludności oraz ciągle niedostatecznej produkcji dóbr na potrzeby rynku nadal utrzymuje się, a nawet pogłębia dotkliwa nierównowaga pomiędzy popytem a podażą. Przedyskutowano w związku z tym i ustalono kompleks przedsięwzięć, w celu zapobieżenia niekorzystnym tendencjom w procesach rynkowych. Zmierzają one przede wszystkim do zaopatrzenia rynku w podstawową żywność, na poziomie gwarantującym co najmniej utrzymanie dotychczasowych norm z tendencją do stopniowego złagodzenia reglamentacji. Określono też środki zwiększenia dostaw obuwia i odzieży dla ludności dorosłej oraz innych artykułów przemysłowych. Prezydium Rządu wskazało również na konieczność doskonalenia działań o charakterze strategicznym, nakierowanych na przywracanie równowagi i stabilizacji rynku.

Prezydium Rządu omówiło założenia polityki podatkowej na rok 1983 i lata następne. Proponowane zmiany zmierzają do umocnienia zasad sprawiedliwości społecznej oraz zapobiegania nadmiernemu bogaceniu się w sposób nie uzasadniony wkładem pracy i przez uchylanie się od obowiązku podatkowego. W przygotowanych projektach aktów prawnych uwzględniono postulaty zgłaszane przez robotników oraz inne środowiska zawodowe. Zalecono uwzględnienie zgłoszonych w toku debaty uwag i wniosków w dalszych pracach nad projektami aktów prawnych. Przewiduje się, że jeszcze w tym roku odpowiednia ustawa zostanie skierowana pod obrady Sejmu.

W kolejnym punkcie porządku obrad Prezydium Rządu omówiło sprawę złagodzenia deficytu gazów tzw. mocnych w gospodarce. Począwszy od 1979 roku krajowe wydobycie gazu ziemnego sukcesywnie spada. Było to wynikiem głównie ograniczeń nakładów i środków technicznych na poszukiwania i zagospodarowywanie nowych zasobów. Szczególnie dotkliwie gospodarka odczuwa narastanie deficytu gazu ziemnego wysokometanowego, gazu ziemnego zaazotowanego oraz gazu koksowniczego. Ich niedostatek grozi znacznym spadkiem produkcji amoniaku, metanolu, szkła, surówki, stali, wyrobów walcowanych, co z kolei mogłoby spowodować ograniczenie produkcji wielu innych wyrobów.

Prezydium Rządu podjęło decyzję mającą na celu poprawę tej sytuacji. Postanowiono m.in. zintensyfikować prace geologiczno-poszukiwawcze oraz wiercenia eksploatacyjne, a także efektywnie zagospodarowywać odkryte złoża. Podjęte zostaną kroki dla zwiększenia importu gazu z ZSRR. Efektywniej też wykorzystywane będą gazy powstające w kopalnictwie siarki oraz w procesach gazowania i odgazowywania węgla.

Z „Agrometu" na pola

Ciąg dalszy ze str. 1

chniczne, jak i o fachowców, zakład jest przygotowany, ale aby to stało się faktem, potrzebna jest jeszcze decyzja resortu.

W zakładzie pracuje blisko pół tysiąca fachowców z dyplomami inżynierów, konstruktorów i techników, a co najważniejsze z dość bogatym stażem, które to czynniki decydują nie tylko o szybkości wdrażania nowinek technicznych, ale przede wszystkim, o jakości roztrząsaczy. A z roku na rok cieszą się one coraz lepszą opinią użytkowników. Rolnicy chwalą te maszyny za ich uniwersalność, bo służą nie tylko do roztrząsania obornika, ale też jako przyczepy do przewozu wszystkich ziemiopłodów. Może dlatego nie za często krzywią się na dość wysokie ceny tych maszyn, które notabene wzrosły w ostatnich latach o 300 proc.

Dyrekcja od początku czyniła starania o wychowanie własnej kadry i trwałe związanie jej z zakładem. Służy temu przyzakładowa szkoła zawodowa i wieczorowa filia Technikum Mechanicznego w Białymstoku. Tu poznaje się fabryczne życie nie pod tablicą lekcyjną, ale na halach produkcyjnych, przy frezarkch, tokarkach i innych maszynach do skrawania. Aktualnie w szkole zawodowej uczy się 90 osób, zaś w wieczorowym technikum — 75.

Dyrektor Krzysztof Stępień, który administruje zakładem od dwóch lat, twierdzi, że tak jak co roku i tym razem, mimo rozlicznych kłopotów z kooperantami (wytwórcy ogumienia, farby, lakierów) załoga nie ustaje w wysiłkach, aby przyjęte zadania wykonać w pełni. **Tegoroczne plany 10 miesięcy zrealizowano w 100 proc.** Wydatnie przekroczono plan produkcji części zamiennych do maszyn rolniczych, i to przy niepełnym zatrudnieniu. Warto wiedzieć, że fabryka może od zaraz przyjąć co najmniej 100 ludzi.

Nie bez powodu w każdej rozmowie przewijają się wciąż sprawy pracownicze, problemy którymi żyje załoga. Wprawdzie rozwiązano tu kwestię mieszkaniową. Hotel na 450 osób dla nowicjuszy a oprócz tego kolejka po mieszkanie w której czeka się tylko 3 lata to rzeczywiście sukces. I o tym trzeba wspomnieć nie tylko z okazji jubileuszu, ale głównie dlatego, że w „Agromecie" rozwiązano ogólnopolską mieszkaniową kwadraturę koła. Niemniej dyrektor mówi też nieraz o pretensjach ludzi, jeśli chodzi o zaopatrzenie miasteczka w obuwie, odzież i co najistotniejsze — o wciąż niskich przeciętnych zarobkach załogi, które, jak dotąd są znacznie niższe od przeciętnej, ogólnokrajowej płacy. I o tym też trzeba koniecznie napisać z okazji jubileuszu 30-lecia zakładu i załogi. Załogi, która w ostatnim, dwuletnim, trudnym okresie dbała na co dzień o to, aby nie spadła produkcja. I to się udało, czego przecież nie można powiedzieć o całym naszym przemyśle.

Skromnym uhonorowaniem tej pracowitości ludzi z „Agrometu" i ich przywiązania do zakładu są odznaczenia resortowe, regionalne i zakładowe oraz dyplomy i nagrody, które otrzymują pracownicy na dzisiejszej uroczystości.

(sp)

Do własnych ogródków

Ciąg dalszy ze str. 1

Natomiast jeśli chodzi o wiśnie, wszystko wskazuje na to, że zapotrzebowanie będzie pokryte tylko w 30 proc., a zainteresowanie wiśnią jest ogromne. Daje się zauważyć zniecierpliwienie klientów, którzy poszukiwane drzewka chcieliby kupić od razu. Tymczasem zakład uzależniony jest od szkółek, które limitują dostawy gatunków i odmian. Trzeba więc trochę poczekać na niektóre sadzonki, które jeszcze nie dotarły. Sezon trwa i dostawy stopniowo spływają.

Ze skompletowaniem asortymentu sadzonek ma również kłopoty „Witamina". Rozpoczęła ona sprzedaż od 10 października w kilku placówkach na terenie Białegostoku (m. in. przy ul. Ciołkowskiego, Szenwalda, Produkcyjnej, Pięknej) i województwa: w Mońkach, Łapach, Michałowie i za pomocą punktu obwoźnego w Bielewiczach, gmina Gródek. Przyczyna tkwi w tym, że zamówienia ulokowano w różnych rejonach kraju i trzeba dostosować się do producentów. Ponadto odbiór materiału rozpoczął się później, gdyż susza utrudniała kopanie sadzonek. Mimo tych kłopotów zaopatrzenie sklepów zapowiada się nieźle.

Jabłoni zamówiono 35 tys. (dwa razy tyle co w roku ubiegłym) i to powinno być zrealizowane w 80 proc. Podobnie będzie z gruszami. Jeśli chodzi o wiśnie, czereśnie i śliwy „Witamina" spodziewa się, że szkółki dostarczą 40 proc. zamówionych ilości. Nie powinno zaś brakować czarnych porzeczek i malin. Nie ma obaw o truskawki, ale z nasadzeniami trzeba będzie poczekać do wiosny, gdyż jesienią sadzonki się nie ukorzeniły. Dotychczas dostarczono na rynek ok. 40 tys. sztuk, a podaż wiosną wyniesie 400 tys.

Ogólne i czasowe braki w handlu uspołecznionym wykorzystują spekulanci. W obrocie wolnorynkowym wiśnie kosztują 350 zł (w „Witaminie" — 235 zł), gruszki 220 zł, porzeczki czarne — 30 zł. (jas)

Sytuacja w Libanie

Wystąpienie prezydenta Dżemajela w ONZ

Jaser Arafat o stosunkach palestyńsko-jordańskich

BEJRUT (PAP) — Doborowe jednostki libańskie rozpoczęły we wtorek zajmowanie wzgórz Szuf w pobliżu Bejrutu. Okolice te były w zeszłym tygodniu widownią gwałtownych walk między Druzami (lewica muzułmańska) a oddziałami prawicowej milicji chrześcijańskiej.

Dotychczas wzgórza wokół miasta Aley i pobliskich wsi, gdzie toczyły się walki, zajęte były przez wojska izraelskie, które wkroczyły tam rzekomo, aby zapobiec walkom, a w rzeczywistości to za ich cichym przyzwoleniem milicja chrześcijańska rozprawiła się z Druzami.

Według agencji UPI, libański minister Obrony Issam **Khoury** powiedział, że jego oddziały mogłyby zakończyć operację w ciągu dwóch najbliższych dni, ale nie wkroczą do Aley dopóty, dopóki przebywają tam żołnierze izraelscy. **„Czekamy, aby armia libańska mogła przywrócić spokój i wziąć nas pod swoją ochronę"** — powiedział korespondentowi tej agencji jeden z Druzów.

NOWY JORK (PAP) — **Korespondent PAP, Jerzy Górski pisze:**

W poniedziałek prezydent Libanu, **Amin Dżemajel** wygłosił dwukrotnie przemówienie w ONZ, jedno na forum Zgromadzenia Ogólnego, drugie na forum Rady Bezpieczeństwa ONZ. Oba przemówienia dotyczyły tego samego problemu: apelu o międzynarodową pomoc w odbudowie zniszczonego przez armię izraelską Libanu oraz bezwarunkowego wycofania wszystkich nielibańskich wojsk z terytorium tego kraju.

Dżemajel oświadczył, iż jego rząd zbada wszelkie możliwości wprowadzenia w życie amerykańskich inicjatyw pokojowych na Bliskim Wschodzie.

Przemawiając na forum Rady Bezpieczeństwa ONZ, prezydent Dżemajel poparł propozycję przedłużenia mandatu sił pokojowych ONZ w południowym Libanie (UNIFIL) wyrażając pogląd, iż siły te będą miały charakter tymczasowy oraz, że przyczynią się do przywrócenia pokoju i bezpieczeństwa w południowej części Libanu, jak również udzielą pomocy w przywróceniu administracji libańskiej w tej części kraju.

W poniedziałek Rada Bezpieczeństwa przedłużyła mandat sił pokojowych ONZ w Libanie południowym do 19 stycznia 1983 roku.

We wtorek w Białym Domu odbyło się spotkanie prezydenta USA **Ronalda Reagana** z prezydentem Libanu **Aminem Dżemajelem.** Jak oświadczono w kołach Białego Domu, rozmowy dotyczyły prawdopodobnie problemów wycofania obcych wojsk z Libanu, a także różnorodnych aspektów odbudowy tego kraju. Oficjalnych informacji na temat rozmów nie podano. We wtorek Dżemajel konferował także z sekretarzem Stanu **Georgem Shultzem.** Na ten sam dzień przewidziane były również jego rozmowy z sekretarzem obrony **Casparem Weinbergerem.**

BEJRUT (PAP) — Według agencji AP, przywódca OWP, **Jaser Arafat** powiedział w poniedziałek w Kuwejcie, że Organizacja Wyzwolenia Palestyny jest gotowa ustanowić z Jordanią stosunki unijne, które w przyszłości mogą doprowadzić do powstania wspólnego państwa federacyjnego.

Zdaniem Arafata, federacja taka mogłaby mieć formę podobną do unii iracko-jordańskiej w 1958 r. lub unii egipsko-syryjskiej rozwiązanej w 1961 r. W czasie niedawnych rozmów z królem Jordanii **Husajnem** Arafat miał oświadczyć, że unia jordańsko-palestyńska będzie możliwa pod warunkiem utworzenia wcześniej państwa palestyńskiego ze stolicą w Jerozolimie.

Nawiązując do amerykańskiej odmowy przyjęcia w Waszyngtonie przedstawiciela OWP, który przybędzie do Stanów Zjednoczonych w ramach delegacji Ligi Arabskiej na rozmowy poświęcone kwestii bliskowschodniej, Arafat powiedział: **„Nie będzie w tym regionie pokoju, stabilności i bezpieczeństwa, jeśli się będzie próbowało przeskoczyć prawa narodu palestyńskiego, w tym także prawo do samookreślenia i utworzenia samodzielnego państwa ze stolicą w Jerozolimie."**

Tymczasem rzecznik amerykańskiego Departamentu Stanu powtórnie oświadczył, że nie zgadza się na udział przedstawiciela OWP w delegacji arabskiej, która w piątek przybędzie do Waszyngtonu i uważa, że nie ma przyczyn, dla których „strona arabska nie miałaby uwzględnić naszych życzeń".

Rządowe decyzje

Ciąg dalszy ze str. 1

podejmą działania, zmierzające do wyeliminowania dostaw tych wyrobów, które nie uzyskały świadectwa kwalifikacji jakości. Zgodnie z tą decyzją PKNMIJ ma dokonać też przeglądu statusu prawnego wydzielonych jednostek kontroli i badawczych, niezależnych od producenta, oraz — do końca I kw. przyszłego roku — przedstawić propozycje rozszerzenia uprawnień tych jednostek w zakresie kontroli i badania jakości wyrobów.

W przedsięwzięciach na rzecz poprawy jakości dużą rolę mają odgrywać ceny. Zgodnie z decyzją Komitetu minister do spraw Cen przy ustalaniu cen urzędowych wyrobów nowych i modernizowanych ma uwzględnić zasadę, że ceny są zwiększane odpowiednio o 5 lub 10 proc., jeżeli wyroby zostały oznaczone państwowymi znakami jakości „1" lub „Q". Natomiast jeżeli do handlu zostanie wprowadzony wyrób ze znakiem jakości, którego standard pogorszył się w stosunku do świadectwa jakości, to cena wyrobu będzie odpowiednio zmniejszana.

Decyzja Komitetu uwzględnia także możliwość stosowania ulg w podatku dochodowym przedsiębiorstwa dla wyrobów ze znakiem jakości „Q" lub „1". Odpowiednie propozycje w tej sprawie mają być gotowe do końca bm.

Opracowane mają być również propozycje sankcji administracyjno-karnych i ekonomicznych dla producentów i jednostek handlowych za dopuszczanie do obrotu wyrobów, które nie mają atestu bezpieczeństwa lub świadectwa kwalifikacji jakości, o ile wyroby te podlegają takiej kwalifikacji.

Zadania PRON na Białostocczyźnie

INF. WŁ. Programowe i organizacyjne zadania Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego na **Białostocczyźnie** zostały omówione podczas wczorajszego posiedzenia Sekretariatu TWR PRON. Stwierdzono, że w województwie powstały Tymczasowe Rady w 47 miastach i gminach. Uczestnicy narady postanowili zorganizować spotkanie przewodniczących Rad PRON w dniu 9 listopada br. Zostaną nań przedyskutowane założenia programowe, nad skonkretyzowaniem których pracują obecnie zespoły.

Założenia ideowe i programowe PRON zostaną omówione przez przedstawicieli środowisk medycznych w Białymstoku na spotkaniu w dniu 21 bm. Odbędzie się ono w Instytucie Stomatologii AMB (godz. 13-ta). Organizatorami są Polskie Towarzystwo Lekarskie oraz stowarzyszenia medyczne. (su)

Udana akcja ratownicza w kopalni „Konrad"

LEGNICA (PAP) — 18 bm. w zakładach górniczych „Konrad" w Iwinach (woj. legnickie) nagle nastąpił obwał skrzyżowania z tzw. przecinką wentylacyjną w rejonie pierwszym na dziesiątym oddziale wydobywczym. Na wyrobiskach odciętych zostało 10 górników. Natychmiast przystąpiono do energicznej akcji ratowniczej, która trwała ponad 4 godziny. Kierował nią szef ruchu zakładu górniczego „Konrad" w Iwinach — **Józef Szczerba.**

Akcja ratownicza powiodła się w pełni; już o godzinie 13.10 10 odciętych górników wyprowadzono na powierzchnię. Wszyscy są cali i zdrowi i po przebadaniu przez lekarza zakładowego udali się do domów. Przyczyny obwału ustali specjalna komisja.

Ludność Finlandii

HELSINKI (PAP) — **Według opublikowanych właśnie przez Centralny Urząd Statystyczny Finlandii danych, w końcu czerwca br. kraj ten liczył 4.826.244 mieszkańców.**

Ponad połowa z nich — 2.888.345 — zamieszkiwała w miastach.

Uruchomienie naziemnej stacji satelitarnej

Ciąg dalszy ze str. 1

mienie stacji obniży koszty dewizowe ruchu telefonicznego i transmisji telewizyjnych. Nakłady przeznaczone na jej budowę i wyposażenie powinny się więc zwrócić w ciągu 5 lat. Część jej urządzeń pracowała już w czerwcu br. i za ich pośrednictwem przekazywano telewizyjne relacje z hiszpańskiego „Mundialu".

Warto też przypomnieć, że od 1974 r. pracuje w Psarach stacja łączności satelitarnej systemu krajów socjalistycznych „Intersputnik".

Zboże-miernikiem ceny ziemi

Ciąg dalszy ze str. 1

to zgodne z tradycyjnym przeliczaniem przez rolników różnych cen na zboże. Obowiązujące dotychczas od 1958 r. niskie ceny zakupu gruntów PFZ straciły już swą rację bytu, były znacznie niższe aniżeli w obrocie między rolnikami, nie wyrażały w żadnym przypadku realnej wartości ziemi. Były to niekorzystne zjawiska; wprowadzone zmiany powinny sprzyjać poprawie tej sytuacji.

Zarządzenie ustala, iż przy zakupie nieruchomości nabywca powinien wpłacić z chwilą zawierania umowy co najmniej 20 proc. ustalonej ceny ziemi, a resztę — w półrocznych ratach w ciągu 30 lat, gdy nieruchomość stanowi gospodarstwo rolne lub w ciągu 20 lat, gdy nieruchomość nabywana jest na powiększenie istniejącego już gospodarstwa rolnego. Są przewidziane odstępstwa od tych ogólnych zasad. Na przykład młody rolnik lub młode małżeństwo mogą jednorazowo wpłacić przy zawarciu umowy sprzedaży tylko 5 proc. wymaganej kwoty, a jej resztę we wspomnianym wyżej trybie. Za młodego rolnika uważa się nabywcę, który nie przekroczył 35 lat życia, a w przypadku młodego małżeństwa — gdy przynajmniej jeden z małżonków nie osiągnął tego wieku.

Nowe przepisy stwarzają nabywcom możliwość skorzystania z karencji w ratalnych spłatach w pierwszym okresie po zakupie nieruchomości. Dla młodych rolników lub młodych małżeństw karencja może wynosić 6 lat, dla nabywców nieruchomości bez zabudowań lub z zabudowaniami wymagającymi kapitalnych remontów — 5 lat, a dla pozostałych nabywców — 3 lata.

Jeżeli ceny określone zarządzeniem znacznie odbiegają od cen w obrocie między rolnikami, naczelnik gminy może odpowiednio obniżyć lub podwyższyć te stawki. W indywidualnych przypadkach zasługujących na szczególne uwzględnienie naczelnik gminy może obniżyć cenę nieruchomości do 50 proc. (dalsza obniżka może nastąpić tylko za zgodą wojewody; zwolnić całkowicie lub częściowo od wpłat wymaganych przy zawarciu umowy sprzedaży, jak też przedłużyć okres spłat rat do 40 lat oraz okres karencji — do 7 lat.

Zarządzenie ustanawia także inne preferencje dla nabywców państwowych nieruchomości rolnych. Na przykład, gdy nabywca zapłaci całą kwotę przy zawarciu umowy sprzedaży stosuje się bonifikatę w wysokości 30 proc. ceny ziemi, a jeżeli nabywcą jest młody rolnik lub młode małżeństwo — 50 proc. (dotychczas 30 proc.). W razie spłaty rat w okresie karencji stosuje się bonifikatę w wysokości 25 proc. ceny ziemi. Stosowane będą także odpowiednie bonifikaty, gdy nabywca dokona przedterminowej spłaty rat.

Bardzo ważny jest również ten przepis, który mówi, że sprzedana może być wyłącznie nieruchomość objęta sporządzonym przez naczelnika gminy odpowiednim wykazem. Chodzi więc o pełną jawność postępowania w tej sprawie; dotychczas na tym tle niekiedy rodziły się krytyczne opinie rolników. Ustala się ponadto, iż po ustaleniu kandydatów na nabywców nieruchomości umowa o jej sprzedaży powinna być zawarta nie później jak w ciągu 3 miesięcy. Ma to przyspieszyć załatwienie formalności z tym związanych.

Nabywcą nieruchomości może być osoba, która odpowiada warunkom określonym w przepisach kodeksu cywilnego, a więc mająca przede wszystkim kwalifikacje rolnicze. W zarządzeniu precyzuje się natomiast komu przysługuje pierwszeństwo nabycia danej nieruchomości, spośród osób spełniających wymagania zawarte w tym kodeksie. Pierwszeństwo mają więc w kolejności: dzierżawcy, którym przysługuje tzw. prawo pierwokupu; współwłaściciele nieruchomości, jeżeli w wyniku nabycia udziału następuje zniesienie tej współwłasności; wywiązujący się z zawartych umów kontraktacji i produktów rolnych, a następnie młodzi rolnicy i członkowie rolniczych spółdzielni produkcyjnych.

Trzeba też podkreślić, że nabywcami nieruchomości przekazanych w użytkowanie społecznym i spółdzielczym organizacjom rolniczym mogą być tylko ich użytkownicy.

Należy też dodać, iż naczelnik gminy ustala kandydatów na nabywców nieruchomości po zasięgnięciu opinii zebrania wiejskiego. Opinia taka nie jest wymagana, gdy nabywcą ma być dzierżawca (któremu przysługuje na mocy kodeksu cywilnego prawo pierwokupu) lub wspomniane społeczne i spółdzielcze organizacje rolnicze, użytkujące dotychczas taką nieruchomość.

SPORT

O pucharowe punkty na europejskich stadionach

Po losowaniu drugiej rundy piłkarskich pucharów Europy, zapanowała dobra atmosfera jeżeli chodzi o rywali polskich drużyn. Zaliczano ich raczej do grupy zespołów słabszych. Obecnie te szanse się zmieniły.

Mistrz Polski **Widzew Łódź** grać będzie w pucharze Europy z Rapidem Wiedeń (pierwszy mecz w Austrii). Jak wiadomo, już na wstępie sezonu łodzianie stracili swych najlepszych zawodników Bońka i Żmudę, którzy wyjechali za granicę. Poten kontuzja wyłączyła z gry Włodzimierza Smolarka. W tej sytuacji odmłodzony Widzew nie jest faworytem spotkania w Wiedniu. W Rapidzie gra bowiem sześciu reprezentantów kraju trzech — byłych i Panenka z reprezentacji CSRS.

W Pucharze Zdobywców Pucharów Lech Poznań wyjeżdża do Aberdeen. Nie wiadomo, czy w tym spotkaniu zagrają w Lechu Mowlik i Kupcewicz. Lech bez nich jest znacznie mniej groźny, a potwierdzeniem tego są ostatnie dwa mecze przegrane w lidze. Tymczasem Szkoci grają podobno świetnie. Ostatnio pokonali w Glasgow lidera tabeli — Celtic 3:1. Na uwagę zasługuje również skuteczna gra Szkotów w dotychczasowych meczach pucharowych. W czterech spotkaniach zdobyli aż dwanaście goli.

Największe szanse z polskiej „trójki" ma w Pucharze UEFA wrocławski Śląsk, aktualny lider naszej ekstraklasy. Rozegra pierwszy mecz z Serwette Genewa na własnym boisku. Świetna postawa piłkarzy Śląska w meczach ligowych budzi spore nadzieje, ale rywala nie można lekceważyć. Serwette jest także liderem swojej ligi i to zdecydowanym.

Opr. Let

Dziś, na stadionie Gwardii

Jagiellonia-kadra olimpijska

Wczoraj powitaliśmy biało-czerwonych

Jak już wielokrotnie informowaliśmy, dziś na stadionie Gwardii w Białymstoku rozegrany zostanie ciekawy mecz piłkarski pomiędzy Jagiellonią, wzmocnioną zawodnikami innych klubów białostockich z kadrą olimpijską Polski, prowadzoną przez WALDEMARA OBRĘBSKIEGO.

Wczoraj piłkarze Jagiellonii w pełnym składzie trenowali, aby dziś jak najlepiej zaprezentować się przed własną publicznością.

Natomiast piłkarze kadry olimpijskiej od poniedziałku przebywają na zgrupowaniu w Warszawie.

Przypominamy, że młodzież szkół podstawowych ma prawo wstępu na mecz bezpłatnie, bramą od ul. Wiosennej. Początek o godz. 14.15.

★

Wczoraj wieczorem powitaliśmy w Hotelu „Leśny" w Białymstoku piłkarską kadrę olimpijską. O krótką informację przed dzisiejszym meczem poprosiliśmy trenera kadry — WALDEMARA OBRĘBSKIEGO.

— Jest to nasz ostatni sprawdzian kontrolny, traktowany jednocześnie jako konsultacja przed meczem z NRD. Do Białegostoku przyjechało 15 piłkarzy, którzy byli wcześniej awizowani (nazwiska podaliśmy w poniedziałkowym numerze „GW" — dop. redakcji). Brak jest zawodników, którzy grają w środę w spotkaniach pucharowych. Między innymi — TARASIEWICZA, FABERA, PĘKALI i KRÓLA ze Śląska oraz PAWLAKA z Lecha. Kadra olimpijska składa się z 22 zawodników. We wtorek trenowaliśmy przed południem w Warszawie, wszyscy którzy przyjechali do Białegostoku są w pełni sił i wszyscy wystąpią na boisku.

— Dlaczego gramy z Jagiellonią? Znamy już dobrą organizację imprez w Białymstoku. Niezła jest płyta, miła publiczność, no i odpowiednie warunki w Hotelu „Leśny". Warto jeszcze dodać, iż drugim trenerem jest LUCJAN BRYCHCY. (let)

DONIESIENIA AGENCYJNE

● W Koninie odbył się wczoraj międzypaństwowy mecz bokserski, w którym druga reprezentacja Polski przegrała z reprezentacją Węgier 8:12.

● Węgierski Związek Piłki Nożnej przedłużył do 1986 roku umowę z trenerem reprezentacji narodowej Kalmanem Meszoely'm. Tym samym Meszoely jest jednym z niewielu trenerów, którzy po nieudanych występach swoich drużyn w Espana 82 (Węgrzy nie zdołali zakwalifikować się do II rundy) zachowali swoje dotychczasowe stanowiska.

Węgrzy po m. św. rozegrali dwa spotkania międzypaństwowe zwyciężając w Gyoer 5:0 Turcję i ulegając w Paryżu Francji 0:1. W bieżącym roku drużyna węgierska rozegra jeszcze jeden mecz towarzyski 31 bm. w Budapeszcie z Norwegią.

● Po 60 turniejach tenisowych, zaliczanych do klasyfikacji Grand Prix, prowadzi nadal Amerykanin Jimmy Connors, który o 1042 punkty wyprzedza Czechosłowaka Ivana Lendla oraz o 1070 pkt. Argentyńczyka Guillermo Vilasa. Connors zajmuje także pierwsze miejsce na aktualnej liście klasyfikacyjnej A.T.P. na której wyprzedza swego rodaka Johna Mc Enroe i Ivana Lendla. Wojciecha Fibaka brak w czołowej „20" klasyfikacji A.T.P. i w czołowej „15" Grand Prix.

● Europejska Unia Piłkarska wyznaczyła dzień 5 listopada jako datę losowania 1/8 finału rozgrywek Pucharu UEFA. Losowanie odbędzie się w Zurichu w hotelu „Atlantis Sheraton" o godz. 12. Dopiero po meczach trzeciej rundy rozgrywek Pucharu UFEA — odbędzie się losowanie ćwierćfinałów wszystkich trzech europejskich pucharów, jednakże terminu jeszcze UEFA nie podała.

Polski arbiter Alojzy Jarguz wytypowany został do sędziowania 3.11 meczu rewanżowego Pucharu Zdobywców Pucharów w Mediolanie między Interem i AZ 67 Alkmaar.

● Trzykrotny rekordzista świata (w biegach na 10 km, 3000 m i 3000 m z przeszkodami) Kenijczyk Henry Rono, który z powodu kontuzji nie brał udziału w igrzyskach brytyjskich, ma w grudniu powrócić na bieżnię.

Jak poinformował Kenijski Związek Lekkoatletyczny, Henry Rono weźmie udział w biegu maratońskim w japońskiej miejscowości Fukuoka.

● Niepowodzeniem zakończyła się hiszpańska wyprawa alpinistyczna na najwyższy szczyt świata Mount Everest (8848 m). W chwili, gdy zespół szturmowy — składający się z dwóch hiszpańskich wspinaczy i nepalskiego tragarza wysokogórskiego — znajdował się 300 m od szczytu, Nepalczyk odpadł od stoku, runął w przepaść i zginął na miejscu. Hiszpanie zawrócili i wyprawa nie próbowała już powtórnego ataku na Mount Everest.

● Zadziwiającą skuteczność strzelecką prezentuje na francuskich boiskach ligowych Andrzej Szarmach. Napastnik Auxerre strzelił już 9 bramek dla swojej drużyny i zajmuje po 11 kolejkach drugie miejsce w tabeli snajperów. Wyprzedza go tylko inny cudzoziemiec Dieter Mueller z Bordeaux, który zdobył dotychczas 10 bramek.

Uznanie i gratulacje łucznikom Podlasia

Miłą niespodziankę sprawili sympatykom sportu łucznicy Podlasia B-stok walczący w II lidze. W ostatniej trzeciej rundzie rozgrywek, białostoczanie „wystrzelali" drugie miejsce za Leśnikiem Poznań i tym samym wywalczyli prawo startu w I lidze łuczniczej. Tylko dwa pierwsze zespoły (z 12 drużyn) były premiowane awansem.

W walce o I ligę najmocniejszymi punktami Podlasia byli **Jan Lewczuk i Artur Grabowski** — mistrz Polski młodzików. Trenerem zespołu jest **Bogusław Rogalewski.**

Z tej okazji odbyło się w Białostockim Klubie Olimpijczyka spotkanie wicewojewody białostockiego — **Jerzego Slezaka** z nowo kreowanymi I-ligowcami i członkami Zarządu WLKS Podlasie.

Po złożeniu gratulacji i uhonorowaniu zawodników wywiązała się dyskusja. Wysokiej klasy sprzęt ma w łucznictwie szczególnie duży wpływ na wyniki. Brak łuków i strzał są coraz bardziej odczuwalne w klubie. Tor łuczniczy, którego gospodarzem jest białostocki Włókniarz z każdym rokiem niszczeje. Klub nie jest zainteresowany torem bo nie ma sekcji łuczniczej, a nawet nosi się z zamiarem przekształcenia go na parking strzeżony.

Obecny m. in. na spotkaniu dyrektor Wydziału Kultury Fizycznej Sportu i Turystyki UW w Białymstoku — **Stanisław Buczyński** zapewnił, że w miarę możliwości zostaną stworzone odpowiednie warunki łucznikom, aby wywiązali się ze swych ambitnych zadań — utrzymania się w ekstraklasie.

(Let)

IV Festiwal Szachowy im. L. Zamenhofa

W miniony poniedziałek w Białymstoku rozpoczął się **IV Festiwal Szachowy im. L. Zamenhofa.** W dwóch turniejach, rozgrywanych systemem szwajcarskim na dystansie 11 rund, bierze udział 40 szachistów z całego kraju i RFN.

W turnieju głównym uczestniczą m.in. mistrz międzynarodowy **Włodzimierz Kruszyński** (Górnik 09 Mysłowice), mistrzowie **Rainer Grunberg i Helge Schach** (obaj z RFN), a także zawodnicy **Jagiellonii Białystok i Hańczy Suwałki.** Start w tej imprezie jest szczególnie ważny dla białostoczan, gdyż stanowi on praktycznie ostatni sprawdzian formy przed rozgrywkami II ligi.

W pierwszej rundzie najlepiej spisał się z zawodników naszego regionu **A. Olszewski** (Jag.), który wygrał z **J. Węglarzem.** Natomiast **M. Morchat** zremisował z **Grunbergiem,** a **L. Ostrowski** (Hańcza) z **Schachem.**

Kibiców królewskiej gry informujemy, że kolejne rundy rozgrywane są o godz. 16 w klubie osiedlowym **BSM „Millenium"** przy ul. **Mazowieckiej.**

(dk)

Motocrossowe emocje na Pietraszach

Nie mniejsze emocje od ulicznych wyścigów motocyklowych, które znane są białostoczanom, mogą dostarczyć też motocrossy. W niedzielę, 24 bm. na Pietraszach rozegrane zostaną zawody motocrossowe, w których mogą startować wszyscy posiadacze motocykli (wszelkie przeróbki dozwolone). W ten sposób Polski Związek Motorowy i Auto-Moto-Klub w Białymstoku poszukują talentów. Zawody rozegrane zostaną w klasach 175 ccm i 250 ccm. Ponadto rozegrane zostaną pokazowe przejazdy zawodników licencjonowanych w klasie powyżej 250 ccm.

Dojazd na miejsce zawodów ulicą Pietrasze. Początek pierwszych konkurencji o godz. 10. (Let)

Ziemia lubi pieniądz

Dawne to czasy, kiedy rolnik omijał bank z daleka, unikał jak mógł pożyczek ze spółdzielczej kasy. Zadłużyć się nie honor — taka była wioskowa opinia. Zmieniła się wieś, zmienił się rolnik. Żyje on dziś w przymierzu z bankiem spółdzielczym.

Z tą instytucją łączą go wielorakie więzy, rzecz jasna — finansowej i gospodarczej natury. Bywa tam często, jak często sprzedaje w gminnej spółdzielni świniaka, zboże i wszelkie inne produkty rolne. Przychodzi odebrać pieniądze i ewentualnie włożyć na książeczkę oszczędnościową. Rolnik, z natury oszczędny, przekonał się, iż lepiej gotówkę powierzyć opiece banku niż trzymać ją gdzieś w domowej skrytce. Chodzi o pełne bezpieczeństwo i nie tylko — w końcu procent dopiszą i pieniędzy przybędzie. A to się liczy.

Jak poinformowano mnie w Oddziale Wojewódzkim Banku Gospodarki Żywnościowej w Białymstoku oszczędności złożone na książeczkach i rachunkach wynoszą ok. **4 mld złotych.** Interesujące jest porównanie przyrostu indywidualnych zasobów pieniężnych w ubiegłym roku i za osiem miesięcy br. W minionym roku oszczędności, głównie rolników, powiększyły się o 40 mln złotych; natomiast z ostatnich danych za ten rok wynika, iż wzrosły o 587 mln złotych.

Banki spółdzielcze proponują rolnikom korzystanie z rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego. W założeniach ma to być bardzo wygodna forma obrotu pieniężnego. Zapłatę za artykuły przekazuje gminna spółdzielnia na rachunek, a jeśli gospodarz chce coś kupić w sklepie, magazynie, składnicy maszyn wyjmuje czek i załatwia tym sposobem transakcję. Nie musi zatem biegać z portfelem wypchanym banknotami.

Założenia są dobre. Niestety, praktyka w gminnych organizacjach handlowych i gospodarczych często przekreśla chwalebne zamierzenia bankowców. Handlowcy z gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska" przeważnie nie chcą mieć do czynienia z bankowymi czekami. Wolą pieniądz w garści. Tacy już są konkretni... A moim zdaniem stali się oni już nazbyt wygodni. Odpychają każde dodatkowe zajęcie. Z czekami są przecież „ponadplanowe" kłopoty. Trzeba je policzyć, zapisać w papierkach i rozliczyć.

Rachunków oszczędnościowo-rozliczeniowych nie lubią również w spółdzielniach mleczarskich. Wiadomo, że więksi dostawcy mleka otrzymują każdego miesiąca spore sumy pieniędzy. Od dwudziestu, trzydziestu lat nic się nie może zmienić. Listonosz jak nosił, tak nosi nadal pieniądze rolnikom. Nie trafiają spółdzielniom mleczarskim do przekonania argumenty bankowców o konieczności zapewnienia bezpieczeństwa pracownikom poczty. I jeszcze może ważniejsze — o potrzebie usprawnienia obrotu pieniężnego między spółdzielnią a rolnikiem.

Ziemia lubi pieniądz. To stwierdzenie jest ze wszech miar słuszne. Nie może być mowy o rozwoju produkcji rolnej bez nakładów finansowych. W poprzednim dziesięcioleciu zbyt mało wyłożono środków na inwestycje na wsi. Ziemię musimy nasycić wszystkim tym, co może służyć powiększeniu dostaw żywności. Kosztować to będzie sporo, ale nie ma innego wyjścia.

Już na początku powiedziałem, iż rolnik — ogólnie biorąc — zmienił swój stosunek do bankowych pożyczek. Gdy nie starcza mu pieniędzy na ważniejsze inwestycje w gospodarstwie, albo na zakup zwierząt hodowlanych idzie śmiało do swego banku spółdzielczego.

Dyrektor Oddziału Wojewódzkiego BGŻ — **Zbigniew Zochowski** mówi: — Nie odmawiamy, nie ograniczamy rolnikom niezbędnych kredytów. Przestały nas obowiązywać limity. Kredyt stał się obecnie dostępniejszy. Oczywiście, obracamy się w sferze przepisów, które regulują warunki udzielania pożyczek. Są one w niektórych przypadkach dogodniejsze, niż w minionych latach.

Wieś, która przecież mocno się zestarzała, potrzebuje młodych sił do pracy. Na pewno łatwiej młodych zachęcić do pozostania na wsi, oferując realną pomoc finansową niż przemawiać do nich, nawet w najładniejszych słowach, o urokach wiejskiego krajobrazu. Myślę, że banki spółdzielcze postępują właściwie kredytując w 95 proc. zakup nieruchomości rolnych przez młodych rolników w gminach, charakteryzujących się małym popytem na ziemię. Podobne zasady przyjęto przy budowie obiektów inwentarskich i przy innych nakładach inwestycyjnych.

Ostatnią innowację w dziedzinie kredytowania również warto odnotować. W tym roku, poprzez zróżnicowanie oprocentowania pożyczek na inwestycje rolnicze, atrakcyjniejszym stał się kredyt na budownictwo mieszkaniowe. Każdy wie, że rolnik w pierwszym rzędzie dba o budownictwo inwentarskie. Z prostej przyczyny — rozwinięta produkcja daje większy dochód. Nie można jednak spraw mieszkaniowych, zwłaszcza młodych rolników, odsuwać na daleki plan. Chcielibyśmy, aby również na wsi ludzie mieszkali wygodniej. Według najnowszych przepisów od pożyczek na budowę domu bank pobierać będzie 4 proc. odsetek. W uzasadnionych przypadkach udział kredytów w realizacji inwestycji mieszkaniowych wynieść może aż 90 proc.

Jeśli już dotknęliśmy stosunków BGŻ z młodymi rolnikami, należałoby wspomnieć o kłopotach tzw. osadników, których kilkunastu objęło gospodarstwa w niektórych gminach woj. białostockiego. Napływają nowe podania. O jednym z nich powiedział mi dyrektor Żochowski. Piszą młodzi kandydaci na osadników, którzy chcieliby kupić 80 ha ziemi, aby założyć międzyrodzinny zespół produkcji rolnej. Oczekują, że BGŻ pomoże, udzielając kredytów na dogodnych warunkach.

Bankowcy przeżywają rozterki. Nie mogą sprostać życzeniom i prośbom osadników. Nikt dotychczas nie wydał specjalnych, preferencyjnych przepisów dotyczących tej grupy klientów banku. Przydziela się im kredyty na tych samych zasadach, jak wszystkim rolnikom. Zresztą, ani tu w Białymstoku, ani też w centrali BGŻ w Warszawie takie przepisy powstać nie mogą. Leży to w kompetencji jedynie Rady Ministrów.

W Oddziale Wojewódzkim BGŻ przychylają się do większości postulatów wysuwanych przez osadników. Ułatwienia w kredytowaniu muszą być stworzone ludziom, którzy często od zera zaczynają organizować gospodarstwa rolne, a większych środków finansowych przeważnie nie mają. Przyszłe ułatwienia objąć powinny również młodych rolników pochodzących z woj. białostockiego. Już obecnie sąsiedzi osadników sarkają, iż obsypuje się przybyszów pieniędzmi z banku i daje im maszyny na każde zawołanie, gdy oni mają ze wszystkim ogromne trudności.

Banki spółdzielcze udzielają finansowej pomocy tylko tym rolnikom, którzy — mówiąc językiem fachowym — posiadają zdolności kredytowe. Wiedzą one dobrze, kto jak gospodaruje. Takim sprawdzianem jest m.in. ewidencja produktów rolnych sprzedanych państwu, prowadzona dla celów emerytalnych. Ponadto w zarządzie banków zasiadają rolnicy. Sąsiad wystawi z reguły właściwą opinię sąsiadowi. Orientuje się, czy jest on wypłacalny.

W porównaniu z dawnymi latami poprawiła się znacznie dyscyplina finansowa klientów BGŻ. Szacuje się, że tylko około pół procenta ogólnej sumy wypłacanych kredytów w ciągu roku zaliczyć trzeba do trudno ściągalnych. Niecząsto więc banki spółdzielcze sięgają po interwencje komornika, aby przymusić dłużnika do zwrotu pieniędzy. Rolnicy są więc solidnymi klientami.

Wśród ważnych zadań Banku Gospodarki Żywnościowej nie możemy pominąć jego pośrednictwa w obrocie ziemią. Są to wyjątkowo pracochłonne operacje. Dodajmy, że również kosztowne dla samego Banku. Od ubiegłego roku obserwuje się duże zainteresowanie rolników kupnem gruntów z PFZ. Skoczyły w górę wskaźniki ilustrujące sprzedaż ziemi, które też wyraźnie mówią o przychylniejszym stosunku terenowej administracji państwowej do indywidualnych rolników, ubiegających się o nabycie gruntów. Za cały ubiegły rok z zasobów PFZ sprzedano około 7.400 ha. Ciekawe, że w ciągu ośmiu miesięcy br. sprzedaż osiągnęła już 9.300 ha.

Jednakże rolnicy narzekają na przewlekły tryb załatwiania transakcji. W opinii bankowców mają oni często rację. W tych operacjach zaangażowanych jest wiele instytucji i urzędów, które — jak to u nas bywa — stosują metodę odbijania piłeczki. Są oczywiście obiektywne trudności, jak: kłopoty z dokumentacją geodezyjną, potrzeba wnikliwego rozpatrywania podań w przypadku starania się kilku rolników o zakup tego samego kawałka ziemi, itp.

Nie zaliczyłbym natomiast do obiektywnych trudności opieszałego załatwiania formalności w biurach notarialnych. Ktoś jednak musiał zawinić, jeśli notariusz w Sokółce poszedł sobie na urlop i zamknął firmę na kłódkę. W Bielsku Podlaskim Biuro Notarialne wyznacza tylko kilka dni na sprawy związane z kupnem ziemi. Bankowcy, przy zwiększającej się ilości transakcji, nie mogą się zmieścić w terminach.

Prawo rolne, a zwłaszcza przepisy dotyczące obrotu ziemią, to istna dżungla, w której nie sposób się nie zgubić. Właśnie BGŻ oferuje rolnikom pośrednictwo nie tylko przy kupnie gruntów z PFZ, ale także wtedy gdy nabywa on je od innych rolników. Po co ma czas mitrężyć na chodzenie od urzędu do urzędu, na zapoznawanie się z przepisami prawnymi, skoro Bank na jego zlecenie może te sprawy przejąć do załatwienia. Warto, aby rolnicy o tym wiedzieli.

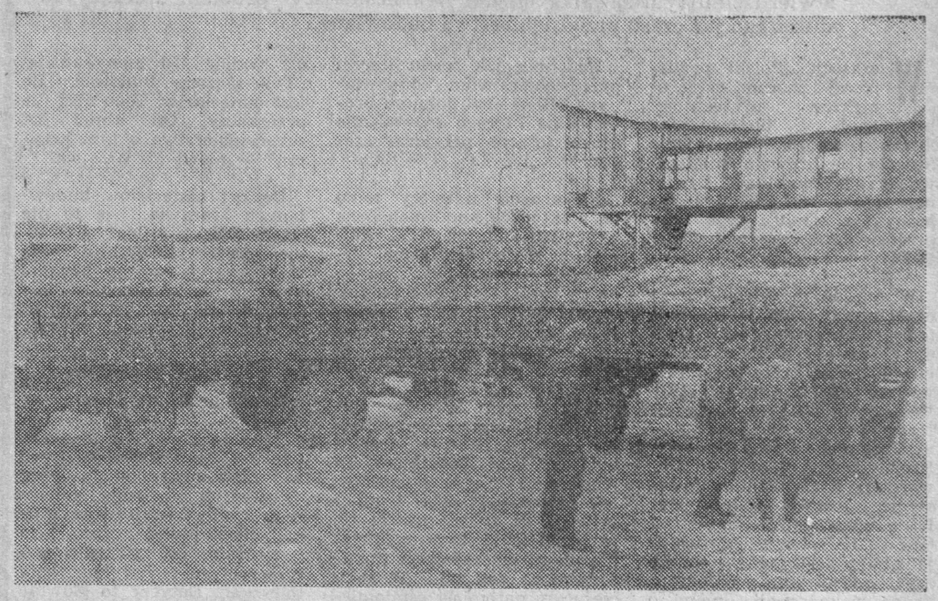
✲

Banki spółdzielcze w krajobrazie gospodarczym gminy stanowią dziś element trwały i coraz silniejszy. Rolnik liczy na współpracę w realizacji jego własnych celów gospodarczych, które — rzecz oczywista — powinny być zharmonizowane z ogólnospołecznymi celami.

LESZEK KOLEŚNIK

W Cukrowni prawie wszystko gra

- Od 7 bm. przerobiono 100 tys. ton buraków
- Wyprodukowano 7 tys. ton cukru
- Skupiono połowę surowca
- Jak na suchy rok — niezłe plony



Cukrownia sprzedaje na razie głównie wysłodki mokre. Możliwości suszenia tej cennej paszy są ograniczone do 70 proc. wyprodukowanych wysłodków.

Dobre wiadomości otrzymujemy z Cukrowni Łapy od początku kampanii, tj. od 7 października. Kiedy byliśmy na placu w ubiegły czwartek, zarówno skup buraków jak i ich przeróbprzebiegał zgodnie z planem. Jak dotąd, w Cukrowni nie zanotowano poważniejszych awarii, także na wszystkich punktach skupu praca przebiega rytmicznie.

Do dnia wczorajszego skupiono połowę zaplanowanej ilości surowca — 125 tys. ton. Właśnie w tym tygodniu nadszedł szczyt dostaw buraków. Z dotychczas rozliczonych ilości wynika, że plony są wyższe od spodziewanych, mianowicie 265 kwintali z ha. Jeśli tak dalej pójdzie, prawdopodobnie do końca wykopków skupi się więcej niż 250 tys ton. Dodajmy, że na punktach skupu w Wysokiem Mazowieckiem i Szepietowie, gdzie rozmawialiśmy z rolnikami, plony są bardzo dobre — ponad 300 q/ha. Ale też są to rejony o najwyższej w regionie wydajności.

Rytmiczna praca Cukrowni sprawia, że w ciągu dwóch tygodni przetworzono na cukier przeszło 100 tys. ton buraków uzyskując 7 tys. ton cukru. Sprawdzają się zapowiedzi o wyższej zawartości cukru w korzeniach o mniej więcej 1 proc., co powinno zrekompensować niższe — od ubiegłorocznych — plony. Nie budzi zastrzeżeń jakość surowca; średni stopień zanieczyszczenia ocenia się na 10 proc. Kierownik placu w Cukrowni — Edward Stawiński powiedział nam, że do rzadkości należą skargi rolników na ocenę zanieczyszczeń. Który plantator sobie życzy, można — oprócz oceny wzrokowej — przeprowadzić odpowiednią próbę.

Tymczasem przed Cukrownią i punktami skupu ustawiają się coraz dłuższe kolejki. Większość plantatorów — około 90 proc. — dostarcza buraki na umówiony dzień, za co otrzymuje premię w wysokości 200 zł od tony. Ale przykładowo w Szepietowie — twierdzi kierownik tamtejszego punktu — Franciszek Wasilewski — wedle umowy zgłasza się dwie trzecie plantatorów.

— Cukrownia chciałaby, abym codziennie przywoził furę buraków, a ja jak wykopię, to wolę jednego dnia zwozić ile się da — krytykuje taktykę przyjętą przez kierownictwo fabryki rolnik ze wsi Średnica Jakubowięta — Jan Szepietowski. Ten plantator między 9 a 14 bm. dostarczył ok. 40 ton buraków cukrowych, a gdyby zechciał dotrzymać umówionych terminów, musiałby sztucznie wydłużać wykopki. — A są przecież inne prace w gospodarstwie, trzeba szybko wywozić obornik pod przyszłe kartofle. Tak, że strata 8 tys. zł za terminową dostawę niewiele znaczy — tłumaczy.

(h)

Zdjęcia Z. ZAREMBA

Z prac Prezydium WRN w Białymstoku

Prezydium WRN w Białymstoku w ciągu I półrocza br. na 8 posiedzeniach rozpatrzyło ponad 30 zagadnień. Członkowie Prezydium dyskutowali m.in. nad sytuacją społeczno-gospodarczą województwa, rozwojem pracowniczych ogrodów działkowych i doskonaleniem opieki nad ludźmi w wieku poprodukcyjnym.

Na Białostocczyźnie zamieszkuje 11 tys. osób wymagających opieki środowiskowej, zapewniono ją jedynie 2.800 potrzebującym. Mimo znacznego postępu, w dalszym ciągu problem nie jest rozwiązany. W związku z tym wskazano na konieczność podjęcia zdecydowanych działań gwarantujących poprawę bazy lokalowej poprzez m.in. remonty i modernizację istniejących domów opieki społecznej.

Dla zaspokojenia potrzeb na ogrody działkowe zalecono wojewodzie i Zarządowi Wojewódzkiemu Pracowniczych Ogrodów Działkowych intensywniejsze starania w tym zakresie.

W omawianym okresie Prezydium WRN interesowało się obsługą sesji rad narodowych stopnia podstawowego przez przedstawicieli Urzędu Wojewódzkiego. Stwierdzono, że zalecenia są przestrzegane, w sesjach uczestniczą kompetentni dyrektorzy wydziałów UW bądź ich zastępcy.

W trosce o tworzenie radom narodowym i ich organom właściwych warunków działalności z inicjatywy Prezydium WRN i wojewody, jedna z narad naczelników miast i gmin poświęcona była omówieniu obowiązków terenowych organów administracji państwowej wobec rad i ich komisji. Potrzeba przypomnienia tego była oczywista, zważywszy, że wielu naczelników funkcje swoje pełni od niedawna.

Prezydium WRN interesowało się także organizowaniem i przebiegiem konsultacji nad projektem ustawy o radach narodowych i samorządzie terytorialnym.

Uchwalając plan pracy na II półrocze br. członkowie Prezydium postanowili rozpatrzyć profil kształcenia kadr w uczelniach Białegostoku. Temat ten omawiany ma być wspólnie z prezydiami WRN w Łomży i Suwałkach, bowiem białostockie szkoły wyższe wypuszczają absolwentów na potrzeby całego regionu północno-wschodniego. (ib)

ZWIĄZKI ZAWODOWE: Kto? Jak? Gdzie? Kiedy?

Odpowiadamy na pytania

Ciąg dalszy ze str. 1

wołanemu do pełnienia funkcji z wyboru w zakładowej organizacji związkowej. Ponieważ ma to być urlop bezpłatny, zakład pracy za czas urlopu nie wypłaca wynagrodzenia. Urlopowany zachowuje jedynie prawo do innych świadczeń przysługujących mu od zakładu pracy z tytułu stosunku pracy. Natomiast wynagrodzenie powinien przyznać i wypłacać zarząd zakładowej organizacji związkowej ze środków własnych.

ILU PRACOWNIKÓW NALEŻY URLOPOWAĆ?

Ilu pracownikom powołanym z wyboru do pełnienia funkcji związkowej zakład pracy obowiązany jest udzielić bezpłatnego urlopu?

Dotychczas sprawy te regulował dekret z 6 lutego 1945 r. o utworzeniu rad zakładowych. Dekret ten ustalał w sposób sztywny — w zależności od liczebności załogi zakładu pracy — ilu pracowników zakład pracy obowiązany był zwolnić od pracy zawodowej do pełnienia funkcji w zakładowej organizacji związkowej. Ustawa o związkach zawodowych uchyliła ten dekret. Obecnie o ilości pracowników urlopowanych do pracy w związku zawodowym decyduje wyłącznie zakładowa organizacja związkowa. Zakład pracy bowiem obowiązany jest udzielić pracownikowi bezpłatnego urlopu na jej wniosek. Wniosek ten jest dla zakładu wiążący. A jedynym ustawowym ograniczeniem jest, aby wniosek dotyczył pracownika powołanego do pełnienia funkcji w zakładowej organizacji związkowej z wyboru (art. 32 ust. 2 ustawy).

REDAKCJA

W trybie doraźnym

Sąd Wojewódzki w Białymstoku skazał na sześć lat pozbawienia wolności, 50 tys. zł grzywny, pozbawienie praw publicznych oraz nadzór ochronny na cztery lata, 20-letniego **Jerzego Hermanowicza,** który 26 lipca br. włamał się do magazynu Przedsiębiorstwa „Pewex" skąd zabrał papierosy, alkohol i inne towary wartości 1.051 dolarów USA, tj. 315 tys. Oskarżony, mimo swego młodego wieku, był już kilkakrotnie karany, w tym trzykrotnie za kradzieże.

✲

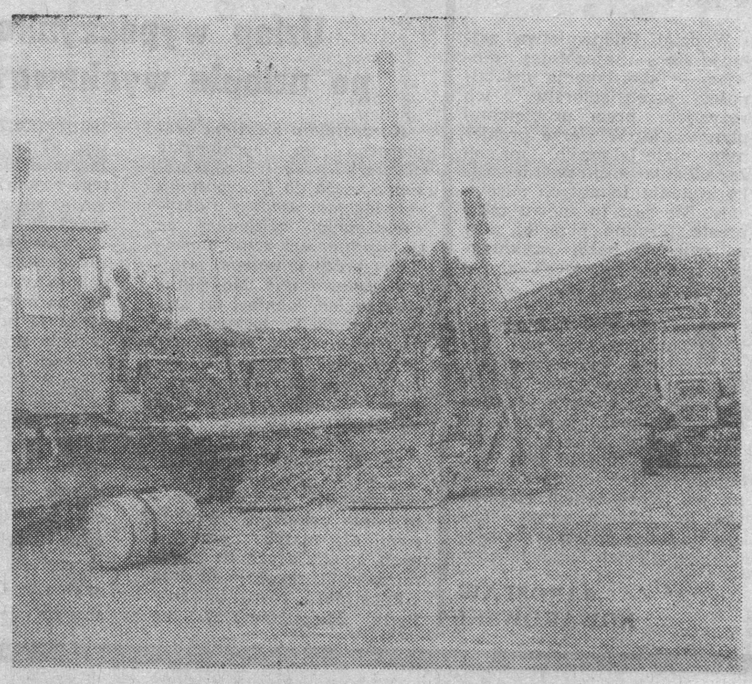
Karę po sześć lat pozbawienia wolności, grzywny po 50 tys. zł, pozbawienie praw publicznych po cztery lata, konfiskatę mienia w całości, wymierzył tenże Sąd 33-letniemu **Jerzemu Łuczyńskiemu,** 36-letniemu **Henrykowi Kaszewskiemu** i 35-letniemu **Henrykowi Stefanowiczowi,** którzy w nocy z 11 na 12 sierpnia br. włamali się do sklepu GS w **Kościukach** gdzie skradli alkohol i inne towary wartości co najmniej 430 tys. zł na szkodę Gminnej Spółdzielni w **Choroszczy.** Cała trójka była uprzednio karana, a H. Kaszewski i H. Stefanowicz nigdzie nie pracowali.

(h)

◆

Na placu w Cukrowni zgromadzono ponad 20 tys. ton surowca.

◆



Kolejna akcja „Rynek"

Spekulacja przestaje się opłacać

Systematycznie przeprowadzane milicyjne kontrole placówek handlowych i gastronomicznych, magazynów, stacji CPN, transportu handlu wewnętrznego, ujawniają liczne przypadki pobierania wyższych cen, spekulacji, ukrywania towarów. W dniach 14 i 15 października przeprowadzono w **woj. białostockim** kolejną **akcję „RYNEK"** z udziałem funkcjonariuszy MO, członków ORMO, inspektorów PIH, żołnierzy a także grupy robotników z zakładów pracy. Kontrolą objęto 600 placówek handlowych i gastronomicznych i CPN, magazynów i pojazdów mechanicznych.

Zakwestionowano i zabezpieczono do decyzji odpowiednich władz orzekających **towary wartości ponad półtora miliona zł** będące przedmiotem spekulacji oraz 1.640 dolarów USA. Ujawniono też **ukryte towary na kwotę 42 tys. zł.** 48 osób doraźnie ukarano mandatami karnymi a ponadto skierowano 56 wniosków o ukaranie do kolegiów do spraw wykroczeń i wszczęto sześć postępowań przygotowawczych, w tym cztery z ustawy antyspekulacyjnej i ustawy karno-skarbowej.

Natomiast 12 października br. Posterunek MO w **Knyszynie** wszczął dochodzenie przeciwko kierowniczce miejscowej restauracji „Giżanka" — **Teresie G.,** która — poza zakładem gastronomicznym — sprzedała 3 kg kawy, dwanaście butelek szampana i papierosy Exstra Mocne. Uzyskane pieniądze przekazała bufetowej i aby było to dyskretniej — uczyniła to w kopercie.

W dalszym ciągu stosowana jest surowa represja w stosunku do winnych. Na wniosek Komisariatu MO w **Siemiatyczach,** Sąd Rejonowy w **Bielsku Podlaskim** skazał w trybie przyśpieszonym na 15 tys. zł grzywny, 3 tys. kosztów sądowych oraz orzekł przepadek mienia w stosunku do mieszkanki wsi Wólka — **Marii P.** 14 października br. na targowicy w Siemiatyczach sprzedawała ona cztery obrusy lniane i dwa sweterki dziecięce, które zostały zakupione w handlu detalicznym. (h)

Za drogo i za mało

Zapisy na klepkę

Gdy w styczniu tego roku odwiedziłem skład fabryczny Hajnowskiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Drzewnego, zaskoczony byłem niecodzienną sytuacją. Leżały tam wówczas duże ilości materiałów podłogowych — klepek parkietowych i mozaiki z kilku gatunków drewna. Gdy niepewnym głosem zapytałem magazyniera czy to jest do sprzedania, otrzymałem odpowiedź, że mogę sobie kupić choćby cały samochód i to już zaraz. W magazynie byli wówczas inni klienci. Chodzili, oglądali materiały podłogowe, obmacywali, ale jakoś kupujących nie było. Coś wręcz nieprawdopodobnego.

Jeszcze tego samego dnia, rozmawiając z dyrektorem HPPD — Wiesławem Filiksem, usłyszałem od niego, że zapewne od tej pory nie będzie już kłopotu z kupnem pięknego parkietu dębowego czy brzozowej mozaiki. Sytuacja ta wytworzyła się po zwiększeniu produkcji i znacznym podniesieniu cen na te materiały (zaliczono je do towarów luksusowych). I tak za metr kwadratowy parkietu dębowego I gatunku trzeba zapłacić już 1.400 zł, brzozowego — 625 zł, za metr mozaiki dębowej I gatunku — 560 zł, brzozowej 365 zł.

Pierwszy zapewne kontakt klientów z tak wysokimi cenami wstrzymał ich od kupna. Wedle kalkulacji zainteresowanych cena została znacznie przesadzona. W pierwszych miesiącach wstrzymała się również z zamówieniami spółdzielczość mieszkaniowa, choć dla niej sprzedawano po cenach prawie o połowę niższych (dla spółdzielni był to też pewien szok). Drugą przyczyną, która ponoć nie skłaniała do kupowania tego typu wyrobów stanowiła duża pracochłonność przy układaniu drewnianych podłóg.

Zastój w sprzedaży nie trwał długo. Gdy odwiedziłem skład pół roku później magazyn świecił pustkami. I gdzie się to wszystko podziało? Od magazyniera dowiedziałem się, że po pewnym czasie pękła bariera cenowa. Klienci zaczęli kupować jakby nigdy nic. W ciągu kilku miesięcy sytuacja diametralnie zmieniła się. Teraz trzeba pisać podanie i cierpliwie czekać na przydział. Może nawet i rok.

Mimo wysokiej podwyżki cen i znacznie zwiększonej produkcji, wyroby podłogowe z HPPD nadal są towarem wręcz nieosiągalnym. Ponadto nic nie wskazuje na poprawę sytuacji. Parkiety są u nas dość popularne i widać trudno zastraszyć klientów cenami. Zresztą brakuje w handlu innych towarów podłogowych, a te, które się pokazują są w większości nieudane, wyrabiane bez gustu. W dodatku ciągle produkuje się ich znacznie mniej niż trzeba.

Jedno jest w tym kontekście bezsporne. Nadal nie wytworzyła się sytuacja, gdy warunki cenowe, jakościowe, asortymentowe, dyktować może nabywca. Na razie ten ostatni jest pod przymusem — nie kupi, to wezmą inni, bogatsi. Obyśmy doczekali lepszych czasów. (il)

Strażacy na pomnik Matki-Polki

Jak poinformował Komendant Wojewódzki Straży Pożarnych płk Klemens Dziermański, funkcjonariusze pożarnictwa woj. białostockiego zebrali na budowę pomnika Matki - Polki kwotę 25.244 zł.

Jest to odpowiedź na inicjatywę I Sekretarza KC PZPR gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego oraz wezwanie Komendy Rejonowej Straży Pożarnych w Chodzieży.

Idea budowy pomnika zainteresowano również członków Ochotniczej Straży Pożarnej na terenie województwa.

(ry)

Choćby sam diabeł

Budowanie po nowemu

Kilka miesięcy temu zapytałem z-cę dyrektora suwalskiego PBRol. — Mieczysława Woźnicę, czy planowane podporządkowanie przedsiębiorstw budowlanych wojewodzie nie budzi w nim obaw. W odpowiedzi usłyszałem „odpowiadałby nam nawet diabeł, byleby tylko były materiały". W stwierdzeniu tym zawarty został najboleśniejszy problem dręczący od dłuższego już czasu przedsiębiorstwa budowlane.

W czasach „Polski powiatowej" znaczną część obiektów użyteczności publicznej i budownictwa mieszkaniowego w rejonie Suwałk realizowało miejscowe przedsiębiorstwo. Dzisiaj nosi ono nazwę PBRol. i jest jednym z ośmiu tego typu przedsiębiorstw w województwie.

W minionym dziesięcioleciu uczestniczyło ono w budowie m.in. gigantycznej fermy trzody chlewnej w Kraśnianach koło Sokółki, która przyniosła wykonawcy 21 mln zł strat. Rozpoczęło również realizację ferm: ptactwa wodnego RSP w Trampolach oraz bydła w Krasnopolu i Motulach (suwalskie). Dwie ostatnie inwestycje zostały wstrzymane. Ich właściciel natomiast (WZKiOR) od miesięcy usiłuje znaleźć sensowny sposób zagospodarowania obiektów. Jedna z koncepcji mówi o przekazaniu ich firmom polonijnym. Oferta taka została już złożona.

Odległość budów wpływała na fluktuację wśród pracowników. Przez ostatnie dwa lata stabilność załogi znacznie się poprawiła. Nie było zakłóceń w produkcji, spowodowanych napięciami społecznymi. W ub. roku natomiast po raz pierwszy w historii pozostało w przedsiębiorstwie 20 junaków istniejącego przy PBRol. hufca OHP. Pracownicy narzekają co prawda na cenniki robót, lecz przyznają, że zarobki są wyższe niż w innych przedsiębiorstwach. Poza tym jest możliwość szybkiego otrzymania mieszkania.

Obecnie PBRol. powrócił na dawny teren. Stało się to możliwe dzięki rejonizacji zaproponowanej suwalskim przedsiębiorstwom budowlanym jeszcze zimą ub. roku. Budownictwo w rejonie Augustowa przejęło APB, w Giżycku — tamtejszy PBRol. itd. Co prawda Ełckie Przedsiębiorstwo Budowlane kończy jeszcze inwestycje w Hucie „Katowice", lecz w nowych warunkach ekonomicznych trudno będzie znaleźć inwestora, który zapłaci cenę za skorzystanie z usług wykonawcy z drugiego krańca kraju. Teoretycznie więc rejonizacja przyczynić się powinna do zmniejszenia kosztów, co nie zawsze musi się sprawdzać w praktyce. Ceny zależą bowiem przede wszystkim od rodzaju technologii, w jakiej wznoszony jest budynek oraz przedsiębiorstwa, które to robi.

Aktualnie w budownictwie mieszkaniowym oraz dotowanym przez państwo obowiązują (od 1 lipca br.) ceny regulowane ustalane przez ministra d/s Cen. W inwestycjach przedsiębiorstw natomiast stosowane są ceny umowne (negocjacyjne) ustalane między inwestorem i przedsiębiorstwem. Jak się okazuje najtańsze są budynki do 5 kondygnacji. W Suwalskiem cena jednego metra kwadratowego powierzchni użytkowej wynosi średnio ok. 17—18 tys. zł.

Drugą znaczącą zmianą było zniesienie barier resortowych. Dzięki temu PBRol. zajmuje się głównie realizacją mieszkaniówki. Budowy związane z rolnictwem stanowią tylko jedną czwartą wynoszącego 318 mln zł planu na br.

Podobnie jak wielu innym przedsiębiorstwom budowlanym PBRol.-owi dokucza problem, na którego rozwiązanie długo jeszcze przyjdzie czekać.

Kilkanaście miesięcy temu na niektórych budowach brak winigamu i płytek PCV, zmuszał do zastępowania ich wykładziną dywanową, na co każdy przyszły mieszkaniec musiał wyrazić zgodę. Rzecz jasna, że droższa choć mniej trwała wykładzina, zwiększała koszty wykonawstwa.

W tym roku, w maju, wystąpiły kłopoty z cementem. Na szczęście obecnie surowca tego jest pod dostatkiem. To pierwsze z brzegu przykłady. Nic dziwnego, że w trudnej sytuacji, za sukces uważa się w przedsiębiorstwie wykonanie planu rzeczowego i finansowego za rok ub. W roku bieżącym natomiast ośmiomiesięczny plan wykonano w prawie 106 proc. W okresie tym aż o 111,7 proc. w stosunku do roku ub. wzrosła średnia wydajność pracownika.

30 czerwca przestało istnieć Białostockie Zjednoczenie Budownictwa Rolniczego. W drugim kwartale przedsiębiorstwa podległe mu znalazły się w gestii wojewodów. W pierwszych miesiącach roku dyrektor suwalskiego PBRol. Aleksander Derdziński z nie ukrywaną nieufnością spoglądał na projekt zmian. Przyznawał, że wojewoda wie najlepiej, co na jego terenie jest najbardziej potrzebne, lecz jako doświadczony praktyk twierdził jednocześnie, że zjednoczenie ma większą siłę przebicia. Chodziło oczywiście o szanse zdobycia materiałów. Nieufność potęgował również fakt braku w Urzędzie Wojewódzkim wydzielonej komórki, która zajęłaby się sprawozdawczością, bilansem materiałów, itp. (Wydział Budownictwa powstał oficjalnie 1 czerwca 1982 r.) Dyrektor mówił wtedy o powołaniu zrzeszenia. Skuteczniej walczyłoby ono o materiały, dokonywałoby ich rozdziału, dbało o interesy przedsiębiorstw, prowadziło wspólną politykę wobec inwestora.

W maju PBRol. złożył akces do zrzeszenia gólnopolskiego, wobec jednak braku korzyści, śladem kilku innych, wycofał się z tego posunięcia. Aktualnie PBRol. jest członkiem regionalnego zrzeszenia budownictwa ogólnego w Białymstoku.

Kłopoty jednakże nie zniknęły. Co prawda PBRol. radzi już sobie z dostawami materiałów podstawowych, lecz odczuwa braki wykończeniowych — wykładziny podłogowej, płytek PCV i klejów do nich, farby emulsyjnej, szpachli. Prawdopodobnie spowoduje to opóźnienie realizacji zadań IV kwartału. Ludzie później wprowadzą się do nowych bloków. Obecnie np. nie ma ani jednego metra kwadratowego wykładziny dla pokrycia podłóg 180 mieszkań. — „Tyle możemy budować, ile jest materiałów. Tego nikt nie przeskoczy. Od ośmiu lat przedsiębiorstwa o tym krzyczą" — mówi M. Woźnica.

Deficyt materiałów budowlanych sprawia, że to nie przedsiębiorstwa, lecz wytwórnie prefabrykatów dyktują warunki. Niech no bowiem któryś z kierowników budowy spróbuje nie przyjąć złych elementów. Producent sprzeda je „z pocałowaniem ręki" komu innemu, ten zaś który się naraził nie dostanie nic.

„Wąskie gardła" budownictwa widzi dyrektor Woźnica w nieskoordynowaniu prac związanych z uzbrojeniem terenu czyli tzw. infrastrukturze technicznej oraz tym wszystkim, co związane jest z procesem wykańczania mieszkań. Dotyczy to głównie niedostatku materiałów i jakości robót. Nic dziwnego, że wprowadzając się do nowego mieszkania właściciel zamiast ustawiać meble wydaje kilkanaście tysięcy złotych, traci sporo czasu i nerwów na poprawki i przeróbki.

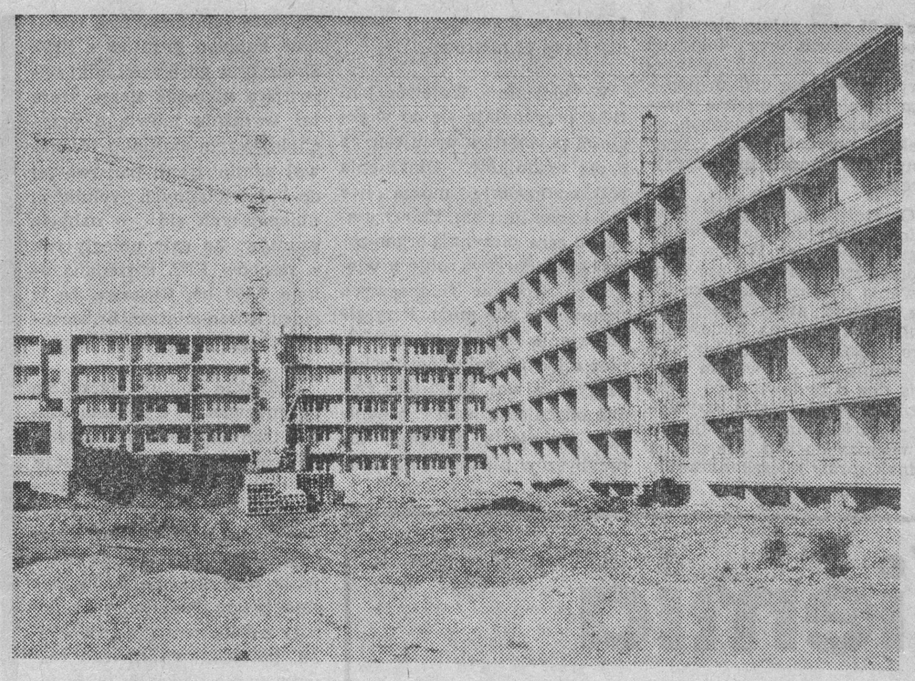
Społeczny „nacisk na mieszkania" wszystkich grup społecznych, szczególnie zaś ludzi młodych, doprowadza do demoralizowania przedsiębiorstw, które nie przywiązują większej wagi do jakości prac. Mówi się, że przy takim głodzie mieszkaniowym, nie o jakość lecz o ilość chodzi. Być może ten stan rzeczy zmieni nieco dokonane przywrócenie instytucji inspektora nadzoru. Póki co, jest to tylko teoria. Na dzisiaj najważniejsze jest zorganizowanie odpowiedniej ilości materiałów.

Łamią sobie nad tym głowy w Wydziale Budownictwa w Urzędzie Wojewódzkim. Jak dotąd w Suwalskiem podporządkowano mu Zespół Szkół Budowlanych w Ełku, trzy przedsiębiorstwa z resortu budownictwa oraz osiem z ministerstwa rolnictwa. Funkcjonowanie Wydziału nie może jednak naruszać uprawnień przedsiębiorstw, zawartych w postanowieniach uchwały nr 243 Rady Ministrów z listopada 1981 r. w sprawie zasad działalności przedsiębiorstw państwowych w 1982 r.

Wydział Budownictwa zajmuje się — najogólniej mówiąc — koordynacją działalności przedsiębiorstw, ich rozwojem oraz problemami planowania. W sferze problemów materiałowych ma on za zadanie inspirowanie wykorzystania lokalnych surowców. Nie jest to znowu takie proste. Trudno przecież, aby po rzuceniu hasła „wykorzystać lokalne surowce" od razu powstały cegielnie.

Największym bogactwem Suwalszczyzny jest drewno i wydobywane w Sobolewie kruszywo. Szansę upatruje się właśnie w tym ostatnim materiale budowlanym. W przyszłości bliskość suwalskiej fabryki domów i Sobolewa, stać się może cenionа na miarę tanich elementów. Być może wówczas skończą się także podstawowe kłopoty suwalskich budowlańców.

JAROSŁAW NOWAKOWSKI



Na budowie suwalskiego osiedla Północ 2A.

Fot. Z. Gałaszewski

W gościnie u białostockich lalkarzy

Na zaproszenie kierownictwa Wojewódzkiego Domu Kultury i Wojewódzkiego Oddziału Towarzystwa Kultury Teatralnej w ubiegłą sobotę i niedzielę przebywała w Białymstoku 15 osobowa grupa działaczy i pracowników kultury z województwa Biała Podlaska. Goście interesowali się szczególnie pracą Amatorskich zespołów lalkowych. Obejrzeli spektakle zespołów „Skrzat" przy WDK oraz ze Szkoły Podstawowej Nr 34. W Teatrze Lalek po obejrzeniu przedstawienia „Wagary" — zapoznali się z techniką przygotowania spektaklu i zasadami animacji. Spotkali się z kierownictwem i pracownikami WDK wraz z prezesem Białostockiego Oddziału TKT, aktorem TL mgr. Markiem Kotkowskim.

Na dynamikę rozwoju amatorskiego ruchu lalkowego na Białostoczyźnie zwrócił nam przed kilkoma laty uwagę Zarząd Główny TKT — mówi p. Wanda Przyłucka kier. Działu Artystycznego WDK w Białej Podlaskiej — w naszym terenie nie mieliśmy w tym względzie ani doświadczeń ani kadry. Skorzystaliśmy więc z wiedzy białostockich działaczy zwłaszcza st. instruktora teatralnego WDK p. Dominiki Krauze-Wójtowicz oraz kierownika pracowni TL p. Zbigniewa Żdańca i dzięki prowadzonym przez nich kilkakrotnym szkoleniom naszego aktywu mamy już 12 amatorskich zespołów lalkowych działających w terenowych placówkach kultury.

— Staramy się pomagać naszą wiedzą koleżankom i kolegom z sąsiednich zwłaszcza województw — informuje p. Krauze-Wójtowicz. — Skorzystały już z tego województwa bielsko-podlaskie i suwalskie: mamy zaproszenia do współpracy z Ciechanowa, Ostrołęki i Tomaszowa Lubelskiego. Walory estetyczno-wychowawcze pracy w zespole lalkowym stanowią przecież ważny element w codziennej pracy działaczy kultury i pedagogów zwłaszcza w nauczaniu początkowym i działalności placówek kulturalno-wychowawczych.

(WK)

Prawnik informuje

Dodatek kombatancki

Pobieram rentę inwalidy wojennego według I grupy. Obecnie zapisałem się do ZBoWiD. Słyszałem, że z tego powodu należy mi się jakiś dodatek do renty. Jak to załatwić? (Marian A., Giżycko).

Kombatantom uprawnionym do emerytury lub renty, którzy nie otrzymują dodatku z tytułu odznaczenia orderem, tytułem honorowym lub z tytułu tajnego nauczania, przysługuje dodatek kombatancki w wysokości takiej samej jak z tytułu odznaczenia. Stanowi o tym art. 12 ustawy z 26 maja 1982 r. o szczególnych uprawnieniach kombatanckich (Dz. U. nr 16, poz. 122). Ustawa ta wejdzie w życie z dniem 1 stycznia 1983 r. (zm)

Urlop wypoczynkowy po urlopie wychowawczym

Korzystałam z urlopu bezpłatnego na wychowanie dziecka. Na skutek przeniesienia męża do Białegostoku rozwiązałam umowę z dotychczasowym zakładem za porozumieniem stron i podjęłam pracę w nowym miejscu zamieszkania. Mój aktualny zakład obniżył mi wymiar urlopu wypoczynkowego. Czy zasadnie, zważywszy, że zmiana miejsca pracy nastąpiła na skutek przeniesienia małżonka? (Ewa J., Białystok).

Całość problematyki związanej z urlopami wychowawczymi, zwanymi poprzednio urlopami bezpłatnymi dla matek pracujących, opiekujących się małymi dziećmi, reguluje od dnia 1 lipca 1981 r. rozporządzenie Rady Ministrów z 17 lipca 1981 r. (Dz. U. z 1981 r. nr 19, poz. 97 ze zmianą: Dz. U. z 1982 r. nr 5, poz. 34). W myśl tego rozporządzenia (§ 19) w razie rozwiązania stosunku pracy w okresie urlopu wychowawczego lub z jego upływem za wypowiedzeniem dokonanym przez pracownicę lub na mocy porozumienia stron — pracownicy, która podjęła pracę w nowym zakładzie w ciągu 3 miesięcy od ustania poprzedniego zatrudnienia, przysługuje w tym zakładzie prawo do urlopu wypoczynkowego za dany rok kalendarzowy w wymiarze proporcjonalnym do okresu pozostałego do końca roku. Jeżeli więc pracownica podjęła pracę w nowym zakładzie 1 kwietnia, przysługuje jej w danym roku kalendarzowym urlop w wymiarze trzy czwarte pełnego wymiaru, a jeśli podjęła pracę 1 lipca, ma prawo w danym roku do połowy urlopu.

Poprzednio prawo do urlopu wypoczynkowego po powrocie z urlopu bezpłatnego uregulowane było inaczej w § 11 rozporządzenia Rady Ministrów z 29 listopada 1975 r. (Dz. U. nr 43, poz. 219). Dla oceny uprawnień urlopowych stosuje się przepisy obowiązujące w dniu podjęcia pracy po powrocie z urlopu bezpłatnego (wychowawczego).

O bezpieczeństwo na drogach

W Dąbrówkach-Rakszowie k/Rzeszowa odbyła się krajowa narada sekretarzy zarządów wojewódzkich Towarzystwa Trzeźwości Transportowców (TTT). Jest to społeczna organizacja działająca na rzecz kultury, trzeźwości i bezpieczeństwa użytkowników dróg lądowych, wodnych i powietrznych. W kraju działają koła grupujące głównie pracowników transportu samochodowego; znacznie słabszy jest wpływ TTT na PKP, znikomy w dziedzinie transportu śródlądowego i morskiego i żaden w transporcie powietrznym.

Statut TTT obliguje członków kół do osobistego reagowania na wszelkie objawy pijaństwa na terenie zakładu pracy, do występowania w tych sprawach na zebraniach i przy innych okazjach. Koła powinny ponadto organizować bezalkoholowe imprezy kulturalne, rekreacyjne i sportowe, turystyczne, lub włączać się do takich imprez, nadając im charakter bezalkoholowy.

W czasie narady doc. **Jan Malec** — sekretarz generalny Społecznego Komitetu Przeciwalkoholowego skomentował niektóre fragmenty projektu ustawy o przeciwdziałaniu alkoholizmowi. Następnie wywiązała się dyskusja. Zebrani, za pośrednictwem Zarządu Głównego TTT, zgłoszą swoje uwagi do projektu ustawy, która winna być precyzyjna, musi być bezwzględnie przestrzegana i wyegzekwowana przez władze porządkowe i administracyjne.

Na terenie woj. białostockiego prowadzi działalność 87 kół TTT, skupiając 3630 członków. Np. sześć kół jest na węźle PKP i cztery koła w „Transbudzie".

Z danych opartych na informacji Rady Motoryzacyjnej przy ministrze Komunikacji wynika, że w woj. białostockim w roku 1981 spowodowano 142 wypadki, w roku 1980 — 143, natomiast w br. — 38 wypadków. Jest to rezultat w dużej mierze reglamentacji alkoholu oraz limitowanej sprzedaży paliw do pojazdów samochodowych.

Bardzo słuszną sprawą, jaką poruszono na krajowej naradzie aktywu TTT, jest pozyskanie szerokich rzesz kierowców (przy wydatnej pomocy ośrodków szkolenia PZMot, LOK i ZDZ) do naszej działalności. Ponadto należy również starać się o to, by kierowcy zarobkujący prywatnie (Taxi), włączyli się do dalszej działalności.

Postanowiono więcej uwagi poświęcić wzrostowi liczby członków TTT w transporcie kolejowym, ponieważ tam szczególnie należy dbać o trzeźwość, która warunkuje bezpieczeństwo w ruchu pociągów.

CZESŁAW SZYSZKO
Białystok

Śladem naszych publikacji

O nauczycielach-emerytach

Donosili nam emerytowani nauczyciele, że mimo wejścia w życie Karty Nauczyciela oddziały ZUS nie podjęły wypłaty dodatków do emerytur i rent, przewidzianych tą ustawą, powołując się na brak przepisów wykonawczych. Zamieściliśmy na ten temat krytyczną publikację wskazując, iż Karta Nauczyciela nie przewiduje wydania w tym zakresie jakichkolwiek przepisów wykonawczych. A zatem bezczynność ZUS nie znajduje prawnego uzasadnienia.

W tej sprawie Ministerstwo Pracy, Płac i Spraw Socjalnych nadesłało następujące wyjaśnienie:

W związku z publikacją zamieszczoną w nr 165 „Gazety Współczesnej" z 24 sierpnia b.r. pt. „Nie stosowane przepisy" Departament Ubezpieczeń Społecznych uprzejmie informuje: Ustawa z 26 stycznia 1982 r. — Karta Nauczyciela nie zawiera delegacji do wydania przepisów wykonawczych w zakresie emerytalno-rentowym. Jednakże bardzo ogólne sformułowanie przepisów ustawy dotyczące tych zagadnień uniemożliwiło bezpośrednią ich realizację. Z tego też względu konieczne było podjęcie odpowiedniej wykładni niektórych przepisów Karty, dotyczących uprawnień emerytalno-rentowych nauczycieli. Wykładnia ta została już podjęta i przekazana do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, co spowodowało możliwość rychłej realizacji niektórych postanowień Karty, tj. dotyczących dodatków do emerytur i rent nauczycielskich.

Dyrektor Departamentu mgr Zbigniew Januszek.

(sm)

Plusy i minusy

Niemal zawsze, gdy toczą się dyskusje o wsi, mówimy o rzeczach, a nie o ludziach. To nas najbardziej interesuje. Posługujemy się zwykle kwintalami i litrami. Wiadomo — żywność. Oczywiście — konsumpcja. Nasz codzienny byt. Paliwo życia. Rodzinne zbiórki.

NIEZBYT CZĘSTO my, zjadacze chleba, zadajemy sobie pytanie: jacy są nasi rolnicy? Można odpowiedzieć najprościej i wymijająco: każdy — nie tylko pod względem fizjonomii — jest inny. Ale to truizm. Nie o to przecież chodzi. Dodajemy więc: są pracowici i cierpliwi. I dalej: statystyczny rolnik jest w dość podeszłym wieku i posiada stosunkowo niskie wykształcenie (w porównaniu z innymi grupami zawodowymi, a zwłaszcza z potrzebami). Gospodarstwo rolne staje się warsztatem pracy wymagającym wszechstronnej wiedzy, zamiłowania, wielokierunkowych uzdolnień i perspektywicznego myślenia. Agro i zootechnika, gleboznawstwo, chemia, technika, weterynaria, organizacja i ekonomika, pra-

Mądrość w księgach

wo, majsterkowanie — wszystko to jest potrzebne, ba, nawet konieczne. Inaczej można zagubić się w labiryncie życia, szybko zniechęcić się do tego fachu, zostać w tyle. A któż chciałby być outsiderem? Kto lubi, gdy pokazują go palcami? Kto może cieszyć się z faktu, że posiada mniej w portfelu od sąsiadów? Któż nie dąży do osiągnięcia satysfakcji?

„WIEDZA, to klucz" — stare, ale jare hasło. Na wsi nic nie straciło z aktualności. Ma ono nawet większe znaczenie obecnie, niż kiedykolwiek. Nikt nie lubi, gdy ktoś chce zaglądać mu do dokumentów. Dla większości producentów rolnych jedynym dokumentem jest dowód osobisty. A to za mało, stanowczo za mało. Dzisiaj wynikają z tego faktu poważne komplikacje, jutro — mogą być jeszcze większe. Dlatego, rozpatrując perspektywiczne plany, nie można pominąć spraw szkolenia i dokształcania właścicieli blisko 3 mln gospodarstw. Z propozycji do programu sięgającego roku 1990 dowiadujemy się, że nabór do szkół rolniczych będzie zwiększony do około 70 tys. osób rocznie. Do gospodarstw, jednostek usługowych i zakładów przetwórczych ma trafiać corocznie 35 tys. absolwentów średnich szkół zawodowych. W latach 1981—90 wyższe uczelnie rolnicze powinny skierować na wieś 90 tys. fachowców wysokiej klasy. Takie są plany.

ŻYCIE — jak wskazują doświadczenia — ciągle koryguje nasze zamierzenia. Najlepsze intencje roztapiają się w rzeczywistości. Fachowcy rolnictwa biorą dyplomy i bardzo często szukają pracy w branżach nie mających wiele, lub zgoła nic wspólnego z profilem wykształcenia. Boją się wsi. Twierdzą, że tam czeka na nich czarna robota, trudno spotkać się z wdzięcznością ze strony mieszkańców, czas nie jest normowany. Gdy ich pytamy: dlaczego wybrali akademie rolnicze? — wzruszają ramionami. Musieliśmy zrezygnować ze słusznej zasady, że gospodarstwo rolne może dziedziczyć osoba mająca podstawowe kwalifikacje potwierdzone stosownym zaświadczeniem. Do szkół i na kursy zapisuje się dużo młodzieży, ale czas szybko przerzedza ich szeregi. Pokutuje nadal pogląd, że praktyka ma zdecydowaną przewagę nad teorią, chociaż wiadomo, że tylko ich połączenie przynosi pełne efekty.

NOWOCZESNY ROLNIK musi wiedzieć nie tylko co po czym, ale także dlaczego. Nie wystarczy przecież wysiać nawozy — trzeba orientować się które, kiedy, w jakiej proporcji, które wolno a jakich nie wolno mieszać. Używając środków ochrony roślin, trzeba zdawać sobie sprawę z tego, że są to z reguły mniej lub bardziej toksyczne pre-

Kto był odbiorcą sztabek srebra?

Tajemnica białostockiego „Biametu"

Prokuratura Wojewódzka w **Białymstoku** zakończyła niedawno śledztwo i przesłała do Sądu Wojewódzkiego akt oskarżenia w sprawie nadużyć dokonywanych w latach 1979—1980 w białostockim **Zakładzie Wyrobów ze Srebra „Biamet"**. W stosunku do byłego dyrektora „Biametu" — inż. **Leona K.**, jego zastępcy do spraw technicznych — inż. **Jana N.**, szefa produkcji — inż. **Mikołaja Ch.**, kontrolera jakości wyrobów jubilerskich — **Krystyny S.**, brygadzistki pakowni wyrobów jubilerskich — **Walentyny I.**, kierownika działu zbytu i eksportu — **Filomeny B.**, starszego referenta działu zbytu — **Anny J.**, a także byłego kierownika działu zbytu Zakładu Wyrobów z Metali Szlachetnych i Bursztynu „Jantar" w Sopocie — **Bohdana Andrzeja T.**, wysuwane są zarzuty wprowadzenia do obrotu bądź usiłowania wprowadzenia do obrotu znacznych ilości srebra w postaci złomu i sztabek określonych fachowym językiem jako plansze, fałszowania dokumentacji produkcyjnej i magazynowej a także przyjmowania, bądź udzielania w związku z tym korzyści materialnych.

Wykorzystując rosnący popyt i podwyżki cen, zamiast wyrobów gotowych w postaci kieliszków, świeczników, cukiernic, serwetników, łańcuszków i bransolet, sprzedawany był złom srebrny i plansze srebrne. Jak ustalono w toku śledztwa, chodziło o niebagatelne ilości. Przykładowo: 15 września 1979 r. zamiast 1 tys. świeczników srebrnych o wadze 90 kg, przy „dołożeniu" jeszcze z magazynu 59 kg odpadów srebra o próbie 0.800, pobrano — w postaci plansz — 149 kg srebra. 19 i 20 września rzekomo wydano z magazynu 1.050 świeczników. W rzeczywistości było to 90 kg plansz srebrnych.

16 października 1979 r. Bohdan Andrzej T. odebrał — tak przynajmniej wynikało z dokumentacji — wyroby srebrne (kieliszki, łańcuszki, serwetniki) o wadze 59 kg na kwotę 796.615 zł. Tymczasem — jak sam zeznał — było to 59 kg złomu srebrnego.

W miesiąc później tenże Bohdan Andrzej T., zamiast 147 bransolet, 353 cukiernic i 877 kieliszków wartości 1.439.628 zł, pobrał 120 kg plansz srebrnych.

Z kolei 14 grudnia 1979 r. pobrał — 1.051 naszyjników i 1.403 wyroby korpusowe (świeczniki, kieliszki itp.) o wadze 248 kg. Pech jednak chciał, że samochód, którym Bohdan Adam T. jechał do Gdyni uległ wypadkowi i wówczas okazało się, że zamiast naszyjników, świeczników i kieliszków było przewożonych 248 kg srebrnych plansz.

W okresie od 19 września do 14 grudnia 1979 r. wydano z magazynów białostockiego „Biametu" do sklepu fabrycznego „Jantar" w Gdyni 5.889 sztuk różnego rodzaju srebrnych wyrobów wartości 7.214.512 zł łącznej wagi 609 kg. W istocie wydano 609 kg plansz srebrnych i złomu **srebra.**

Wszystko to nie odbywało się tak zupełnie bezinteresownie. Leon K. i Jan N. otrzymali od Bohdana Andrzeja T. po złotym pierścionku, które wyceniono po 4.450 zł i 4.700 zł (ceny ówczesne). Pierścionki te przekazała Filomena B., która z kolei zainkasowała — jak określił Bohdan Andrzej T. — co najmniej 105 tys. zł a sama zainteresowana w śledztwie kwotę obniżyła do 74 tys. zł. Do sumy 38 tys. zł 4.350 zł „podskoczył" do 16 tys. zł), Leon K., Jan N. i Mikołaj Ch. usiłowali wprowadzić do obrotu 43 kg srebrnych plansz. Dokumenty miały opiewać na 966 naszyjników o wadze 42 kg i wartości — według starych cen — 521.640 zł.

„Transakcja" nie doszła do skutku wobec sprzeciwu kierowniczki sklepu, która nie chciała pokwitować odbioru nie dostarczonych naszyjników. W obawie przed ujawnieniem plansze przekazano do produkcji gdzie wyprodukowano naszyjniki i bez jakiejkolwiek dokumentacji przekazano kolejno do magazynu, pakowni i magazynu wyrobów gotowych.

Mimo dociekliwości śledztwa nie udało się ustalić kto był odbiorcą złomu srebrnego i srebrnych plansz w postaci sztabek. Być może przewód sądowy rowikła tę tajemnicę.

Obecnie w areszcie śledczym, z ośmiu osób objętych aktem oskarżenia, przebywają oczekując na proces: Leon K., Jan N., Mikołaj Ch. i Bohdan Andrzej T. Z wolnej stopy odpowiadać będą natomiast: Krystyna S., Walentyna I. i Filomena B., które — za poręczeniem majątkowym — zostały zwolnione z aresztu oraz Anna J., w stosunku do której areszt został uchylony.

JERZY KRASS

przyznał się Mikołaj Ch. Sam natomiast Bohdan Andrzej T. otrzymał od kierowniczki sklepu firmowego „Jantar" w Gdyni — Zofii S. 170 tys. zł.

Natomiast Anna J., która w dokumentacji potwierdzała wydanie wyrobów gotowych wiedząc, że chodzi o złom srebrny i plansze srebrne, za pośredniczenie we wpłaceniu do kasy sklepu 1 mln zł za rzekomo dostarczone wyroby srebrne, otrzymała od Filomeny B. zaledwie 500 zł.

W związku ze spodziewaną znaczną podwyżką cen (naszyjnik za 540 zł miał kosztować 1,5 tys. zł a kilogram złomu srebra, za który płacono

SPÓŁDZIELNIA KÓŁEK ROLNICZYCH
w NURCU—STACJI

zatrudni od zaraz:

- inżyniera mechanizacji rolnictwa na stanowisko Kierownika Działu Produkcji i Usług.

Mieszkanie zapewnione, wynagrodzenie do uzgodnienia.

K 3928-1

REJONOWE PRZEDSIĘBIORSTWO MELIORACYJNE w BIAŁYMSTOKU

zamieni fabrycznie nowy samochód marki „Nysa" 522, chłodnia — na samochód marki „Żuk" A-06, furgon, nowy ewentualnie po przebiegu do 10.000 km.

Informacje: tel. 412-604.

K 3932-1

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA" w STAWISKACH

posiada do sprzedaży na wolny rynek:
— gips budowlany w opakowaniach 5 kg — 14 ton,
— kreda malarska w opakowaniach 40 kg — 14 ton.

Zakupu mogą dokonywać jednostki uspołecznione oraz osoby prywatne.

K 3906-1

BIAŁOSTOCKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU BAWEŁNIANEGO

fasty

w Białymstoku, ul. Przędzalniana Nr 8

zatrudnią:

kobiety na przyuczenie do pracy w zawodach włókienniczych

oraz mężczyzn na stanowiskach:
- ślusarz,
- tokarz,
- murarz,
- blacharz - dekarz,
- hydraulik,
- wartownik straży przemysłowej,
- spawacz.

Wynagrodzenie zgodnie z obowiązującymi przepisami. Zakład przyjmuje ze skierowaniem z Wydziału Zatrudnienia.

Zainteresowani proszeni są o zgłaszanie się w Dziale Osobowym i Szkolenia Zawodowego, pokój nr 32. Osobom zamiejscowym Zakład zapewnia zakwaterowanie w hotelach robotniczych za częściową odpłatnością.

K 3717-0



w Loterii Pieniężnej Błyskawica
do wygrania: 280 MILIONÓW zł, 50 samochodów osobowych
losy w kioskach „RUCH" cena losu 20 zł.
POLSKI MONOPOL LOTERYJNY

K 3378-0

PRZEDSIĘBIORSTWO DOŚWIADCZALNE OPAKOWAŃ w BIAŁYMSTOKU,
ul. Składowa 12 (Bażantarnia)

zatrudni natychmiast:

— 1 maszynistę sprężarek i pomp z uprawnieniami typu „E" do obsługi sprężarek i pomp (praca w ruchu ciągłym w systemie 4-brygadowym),
— 2 mechaników urządzeń i instalacji wodnych, powietrznych, klimatyzacyjnych i ogrzewczych (praca 3-zmianowa),
— 3 mechaników urządzeń i instalacji wodnych, powietrznych, klimatyzacyjnych i ogrzewczych z uprawnieniami na obsługę pomp, agregatów chłodniczych i zmiękczalni wody.

Informacji udziela Dział Spraw Pracowniczych, tel. 270-71, wew. 114, pokój 106.

K 3936-1

WYDZIAŁ ZDROWIA I OPIEKI SPOŁECZNEJ URZĘDU WOJEWÓDZKIEGO w ŁOMŻY

zatrudni

pracownika na stanowisko:
ZASTĘPCY DYREKTORA d/s EKONOMICZNYCH
w Zespole Opieki Zdrowotnej w Grajewie.

Wymagane wykształcenie:
— wyższe i co najmniej 6-letni staż pracy
— średnie i 10-letni staż pracy (w tym na stanowiskach kierowniczych 3 lata).

Warunki płacy zgodnie z Zarządzeniem Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 1 marca 1982 r. (Dz.U. Nr 8 z 1982 roku).

Warunki mieszkaniowe — do omowienia na miejscu.

K 4005-1

USŁUGI

NAPRAWA — WPHW TELEWIZORÓW:
Warszawska 79, tel. 959, 414-609
Narewska 6, tel. 257-70
Olejniczaka (pawilon), tel. 293-13
RADIOODBIORNIKÓW, magnetofonów, gramofonów:
Warszawska 79, tel. 414-682
Narewska 6
Olejniczaka (pawilon)
Lipowa 45, tel. 223-06 oraz sprzętu nietypowego i zagranicznego:
Mickiewicza 25, tel. 314-56, elektronika samochodowa.
k 3852-0

NAPRAWY — WPHW SPRZĘTU gospodarstwa domowego:
Sienkiewicza 42, tel. 956, 333-48, wewn. 2
Krakowska 17, tel. 211-57
Mickiewicza 25, tel. 314-56
URZĄDZEŃ gazowniczych i rowerów
Instalacje pralek, urządzeń gazowniczych:
Krakowska 17, tel. 211-57
INSTALACJE anten indywidualnych i zbiorowych, radiotelefonów, nagłośnień:
Al. 1 Maja 29, tel. 319-20.
k 3853-0

„UNITRA-SERWIS" NAPRAWY OTVC Jowisz, kalkulatorów, zasilaczy i sprzętu RTV, ul. Kardynała St. Wyszyńskiego 21, tel. 206-28.
k 3701-0

NAPRAWA telewizorów 412-328. Drozdowski.
g 8658-0

ANTENY instaluję 287-32. Kuryło.
g 9137-0

NAPRAWA telewizorów 419-168, inż. Ostaszewski.
g 8237-0

NAPRAWA radzieckich telewizorów kolorowych 353-52. Matczyński.
g 8595-0

NAPRAWA telewizorów 235-33. Kalinowski.
g 8777-0

NAPRAWA telewizorów 324-72. Mieldzioć.
g 8812-0

NAPRAWA telewizorów 234-13. Zamajtys.
g 8845-0

NAPRAWA telewizorów 411-376. Bondaruk.
g 8867-0

POGOTOWIE telewizyjne 352-47. Tałałaj.
g 8910-0

NAPRAWA telewizorów 418-163. Wydra.
g 9217-0

NAPRAWA telewizorów 283-58. Klibisz.
g 9254-0

NAPRAWA telewizorów kolorowych 270-57. Pater.
g 9447-0

POGOTOWIE telewizyjne 334-74. Woroszyło.
g 9493-0

WYPOŻYCZALNIA sukien ślubnych zaprasza. Białystok, Antoniukowska 22 A/59. Michałowska.
g 9428-1

MONTAŻ: żaluzje przeciwsłoneczne, drzwi harmonijkowe, suszarki nadwannowe oraz tapicerowanie i zabezpieczanie drzwi wyjściowych. Jan Sujeta, Białystok, Kraszewskiego 21/2.
g 9444-0

NAPRAWA, instalowanie pralek automatycznych, tel. 209-25. Zdanowicz.
g 9455-0

USŁUGI stolarskie — wyrób boazerii, szalówki, podłogówki: Zakład Stolarski, Ogrodniczki 100, gm. Supraśl, Golonko.
g 9340-0

MALOWANIE — tapetowanie, tel. 411-777. Błaszkiewicz.
g 9466-0

WYKONUJĘ instalacje sanitarne i ogrzewania. Białystok, Antoniukowska 15 „B" m 53 lub m 1. Duda.
g 9215-00

GARAŻE, balustrady, ogrodzenia, bramy — wykonuję. Bohdzia. Wasilkowska 38.
g 9329-0

PORCELANOWE fotografie nagrobkowe — poleca Fotolaboratorium, inż. Szałkowski, 17-100 Bielsk Podlaski, Mickiewicza 25.
p 1178-0

ROLNIKU! Wytnij i zachowaj! Nowo otwarty Zakład Regeneracji Pomp Wtryskowych do silników wysokoprężnych oferuje usługi dla osób prywatnych i przedsiębiorstw w zakresie regulacji i naprawy pomp wtryskowych do ciągników rolniczych i samochodów ciężarowych. Białystok, ul. Armii Ludowej 76. Wacław Piekarski. (Dojazd, ul. Raginisa — ostatni przystanek „3").
g 9417-0

ŁOKALE

TRZYPOKOJOWE, spółdzielcze (67 m kw.) ul. Mieszka I zamienię na podobne — również w nowym budownictwie. Oferty Biuro Ogłoszeń „9287".
g 9287-1

ODSTĄPIĘ dziewczynom pokój 2-osobowy, komfortowy. Wasilkowska 47 m. 21.
g 9290-1

WŁASNOŚCIOWE M-4 sprzedam. Grajewo, tel. 29-04.
p 2462-00

BIAŁYSTOK — własnościowe M-4 w nowym budownictwie z telefonem, wygody — sprzedam. Rozliczenie w bonach. Oferty Biuro Ogłoszeń „9284"
g 9284-1

SAMOCHODY

„TRABANTA" 601, 1971 rok — sprzedam. Białystok, Aleja 1 Maja 16 m. 4.
g 9627-1

KAROSERIĘ „Fiata" 126p po wypadku — sprzedam, tel. 412-541 (po 20).
g 9295-1

„SYRENĘ" 104, „Stara" 25 W, spawarki transformatorowe — sprzedam. Zakład Elektromechaniczny, Augustów, ul. 1 Maja 65.
p 2425-1

„WARSZAWĘ" do remontu lub na części — sprzedam. Wiadomość, Białystok, ul. Wiejska 65 (po 16)
g 9249-1

„ZASTAWĘ" 750 (silnik idealny), części zamienne — tanio sprzedam w całości lub na części. Zambrów, tel. 21-97 (po 16).
g 9270-1

NOWA karoserię do „Zastawy" — sprzedam. Zenon Siehień, Giżycko, Traugutta 14/13.
p 2426-1

„STARA" 25, stan dobry — sprzedam. Mieczysław Łajewski, Ełk, Sikorskiego 8/2.
p 2412-1

ZGUBY

8 WRZEŚNIA zaginął jamnik ciemnobrązowy. Proszę o zwrot. Nagroda. Białystok, ul. Augustowska 28/A, tel. 417-287.
g 9240-00

ZGUBIONO wkładkę zaopatrzenia seria AM 501362 na nazwisko Kropiewnicki Jan.
p 2392-1

ZGUBIONA została wkładka zaopatrzenia Nr 168044 na nazwisko i imię Zdancewicz Jan.
p 2469-1

SKRADZIONO wkładki zaopatrzenia seria Ae 139200, Ae 139201, Ae 139202 na nazwisko Dobkowska.
p 2416-1

SKRADZIONA została wkładka zaopatrzenia seria AE Nr 158374 na nazwisko i imię Bazylak Magdalena
p 2413-1

20.IX.br. skradziono wkładki zaopatrzenia na nazwisko Olechnowicz Wiesław Nr AB 3897254, Sebastian AB Nr 3897254, Sylwia AB 3897254, Bożena Nr 0953455.
p 2438-1

W DNIU 24.IX.82 r. została zagubiona wkładka zaopatrzenia seria H Nr 712532 na nazwisko i imię Firs Leonidas.
p 2410-1

ZGUBIONE zostały cztery wkładki zaopatrzenia na nazwisko Kruliński Franciszek, Krzysztof, Janusz, Anetta Nr 123152, 123154, 123155, 123156
p 2443-1

DNIA 27.IX.82 r. została skradziona wkładka zaopatrzenia seria Am 531707 na nazwisko Żachowska Elżbieta.
p 2429-1

W DNIU 15.VIII.82 r. zostały zagubione wkładki zaopatrzenia seria FS Nr 642580, 642581, 642613 na nazwisko i imię Dziubonos Piotr, Dziubonos Zenaida, Dziubonos Anna.
p 2457-1

ZGUBIONO wkładkę zaopatrzenia seria H Nr 706180 na nazwisko Macierowski Władysław
p 2460-1

SKRADZIONA została wkładka zaopatrzenia H 833651. Reducha Stanisław.
p 2384-1

ZGUBIONA została wkładka zaopatrzenia seria Ae Nr 141643 na nazwisko Moniak Genowefa.
p 2468-1

ZGUBIONO wkładkę zaopatrzenia seria Ac 357808 na nazwisko Siemienowicz Jan.
p 2501-1

ZGUBIONO wkładkę zaopatrzenia H 659094, Ołdakowska Barbara.
g 9327-1

ZGUBIONO wkładki zaopatrzenia seria Ae 139138 Michalecki Jan i Ae 143503 Michalecka Zofia.
p 2502-1

20.IX.br. została zgubiona wkładka zaopatrzenia seria AE 223588 na nazwisko i imię Nowicki Jerzy.
p 2475-1

29.IX.br. została zgubiona wkładka zaopatrzenia seria AE Nr 223587 na nazwisko i imię Nowicka Grażyna.
p 2474-1

ZGUBIONO wkładkę zaopatrzenia AC Nr 366148 na nazwisko Soja Andrzej.
p 2500-1

W MIESIĄCU maju 82 r. została zgubiona wkładka zaopatrzenia seria Ae Nr 084042 na nazwisko i imię Klimek Jerzy.
p 2477-1

DNIA 26.IX.82 r. została skradziona wkładka zaopatrzenia seria H Nr 796093, Borysewicz Stefania.
p 2514-1

SKRADZIONO wkładki zaopatrzenia na nazwisko Archacki Grzegorz H 475539, Adam H 475540.
p 2495-1

ZGUBIONO wkładkę zaopatrzenia H 503790. Stabulaniec Jan.
g 9326-1

SKRADZIONO wkładki zaopatrzenia H 524036 Henryk, H 524037 Mariusz, H 524038 Norbert, H 670900 Zofia. Kalinowski.
g 9405-1

RÓŻNE

CHRYZANTEMY doniczkowe do hurtu — sprzedam. Wiadomość: Białystok, Wojsk Ochrony Pogranicza 48.
g 9298-1

RUBIN 711 p — sprzedam. Gołębia 8.
g 930…

SKÓRY z lisów — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń „9144".
g 9144-00

MASZYNĘ elektryczną, nową — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń „9294".
g 9294-1

MOTOCYKL MZ-Trophy 250, stan bardzo dobry — sprzedam. Koneszko, Buble, 16-502 Krasnowo.
p 2003-1

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA" w FILIPOWIE, woj. suwalskie

zawiadamia, że

od dnia 1 października do 31 grudnia 1982 r. przeprowadzana jest aktualizacja rejestru członków spółdzielni.

W związku z tym członkowie spółdzielni, którzy wyjechali poza teren jej działalności proszeni są o osobistą obecność lub listowne podanie adresu swego miejsca zamieszkania, celem przesłania udziałów. Udziały zmarłych członków będą wypłacane spadkobiercom po przedłożeniu dokumentów spadkowych. **Udziały nie odebrane w terminie do dnia 31 grudnia 1982 r. zostaną przeksięgowane na fundusz zasobowy Gminnej Spółdzielni.**

K 3908-1

Rejon Energetyczny Bielsk Podlaski zawiadamia Odbiorców energii elektrycznej o przerwach, które wystąpią dla miejscowości: Nurzec osada (również Tartak i Jedn. Wojsk.), kol. Żerczyce dn. 23.10.82 r. w godz. 8—17;
w Bielsku Podlaskim dla ulic: Hołowieska, Lipowa, Studziwodzka, Torowa, Mała, Myśliwska, Obozowa, Koszarowa, Strzelnicza, Dubiażyńska, Grzywaczewskiego, XXX-lecia, Dokszyna, Parkowa, Niecała, Żurawia oraz dzielnica Studziwody i kol. Hołowiesk w dniu 21.10.82 r. w godz. 8—15;
ul. Armii Czerwonej, Kleszczelowska, Okrzei, Traugutta, Widowska, Cegielniana, Dubicze, Miodowa, Puszkina, Rzeczna w dniach 22 i 25.10.82 r. w godz. 8—15.
Powyższe przerwy spowodowane zostaną przebudową urządzeń energetycznych.
k 3992-1

Rejon Energetyczny Białystok przeprasza odbiorców za przerwy w dostawie energii elektrycznej, które wystąpią:
m. Białystok
— w dniu 21—23.X.82 r. w godz. 7—15 ul. Traugutta,
— w dniu 21, 22, 25.X.82 r. w godz. 7—17 ul. Prowiantowa, Asnyka, Konduktorska, Zwycięstwa, od Prowiantowej do Mieczarni,
— dnia 27.X.82 r. w godz. 7—15 ul. Warszawska od Marchlewskiego do Elektrycznej.
Miejscowości
— dnia 23.X.82 r. w godz. 7—15 w miejscowości Supraśl.
W/w przerwy spowodowane są remontem urządzeń energetycznych.
k 3993-1

NOWĄ „Jawę" 350 — sprzedam. Wiadomość: Ełk, ul. 22 Lipca 14 m. 16.
p 2414-1

UCHWYT śred. 160 samocentrujący trzyszczękowy, precyzyjny z osadzeniem bezpośrednim typu PUUp, nowy — sprzedam, tel. 413-762.
g 9291-1

KIOSK warzywno-owocowy, samochód marki „Żuk" i samochód „Fiat" 126 p — sprzedam. Wiadomość: Miłuki, poczta Straduny, gm. Ełk. Grzegorz Hryniewicki.
p 2442-1

DZIAŁKĘ pod budowę 4,92 — sprzedam, Ełk, Kruczkowskiego 2. Ryszard Biernacki, Kowale Oleckie, tel. 75-205.
p 2321-1

WILLĘ — sprzedam. Wasilków, ul. Marchlewskiego 20.
g 9133-0

DOM jednorodzinny — sprzedam. Bielsk Podlaski, tel 26-00.
g 9100-0

DOM — sprzedam. Wiadomość: Zambrów, ul. Konopnickiej 10.
p 2324-1

DOMEK jednorodzinny, 4 pokoje, kuchnia i łazienka oraz 1 ha ziemi w Toruniu-przedmieście, sprzedam. Telefon Gdynia 22-13-79. Łosiński Stefan.
k 3739-1

KOPARKO - spycharkę marki „JUMZ", stan bardzo dobry — sprzedam. Bogusław Jakubowski, Mikołajewo, woj. suwalskie.
p 2361-1

CIĄGNIK C-4011 po kapitalnym remoncie, przyczepę, kultywator — sprzedam. Brańsk, ul. Sportowa 11. Malinowski.
g 9302-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. URSZULI PRZYTUŁA
z powodu zgonu
Matki
składają:
Zarząd i pracownicy WZSMl. w Suwałkach.
k 4031-1

Dyrekcji, współpracownikom z „Instalu", przyjaciołom, sąsiadom, znajomym oraz wszystkim, którzy okazali współczucie i pomogli w oddaniu ostatniej posługi nieodżałowanej pamięci
Sylwestrowi Szczuce
serdeczne podziękowanie składają
matka, żona, córki, zięć.
g 9468-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. TADEUSZOWI MIRKOWICZOWI
z powodu zgonu
Matki
składają:
Dyrekcja oraz współpracownicy BPBP.
k 4018-1

Wyrazy głębokiego i szczerego współczucia
Kol. GRAŻYNIE TYMIŃSKIEJ
z powodu śmierci
Matki
składają:
koleżanki i koledzy z pracy.
k 4024-1

Dnia 11 października 1982 r. zmarł w wieku 88 lat były długoletni pracownik drogownictwa
Paweł Nieżyński
odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i innymi odznaczeniami.
Wyrazy głębokiego współczucia
RODZINIE
składają:
Dyrekcja Okręgowa Dróg Publicznych w Białymstoku i byli współpracownicy.
k 4006-1

Wyrazy głębokiego współczucia
RODZINIE
z powodu zgonu
Kol. Stanisława Krassowskiego
składają:
Zarząd i współpracownicy Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Łapach.
k 4011-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. mgr inż. arch. JANUSZOWI KRETOWICZOWI
z powodu śmierci
Matki
składają:
Dyrekcja oraz współpracownicy BPBBO „Miastoprojekt-Białystok".
k 4013-1

Wyrazy głębokiego współczucia
Kol. ALEKSANDRZE TOPÓR
z powodu śmierci
Męża
składają:
Dyrekcja Szkoły, Rada Pedagogiczna, Komitet Rodzicielski i uczniowie Szkoły Podstawowej Nr 16 w Białymstoku.
k 4021-1

Serdeczne wyrazy współczucia
Kol. JOLANCIE WASILEWSKIEJ
z powodu zgonu
Ojca
składają:
Dyrekcja, pracownicy, koleżanki i koledzy Zakładu Elektronicznej Techniki Obliczeniowej w Białymstoku.
k 4030-1

Wyrazy głębokiego współczucia
inż. JANOWI SELWESIUKOWI
Dyrektorowi Oddziału „Centrali Nasiennej" w Bielsku Podlaskim
z powodu śmierci
Ojca
składają:
współpracownicy z Oddziału i Zarządu BPN „Centrala Nasienna".
k 4028-1

Wyrazy głębokiego współczucia
RYSZARDOWI i KRYSTYNIE STYPUŁKOWSKIM
z powodu zgonu
Ojca i Teścia
składają:
Dyrekcja i współpracownicy Przedsiębiorstwa Konserwacji Urządzeń Wodnych i Melioracyjnych w Białymstoku.
k 4029-1

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU
TEATRY

Teatr Dramatyczny im. A. Węgierki — „Kochankowie z Werony", godz. 19 (mała scena).

Białostocki Teatr Lalek (ul. Kalinowskiego 1) — „Wagary", godz. 10

KINA

„Pokój" — „Przeminęło z wiatrem", prod. USA (od lat 12), godz. 10.30, 15 i 19.

„Ton" — „Na tropie Sokoła", prod NRD (od lat 15), godz. 10.30 i 13; „Fitzcarraldo", prod. RFN (od lat 18), godz. 13, 16 i 19.

„Syrena" — nieczynne (remont).

„Studio" — „Droga przez cmentarz", prod. radz. (b.o.), godz. 15.30, 17.45 i 20.00.

„Forum" — Z cyklu „Lektury obowiązkowe": „Wesele", prod. polsk. (od lat 15), godz. 17.30.

KINA W WOJEWÓDZTWACH BIAŁOSTOCKIM

Bielsk Podlaski — „Śmierć na żywo", prod. franc. (od lat 18).
Dąbrowa Białostocka — „Drogi papa", prod. włoskiej (od lat 18).
Hajnówka — „Dziedzictwo", prod. ang. (od lat 18).
Łapy — „Ciemne słońce", prod. CSRS (od lat 15).
Michałowo — „Pierwsza miłość", prod. wł.-franc. (od lat 18).
Mońki — „Intryga rodzinna", prod. USA (od lat 15).
Siemiatycze — „Koronczarka", prod. szwajc.-franc. (od lat 15).
Sokółka — „Czas Apokalipsy", prod. USA (od lat 18).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Millenium" — „Port lotniczy 77", prod. USA (od lat 15).
Łomża „Październik" — „Dick i Jane", prod. USA (od lat 15).
Grajewo — „Znachor", cz. I i II, prod. polsk. (od lat 12).
Kolno — „Słodko i gorzko", prod. bułg. (od lat 15).
Wysokie Mazowieckie — „Pożary i zgliszcza", prod. CSRS (od lat 15).
Zambrów — „W obronie własnej", prod. pol. (od lat 18).

SUWALSKIM

Suwałki „Bałtyk" — „Ballada o dobrych ludziach", prod. jug. (od lat 15).
Suwałki „Kultura" — „Boska Emma", prod. CSRS (od lat 15).
Augustów — „Wierne blizny", prod. polsk. (od lat 15).
Ełk „Orzeł" — „Ifigenia", prod. greckiej (od lat 15).
Ełk „Polonia" — „Anna i wampir", prod. polskiej (od lat 18).
Ełk „Studio" — DKF: „Niezwykła Sarah", prod. USA; „Gwiezdne wojny", prod. USA (od lat 12).
Ełk „Zorza" — „Sekret Enigmy", cz. I i II, prod. polsk. (od lat 12).
Giżycko — „Kłamczucha", prod. polsk. (od lat 12).
Gołdap — „Narodziny gwiazdy", prod. USA (od lat 15).
Mikołajki — „Partyzancka eskadra", prod. jug. (od lat 12).
Olecko — „Powiedz, że ją kocham", prod. franc. (od lat 18).
Sejny — „Wspaniały mężczyzna", prod. bułg. (od lat 15).
Węgorzewo — „Bołdyn", prod. polskiej (od lat 15).

MUZEA

Muzeum Okręgowe (Ratusz) — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) w godz. 10—17, w czwartki w godz. 12—19, w niedziele w godz. 10—16.

Punkt Muzealny w Supraślu — czynny codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych i wtorków po wolnej sobocie) w godz. 10—15, w niedziele w godz. 10—16.

Ekspozycja Wnętrz (pałac w Choroszczy) — czynna w czwartki w godz. 10—16, w niedziele w godz. 11—16.

Muzeum Ruchu Rewolucyjnego (Oddział Muzeum Okręgowego) — ul. Warszawska 37 — nieczynne.

Muzeum w Tykocinie (Oddział Muzeum Okręgowego) ul. Kozia 2 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych i wtorków po wolnej sobocie) w godz. 10—17, w niedziele w godz. 10—16.

Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków, dni poświątecznych i wtorków po wolnych sobotach) w godz. 10—17, w niedziele 10—16. Wystawa czasowa: „Ludowe Wojsko Polskie w grafice współczesnej".

W ŁOMŻY

Muzeum Okręgowe, ul. Krzywe Koło 1 — czynne: środy i piątki w godz. 10—18, w czwartki w godz. 10—17, w niedziele w godz. 11—17, Wystawa stała: Bursztyn z Dorzecza Narwi Środkowej. Wystawa czasowa: „Pozostała po nich pamięć..."

Muzeum Rolnictwa w Ciechanowcu — czynne codziennie w godz. 9—16, w poniedziałki i dni poświąteczne zwiedzanie tylko po uzgodnieniu. Wystawy stałe: monografia K. Kluka, historia uprawy ziemi, mechanizacja, transport wiejski, tkactwo ludowe, rybołówstwo słodkowodne, pszczelarstwo, skansen mazowiecko-podlaski, Muzeum Weterynarii. Wystawy czasowe: Malarstwo T. Marciniaka z Torunia i J. Zgorzałka z Warszawy.

W SUWAŁKACH

Muzeum Okręgowe, ul. Kościuszki 81 — czynne codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 9—17. Ekspozycja czasowa: Malarstwo polskie XIX/XX wieku. Wystawy stałe: archeologiczna, geologiczna, historyczna i twórczość A. Wierusz-Kowalskiego.

Muzeum im. M. Konopnickiej (Oddział Muzeum Okręgowego) ul. Kościuszki 31 — czynne codziennie w godz. 9—17.

WYSTAWY W BIAŁYMSTOKU

Salon Wystawowy BWA, ul. Mickiewicza 2 — czynny codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) w godz. 10—17. Wystawy: Malarstwo i rysunek J. Charytona; „Feliks Dzierżyński" w rysunku Georgi Andreewa (ekspozycja ze zbiorów Muzeum Ruchu Rewolucyjnego Oddziału Muzeum Okręgowego w Białymstoku).

Galeria „Art" — czynna codziennie (z wyjątkiem sobót i niedziel) w godz. 11—18.

W ŁOMŻY

Salon Wystawowy BWA, ul. Armii Czerwonej 19 — czynny codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) w godz. 12—18, w soboty i niedziele w godz. 13—16. Wystawa malarstwa A. Greckiej-Borzestowskiej.

W SUWAŁKACH

Galeria BWA, ul. Noniewicza 18 — czynna codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) w godz. 10—16. Wystawa architektoniczna „Plan zagospodarowania rejonu wigierskiego".

Salon BWA, ul. Kościuszki 81, czynny codziennie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych). Wystawa: „Książka ze zbiorów prywatnych".

Radio i TV

RADIO
PROGRAM I

Wiadomości: 0.05, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 20.00, 23.00; 0.02 Wczoraj w Polsce; 1.10 Na muzycznej antenie Warszawa; 4.10 Dzień dobry, pierwsza zmiano; 5.05 Zielone Studio; 6.15 Muzyka na dzień dobry; 6.30 Przegląd prasy; 6.40 Muzyka; 7.00 Dziennik poranny; 7.17 Muzyka; 7.30 Przegląd prasy; 7.40 Muzyka; 8.15 Obserwacje; 8.30 Przegląd prasy; 8.45 Żołnierski kwadrans; 9.00 Cztery pory roku; 11.05 Koncert przed hejnałem; 12.05 Z kraju i ze świata; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.10 Tu radio kierowców; 13.20 Śladami kapel ludowych; 13.40 Twórcy jazzu i piosenki; 14.05 Rytmy młodych; 14.50 Wiersze A. Bernat; 15.10 Studio Młodych; 16.05 Muzyka i Aktualności; 16.40 Polscy artyści w światowym repertuarze; 17.10 Panorama świata; 17.20 Transmisja meczu piłkarskiego o Puchar UEFA; 18.50 „Katedra" — odc. pow.; 19.00 Dziennik wieczorny; 19.30 Z naszej fonoteki; 20.05 Koncert życzeń; 20.35 Gra zespół „Laboratorium"; 20.45 Kronika sportowa; 21.10 Koncert chopinowski; 22.00 Dziennik reporterów i wiadomości sportowe; 22.30 Jutro w mono i w stereo; 22.40 Sygnały o kulturze; 23.10 Panorama świata; 23.30 Zbliżenia; 23.50 Jazzowa dobranocka.

PROGRAM II

Wiadomości: 5.30, 7.30, 9.30, 11.30, 13.30, 15.30, 21.30, 23.45; 5.30 Poranne sygnały; 8.30 „Małżeństwo z Lindą Winters" — odc. pow.; 8.45 Aktualności; 9.05 Muzyka kl I—II; 9.35 O twórczości dla dzieci; 10.00 Biologia kl. VII; 10.25 Soliści i kameraliści; 11.00 Propedeutyka nauki o społeczeństwie dla szkół średnich; 11.40 Rodzinne muzykowanie; 12.05 Od A do Z polskiej piosenki; 12.30 Kraje i wydarzenia; 12.45 Słownik pojęć filozoficznych; 13.00 Muzyka kl. I—II; 13.35 Ze wsi i o wsi; 13.50 Więcej, lepiej, nowocześniej; 14.00 Album operowy; 14.30 „Julian August" — odc. pow.; 14.50 Najpiękniejsza jest muzyka polska; 15.40 Ludzie i ich pasje; 16.00 „Między nami" — magazyn dla dzieci; 16.20 Publicystyka naukowa; 16.45 Takie będą Rzeczypospolite; 17.00 Nasz dom i my; 17.40 Tylko dwie godziny; 19.00 Kompozytor tygodnia — A. Głazunow; 19.35 Świat baśni: „Cudowny kaganek"; 20.05 Piosenki z Czechosłowacji; 20.30 Nowości z naszej fonoteki; 20.45 Język hiszpański; 21.05 Nagranie wieczoru; 21.15 „Grzech Chama" — fragm. pow.; 21.40 Kącik starej płyty; 22.00 „U progu nowego" — rep.; 22.30 Muzyka przetrwała krytyki; 23.15 Telegramy muzyczne ze świata; 23.50 Sentencje wieczoru.

PROGRAM III

Serwis Trójki: 7.00, 8.00, 9.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00; 7.00 Zapraszamy do Trójki; 8.15 Polityka, 9.05 Zaczynamy we dwoje; 9.50 „Igła" — odc. pow.; 10.00 Kiermasz płyt; 10.30 Zespoły lat 60-tych; 11.00 Spotkania z polskim jazzem; 11.40 Prosto z kraju; 12.00 W tonacji Trójki; 13.00 „Pożegnania i powroty" — odc. pow.; 13.10 Powtórka z rozrywki; 14.00 Kwartety L. van Beethovena; 15.05 Big-beat, ludzie, zjawiska, epizody; 16.00 Zapraszamy do Trójki; 17.30 Polityka; 18.05 Informacje sportowe; 19.00 „Pogoda dla bogaczy" — odc. pow.; 19.30 Pieśni Schuberta; 19.50 „Igła" — odc. pow.; 20.00 Katalog nagrań; 20.40 „Zrozumieć historię — Feliks Perl"; 21.00 Folk — muzyka włóczęgów i poetów; 21.30 S. Wiśniowski: „Na kraj świata po złoto i przygody"; 21.45 Godzina jazzu; 22.45 24 godziny w 10 minut; 23.00 Zapraszamy do Trójki; 23.55 Północ poetów.

PROGRAM IV

Wiadomości: 6.00, 9.00, 12.00, 15.00, 17.00, 19.00, 22.30; 6.05 Z malowanej skrzyni; 6.30 Program lokalny; 8.00 Poranna serenada; 9.05 Głos kobiety w czasach, kiedy kobiety jeszcze głosu nie zabierały; 9.25 Co kto lubi; 10.00 Opera przez wieki: R. Wagner — „Śpiewacy norymberscy"; 10.30 Z muzycznych nagrań bratnich radiofonii; 11.00 Książki, które czytamy; 11.30 Muzyka różnych narodów; 12.05 Od Bacha do Bartoka; 13.00 W stronę jazzu; 13.45 Kwadrans literacki; 14.00 Stereofoniczne archiwum polskiej piosenki; 14.30 A. Bruckner — Motety na chór a capella; 15.05 Panorama literacka; 15.30 Popołudnie melomana; 17.05 Program lokalny; 18.30 Między nami słuchaczami; 19.05 Klasycy muzyki rozrywkowej; 19.30 Wieczór w Filharmonii; 21.00 Klub Stereo; 22.40 Nocne divertimento; 23.30 Głosy, instrumenty, nastroje; 0.55 Program na jutro.

PROGRAM BIAŁOSTOCKI

6.30 Białostocki Radiowy Kurier Poranny; 7.30 „Zaczęło się od Ewy" — rep. T. Haładyja; 7.45 Poranna mozaika; 17.05 Co przyniósł dzień; 17.10 Zespoły „I San to California" i „Maria Bazar"; 17.20 „Inżynierowie w środowisku" — kom. S. Poznańskiego; 17.35 James Brown (stereo); 17.50 „Znani z anteny" — rep. E. Biesiady; 18.05 „Fonograf" — mag J. Papaja (stereo).

TELEWIZJA
PROGRAM I

6.00 i 6.30 TTR
7.00 „Jesień 82"
9.00 Muzyka kl. II
9.30 Program dla drugiej zmiany
— Klub 6 kontynentów. Japonia — mity i prawda.
— System człowiek — pułapki spostrzegania
11.00 Praca — technika kl. III
11.55 Fizyka kl. VIII
12.30 Reforma po starcie
13.30 i 14.00 TTR
15.05 NURT — Matematyka
15.40 Dla młodych widzów: Kino Waszych rodziców
16.10 Dla Przedszkolaków: „Tik-Tak"
16.40 Dziennik
17.00 Studio Sport — Puchary Europy
W przerwie: Losowanie Express i Małego Lotka
18.50 Dobranoc
19.00 „Planeta Ziemia" — „Rodzina Słońca"
19.30 Dziennik Telewizyjny
20.15 Rolnicze rozmowy
20.25 „Sposób na życie" — film obyczajowy TP
21.25 Studio Sport — Puchary Europy — Rapid Wiedeń — Widzew Łódź
22.15 „Moje miejsce na ziemi" progr. publicyst.
23.00 Dziennik
23.20 Zakończenie programu

PROGRAM II

16.30 Język francuski
17.00 Język angielski
17.30 Program dnia
17.35 „Lipcowe spotkania" — dramat psychologiczno-obyczajowy prod. CSRS
19.00 Program lokalny
19.30 Dziennik Telewizyjny
20.00 TV Wrocław na antenie „dwójki": „Ziemia drży" — rep. film.
20.20 „Zabytki dolnośląskie" — teleturniej
20.45 „Pokład szarej szansy" — rep.
21.05 I litania ostrobramska S. Moniuszki
21.20 „Miejsce zbrodni" — rep.
21.35 Reportaż z Mistrzostw Polski w powożeniu zaprzęgami 4-konnymi
22.00 Reforma po starcie

TELEWIZJA RADZIECKA

6.00 Dziennik
6.45 Wesołe starty
7.30 „Rodzinny album" — film telewizyjny
8.35 Klub podróży i przygody
12.50 50 rocznica utworzenia obwodu amurskiego, kamczackiego i sachalińskiego — filmy dokumentalne
14.00 Występy zespołów artystycznych
14.25 Kronika moskiewska
14.55 Odezwijcie się, trębacze!
15.40 Piotrograd — październik 1917 — film dokumentalny
16.45 Dziś na świecie
17.00 Piłka nożna — Puchar UEFA — „Spartak" Moskwa — Haarlem (Holandia)
19.00 Dziennik
19.35 Koncert mistrzów sztuki
20.50 Dziś na świecie
Ciąg dalszy programu ze studia Telewizji Białoruskiej

W razie wypadku

W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasińskiego 1, tel. biura wezwań 999, tel. informacji pogotowia 222-22.

Ambulatorium Pogotowia, ul. Fornalskiej 11, tel. 240-41: internistyczne, pediatryczne, ginekologiczne, stomatologiczne, zabiegowe, rentgen, chirurgia dorosłych czynne w godz. 19—7, w niedziele i święta całą dobę.

Terenowe Pogotowie Ratunkowe, ul. Lenina 3/5 tel. biura wezwań 410-700 i 990: ambulatorium ogólne; ambulatorium chirurgii dziecięcej, ul. Wołodyjowskiego 3 a.

Informacja służby zdrowia — tel. 410-605.

Pogotowie MO — tel. 997

Dyżurne telefony WSW: Białystok — 209-03, Giżycko — 24-56, Ełk — 33-00, Łomża — 46-24.

Straż Pożarna — tel. 998.

Pogotowie Elektryczne — tel. 991.

Pogotowie Gazowe — w godz. 7—15 tel. 363-28 w godz. 15—7 tel. 992.

Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994.

Informacja kolejowa — tel 910

APTEKI

Apteka nr 05-003, ul. Lipowa 45, tel 233-65

Apteka nr 05-006 ul. Malmeda 12 tel. 362-51.

Informacja o lekach — tel. 219-04
Informacja o lekach z importu — 310-61.

SZPITALE
DYŻURY CODZIENNE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 i 270-41 — dyżurują oddziały dziecięce: wewnętrzny, laryngologia chirurgia, reanimacja.

Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Manifestu Lipcowego 3, tel. 219-06.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14, tel. 417-570 i 417-694 — dyżuruje oddział zakaźny dorosłych.

Specjalistyczny Onkologiczny ZOZ, ul. Ogrodowa 12, tel. 365-29 i 335-10.

DYŻURY SZPITALI W DNIU 20.X.1982 r.

Państwowy Szpital Kliniczny, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 — dyżurują oddziały: chirurgia, reanimacja, wewnętrzny, laryngologia, okulistyka i położniczy.

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 — dyżuruje oddział zakaźny dziecięcy (417-516).

Specjalistyczny p/Gruźliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 355-81 — dyżuruje oddział gruźlicy.

Specjalistyczny Psychiatryczny ZOZ w Choroszczy, tel. 270-51 — dyżuruje oddział neurologii.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999, 38-55 oraz 42-71 do 80.

Pogotowie Chirurgiczne, Szosa Zambrowska 1/27 — czynne całą dobę.

APTEKI

Apteka nr 45-003, ul. Gielczyńska 1, tel. 32-44.

SZPITALE

Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01.

W SUWAŁKACH

Woj. Szpital Zespolony, ul. Kościuszki 101, tel. 22 41

Gazeta Współczesna

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Kolegium. Adres Redakcji ul. Wesołowskiego 1, 15-950 Białystok, skr. pczt. 193. Telefony: centrala 2-32-41 — łączy wszystkie działy redakcji. Redaktor Naczelny 2-09-35. Zastępca Redaktora Naczelnego 2-11-18. Zastępca Redaktora Naczelnego 2-77-10. Sekretarz Redakcji 2-15-08. Reporterzy 2-23-77. Publicyści 2-11-30. Dział Sportowy 2-23-17. Fotoreporterzy 2-53-66. Redakcja nocna 3-46-27, 3-74-03. Oddziały Redakcji: Suwałki, ul. Kościuszki 32, tel. 35-26 i 30-00. Łomża, ul. Świerczewskiego 7, tel. 56-97. Wydawca: Białostockie Wydawnictwo Prasowe, 15-950 Białystok, ul. Wesołowskiego 1. Konto: NBP I O/Białystok 5013-4968. Telefony: centrala 2-32-41. Dyrektor 2-11-10. Druk: Białostockie Zakłady Graficzne w Białymstoku. Ogłoszenia przyjmuje Biuro Reklam i Ogłoszeń ul. Wesołowskiego 1, 15-950 Białystok, tel. 2-32-41, wewn. 278 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch" na terenie całego kraju. Ogłoszenia do „Gazety Współczesnej" przyjmują również Oddziały Redakcji: Łomża, ul. Świerczewskiego 7, tel. 56-97, Suwałki, ul. Kościuszki 82, tel. 35-26. Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch" oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach: od 25 listopada na styczeń, I kwartał, I półrocze roku następnego i na cały rok następny, do dnia 10 poprzedzającego okres prenumeraty na pozostałe okresy roku bieżącego. Cena prenumeraty: miesięczna 109 zł, kwartalna 327 zł, półroczna 654 zł, roczna 1308 zł; Jednostki gospodarki uspołecznionej, organizacje społeczno-polityczne, instytucje i inne zakłady pracy zlokalizowane w miastach zamawiają prenumeratę w najbliższych Oddziałach RSW „Prasa-Książka-Ruch". Czytelnicy indywidualni wpłacają prenumeratę wyłącznie w urzędach pocztowych i u doręczycieli. Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę przyjmuje RSW „Prasa-Książka-Ruch" Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw, ul. Towarowa 28, 00-958 Warszawa, konto PKO nr 1531-71 w terminach obowiązujących dla prenumeraty krajowej. Prenumerata ta jest droższa od prenumeraty krajowej o 50 proc. dla zleceniodawców indywidualnych i o 100 proc. dla zlecających instytucji i zakładów pracy. PL ISSN 0137-2422. Nr indeksu 35013.

L-8

Na posiedzeniu WKO w Białymstoku

O problemach bezpieczeństwa i zwalczania spekulacji

Obradujący w ubiegły czwartek Wojewódzi Komitet Obrony w Białymstoku, skupił swoją uwagę na sprawach bezpieczeństwa i dyscypliny społecznej, zagrożenia przestępczością oraz na walce ze spekulacją.

Niepokój budzi odnotowany w III kwartale 15-procentowy wzrost przestępczości, głównie w jej podstawowych kategoriach. Znacznie zwiększyła się ilość włamań do obiektów prywatnych, gdzie i straty są na ogół duże. Tu warto dodać, że o zabezpieczenie swoich mieszkań dbamy na ogół niedostatecznie, a już gdy chodzi o mieszkania sąsiadów — zamykamy oczy i uszy. Należy zaznaczyć, że nie ma włamań do budynków, w których zainstalowane są domofony. Zwiększeniu uległa ilość włamań do domów jednorodzinnych, które na ogół są wcześniej obserwowane i typowane do „skoku".

Trzeba zaznaczyć, że zupełnemu wypaczeniu uległa funkcja dozorcy. ADM-y i spółdzielnie mieszkaniowe zatrudniają w zasadzie sprzątaczki, które swoje funkcje wykonują często byle jak i nie codziennie. Kwestia dozorców — i tak postanowiono na WKO — musi ulec rozwiązaniu. Jeżeli jedynym motywem podjęcia pracy dozorcy jest uzyskanie mieszkania, to w wypadku złego wykonywania pracy, rozwiązanie umowy powinno wiązać się z jego odebraniem.

W czołówce przestępstw utrzymuje się również włamania do piwnic i samochodów. I nic dziwnego, jeśli np. tylko w BSM ok. 200 wejść do piwnic nie jest zaopatrzonych w zamki.

Jednym z poważnych źródeł przestępczości jest pijaństwo i alkoholizm. W okresie minionych 9 miesięcy blisko 5 tys. osób przebywało w izbie wytrzeźwień. Przy obecnym poziomie spożycia alkoholu i nieumiejętności jego picia, budowa nowej izby wytrzeźwień staje się, niestety, pilną potrzebą.

Wzrosła ilość przestępstw przeciwko mieniu społecznemu, zwiększył się odsetek fałszowanych książeczek PKO.

Pozytywnym zjawiskiem jest natomiast znaczny spadek ilości rozbojów i kradzieży kieszonkowych. Obserwuje się też od pewnego czasu zmniejszenie udziału nieletnich w działalności przestępczej. Nadal jednak niepokoi, że aż 70 proc. osób popełniających przestępstwa, to ludzie nie rejestrowani i najczęściej młodzi.

Wojewódzki Komitet Obrony podjął szereg decyzji, dotyczących zabezpieczenia domów i obiektów handlowych, pracy dozorców, przyspieszenia budowy izby wytrzeźwień, reagowania dyrekcji zakładów pracy i szkół na informację o przestępstwie oraz przyjął do akceptującej wiadomości zarządzenie wojewody o rozszerzaniu w postępowaniu karnym trybu przyspieszonego na niektóre rodzaje wykroczeń, m.in. związane z alkoholizmem, wandalizmem i ruchem drogowym.

Odrębny i powracający wciąż temat stanowi walka ze spekulacją. Komitet poddał krytycznej ocenie działalność wojewódzkiej i miejskiej komisji do walki ze spekulacją, zalecając doskonalenie ich pracy i zwiększenie operatywności. Przypomniano, że osoby ukarane przez sąd lub kolegium na podstawie ustawy antyspekulacyjnej, muszą odejść z pracy w handlu i to bez prawa powrotu.

Za niedopuszczalne uznano zjawisko sprzedaży w komisach towarów krajowych, po cenach znacznie wyższych od detalicznych. Nadal niedostatecznie działają w handlu organa kontroli wewnętrznej, których najczęstszym stwierdzeniem jest „brak usterek".

Zasadnicze obowiązki w walce ze spekulacją spoczywają na Milicji Obywatelskiej, Państwowej Inspekcji Handlowej, Prokuraturze i organach kontroli.

We wszystkich kwestiach dotyczących spekulacji podejmowane będą dalsze zdecydowane działania Zdaniem WKO na przestrzeni minionych miesięcy podjęto w tym względzie szereg słusznych decyzji. Należy obecnie doskonalić funkcjonowanie zorganizowanych systemów kontrolnych w ramach codziennych działań, dążąc do oczekiwanej normalizacji naszego życia.

(ry)



W parkach i lasach złota jesień. Zieleń Miejska w Białymstoku zabrała się do uprzątania liści, które gruba warstwą zaścieliły alejki i trawniki. Ile różnych barw i odcieni wyczarowuje na liściach jesień, wiedzą najlepiej dzieci, dla których tradycyjnie dużą frajdą jest zbieranie najpiękniejszych okazów do zasuszenia.

(bis)

Fot. K. Świderski

W bielskich szkołach coraz ciaśniej

W dwóch miejskich szkołach podstawowych, Zbiorczej Szkole Gminnej i w części budynku Liceum Ogólnokształcącego im. B. Taraszkiewicza w Bielsku Podlaskim uczy się 3012 dzieci i młodzieży, z tego 2800 w klasach I—VIII i 212 w tzw. klasach zerowych. Na jedno pomieszczenie do nauki przypada 56 uczniów, tj. dwukrotnie więcej niż wynosi średnia w woj. białostockim.

Z tych względów w szkołach podstawowych mimo zrezygnowania z wolnych sobót oraz znacznego przekroczenia norm w zakresie liczby uczniów w oddziałach, zajęcia dydaktyczne prowadzone są na trzy zmiany i odbywają się w godz. 8—19.30.

Sytuacja ta ulegać będzie dalszemu pogorszeniu w związku z wyżem demograficznym dzieci w wieku szkolnym, który został spotęgowany masową migracją ludności wiejskiej do miasta. Jak wynika z ewidencji dzieci zamieszkałych w Bielsku Podlaskim, już w 1985 roku liczba ich wzrośnie do 3.155, a w ostatnim roku bieżącej dekady — jak to z prostych obliczeń wynika — będzie 3.640 uczniów. Oznacza to, że dla zapewnienia warunków do realizacji obowiązku szkolnego potrzebnych jest 110 pomieszczeń do nauki, czyli dwukrotnie więcej niż jest obecnie.

Jak się dowiadujemy w Wydziale Oświaty, dotychczas uzyskano jedynie zgodę władz wojewódzkich na dobudowę 6 izb lekcyjnych na potrzeby Szkoły Podstawowej nr 3. W Bielsku Podlaskim istnieje nagląca potrzeba budowy szkoły o 28 salach lekcyjnych. Inaczej trzeba będzie wozić uczniów z miasta do szkół wiejskich w sąsiednich gminach.

Bielsk Podlaski jest więc drastycznym przykładem niedorozwoju bazy oświatowej. Miasto wzbogaca się o dziesiątki bloków mieszkalnych, pomiędzy którymi wciąż pozostają puste place budowlane, przeznaczone m.in. na sklepy, ośrodki usługowe, szkoły i przedszkola. Tymczasem dzieci przybywa. Rośnie tłok w i tak już przeładowanych szkołach. Perspektywy na przyszłość zapowiadają się nieszczególnie (JC)

„Mozaika" rozkręca się

Kilka miesięcy temu w nowych pomieszczeniach przy ul. Skłodowskiej-Curie 16 w Białymstoku rozpoczął działalność klub osiedlowy Białostockiej Spółdzielni Mieszkaniowej „Mozaika". Dobra baza lokalowa i położenie w Centrum II predestynuje go do odegrania dużej roli w osiedlowym życiu kulturalnym.

„Mozaika" ma już na swoim koncie udane półkolonie letnie dla dzieci. Obecnie działają tam dwa zespoły: rytmiczny i rytmiczno-taneczny. Swoje lokum znalazł tam zespół „Roztańczona piosenka" rekrutujący się z uczniów Szkoły Podstawowej nr 9. Zajęcia prowadzi choreograf **Janina Bartulewicz**. Próby odbywa także zespół muzyczny z osiedla. Swoje zainteresowania młodzi rozwijają w kole plastycznym. Rozpoczęła się nauka języków obcych. Wkrótce zajęcia na kursie kroju i szycia.

— Mamy ambitne plany — mówi kierownik Klubu — **Barbara Gawrońska**. Założymy Klub Seniora, stwarzający szanse działalności dla ludzi „złotego wieku". Planujemy stworzenie klubu hobbystów, m.in. filatelistów.

Powołamy klub plastyka-amatora. Sądzimy, że wielu mieszkańców naszego osiedla zarazi się w przyszłości turystyką, gdyż zamierzamy założyć Ognisko TKKF. Mamy doświadczoną kadrę instruktorską i dobrego mecenasa w postaci Białostockiej Spółdzielni Mieszkaniowej i Rady Osiedla. (ges)

W kilku wierszach

■ W lokalu Stowarzyszenia „PAX" w Białymstoku, ul. Elektryczna 1, czynna jest pokonkursowa wystawa malarstwa i grafiki związana z 600-leciem obecności obrazu Bogurodzicy na Jasnej Górze, urządzona przez Muzeum Archidiecezji Warszawskiej i Zespół Handlu „Veritas" przy współudziale Katedry Historii ATK w Warszawie. Wystawę można oglądać codziennie oprócz sobót w godz. 8—14 i 17—21 oraz w niedziele w godz. 10—13 — do końca października br. (jc)

■ **Dziś, 20 bm. w Klubie Stronnictwa Demokratycznego w Białymstoku** (ul. Sienkiewicza 24, III piętro), z okazji Dni Prasy SD, odbędzie się spotkanie z red. **Juliuszem Smoczyńskim z „Kuriera Polskiego"**. Spotkanie poświęcone będzie inicjowanym przez „Kurier" akcjom **„W poszukiwaniu powstańczych skrytek", „Tajemnice II wojny światowej", „Szkoła pod baobabem"** i innym.

Początek o godz. 17.30. Wstęp wolny.

(h)

■ Młodzieżowe Pogotowie Życzliwości PCK w Białymstoku, ul. Warszawska 30 (tel. 41-58-72) przyjmuje zgłoszenia w sprawie sprawowania opieki nad ludźmi starszymi. MPZ spieszy z pomocą ludziom starszym, samotnym i chorym, przy dokonywaniu niezbędnych zakupów, sprzątnięciu mieszkania, przyniesieniu leków z apteki itp.

(jc)

■ Białostocki Teatr Lalek zamierza przeprowadzić konkurs na stanowisko kierownika technicznego teatru. Inżynierowie zainteresowani techniką teatralną, po bliższe informacje na temat warunków konkursu mogą zgłaszać się w dniach: 22 X (piątek) oraz 23 października (sobota) br. w godzinach 9—12, do sekretariatu Białostockiego Teatru Lalek, ul. Kalinowskiego 1.

(olp)

Komunikat MO

1 października br. około godz. 21.30 w Białymstoku na ul. 27 Lipca, w pobliżu hotelu robotniczego, samochód osobowy przejechał mężczyznę, który poniósł śmierć, a kierujący pojazdem oddalił się z miejsca wypadku.

Osoby będące świadkami tego zdarzenia proszone są o osobiste lub telefoniczne skontaktowanie się z Komendą Miejską MO w Białymstoku, ul. Bema nr 4, pokój nr 102 lub 112 „a", telefon 38-536 lub 38-368.

(x)

Oszczędzaj prąd w pracy i w domu!

Akcja ZHP

„Serduszko z lilijką"

Akcję-konkurs harcerskiej życzliwości ph. „Serduszko z lilijką" zainicjował i prowadzi 53 Szczep Drużyn Harcerskich i Zuchowych przy Szkole Podstawowej nr 33 w Białymstoku, kod 15-207, ul. Piastowska 3 d. Akcja ta ma na celu m.in. 1) popularyzowanie elementów tzw. małej kultury, a w tym hasła: przepraszam, dziękuję, dzień dobry, w czym mogę pomóc? 2) niesienie pomocy ludziom starszym samotnym i niepełnosprawnym, a w razie potrzeby — każdemu człowiekowi; 3) wyrabianie szacunku dla pracy swojej i innych, poszanowanie książek i sprzętu szkolnego, poszanowanie ludzkiej godności.

Codzienna obojętność, a niekiedy złośliwość niektórych ludzi powinna być eliminowana poprzez własny przykład i działanie harcerzy. Zachęcamy do szerokiego niesienia pomocy wszystkim, do nawiązywania serdecznych przyjaźni, do uśmiechu i szacunku dla siebie i innych. Zachęcamy do opieki szczególnie nad ludźmi starymi i zniedołężniałymi oraz osobami niepełnosprawnymi. Pomóżmy im m.in. w zrobieniu zakupów, przyniesieniu obiadu lub lekarstwa z apteki, posprzątajmy w domu, naprawmy drobny sprzęt domowy itp.

Do uczestnictwa w akcji-konkursie ma prawo każdy uczeń bez względu na wiek. Chodzi o to, aby był on zawsze gotowy nieść pomoc, wykonywać to, co jest pożyteczne, był uczciwy i szlachetny.

Od organizatora w SP nr 33 należy pobrać specjalne karty-meldunki i po spełnieniu jednego lub kilku dobrych uczynków, opisać je i dostarczyć organizatorowi. Karty można otrzymać na podstawie legitymacji uczniowskiej w każdy czwartek w harcówce w godz. 14—17 lub listownie, przesyłając dane personalne oraz adres zamieszkania, nazwę i adres szkoły.

Karta składa się z dwóch części: pierwszą stanowi bilet, który pozostawiamy w miejscu działania, druga jest meldunkiem, który należy wypełnić i dostarczyć organizatorowi. W szkole jest specjalna skarbonka „Serduszka".

Akcję-konkurs jury podsumuje do 15 czerwca 1983 r., przyznając dwa tytuły honorowe „Mistrza dobroci" oraz nagrody. (jc)

O puchar ZM ZSMP w brydżu sportowym

Koło ZSMP przy Filii Uniwersytetu Warszawskiego oraz Komisja Sportu Zarządu Miejskiego ZSMP w Białymstoku organizuje w dniu 21 bm. w Klubie „Promenada" turniej brydża sportowego par o puchar przewodniczącego ZM ZSMP. Przewidywane są dwie edycje rozgrywek turnieju. O zdobyciu pucharu zadecyduje suma punktów z dwóch imprez. Początek o godz. 17

(Let)

Śladem publikacji

Otrzymaliśmy pismo od dyrektora Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Turystycznego w Białymstoku, **Macieja Dowgirda**, w którym dziękuje za obiektywne przedstawienie na łamach „GW" okoliczności towarzyszących przygotowaniu i oddaniu do użytku w letnim sezonie turystycznym br. Campingu Turystycznego w Wólce nad Bugiem.

Ośrodek — pisze dyrektor — był rzeczywiście słabo przygotowany, szczególnie jeśli chodzi o część gastronomiczną. W kwietniu za pośrednictwem „Gazety" bez skutku poszukiwano na sezon ajenta. Jeszcze w maju brak było chętnych do skorzystania ze skierowań wczasowych do Wólki, co trzymało Przedsiębiorstwo w niepewności, czy ośrodek w ogóle na sezon uruchamiać (?). W czerwcu przyjęto na kierownika campingowej gastronomii osobę z dyplomem wyższej uczelni, oddelegowano trzech pracowników z białostockich zakładów gastronomicznych, a pozostałe braki kadrowe uzupełniono młodzieżą z OHP.

W praktyce okazało się, że było to rozwiązanie połowiczne. Umożliwiono wprawdzie gościom przyjazdy na camping oraz do okolicznych ośrodków zakładowych, ale pracujący w restauracji personel nie podołał swoim obowiązkom. Za stwierdzone zaniedbania zwolniono dyscyplinarnie w sierpniu br. kierownika restauracji oraz zmieniono kierownika produkcji. Restaurację kierowali kolejno po dwa tygodnie w ramach oddelegowania kierownik restauracji „Cristal" oraz kierownik rest. „Turkus". Nad produkcją gastronomiczną czuwał szef produkcji kawiarni „Cristal". Korzystne efekty zmian kadrowych dały się odczuć natychmiast — już na następny dzień.

Wszystkie opinie dotyczące działalności ośrodka w bieżącym roku zostaną gruntownie przeanalizowane w trakcie oceny przebiegu sezonu turystycznego w Przedsiębiorstwie i w stosunku do osób winnych zostaną wyciągnięte wnioski służbowe. W tym miesiącu zostanie przygotowany dokładny program działalności ośrodka w 1983 roku. Dyrektor Dowgird zapewnia, że dołoży wszelkich starań, aby poziom usług na campingu w Wólce nad Bugiem był w przyszłym roku odpowiednio wysoki. Zapraszając potencjalnych wczasowiczów na przyszły rok do Wólki dyrektor przeprasza wszystkich, którzy w tym roku wyjechali stamtąd rozczarowani.

Pytanie, czy dadzą się teraz namówić, nawet pomimo powyższych zapewnień. Wiadomo, że opinię można sobie zepsuć bardzo łatwo i szybko, naprawić i utrzymać dobrą markę przychodzi długo i trudno. O tym fachowcy od turystycznych usług chyba powinni wiedzieć.

(bis)

Gdzie jest widno?

Po ukazaniu się informacji o ciemnościach na ulicy Hetmańskiej, redakcja zarzucana jest doniesieniami, że na osiedlu Dziesięciny, przy końcowym przystanku autobusów linii nr 5 i 11 żadna lampa się nie świeci, że na Osiedlu Leśna też, że dzieci z przedszkola na Bojarach, wracając do domu rozbijają główki o niewidoczne słupy, a pod „jilarkami" przy ul. Dzierżyńskiego ktoś ciągle straszy. Naprawdę, lepiej teraz pisać o tym, gdzie jest widno! (osa)

Cyrk jedzie!

Polskie cyrki rozpoczynają swój sezon zawsze w pierwszych dniach kwietnia, kończą — w październiku. Odwiedzają w tym czasie wiele miast i miasteczek, ich spektakle ogląda wiele tysięcy ludzi. Cyrk „Wielki", największy w naszym kraju, gości tylko w największych miasta, głównie — wojewódzkich. Tegoroczny sezon jego artyści chcą zakończyć właśnie w Białymstoku.

Już od czwartku, 21 bm. na Rynku Siennym, pod wielkim namiotem, rozlegnie się pierwszy tusz cyrkowej orkiestry. O ile dopisze frekwencja — „Wielki" pozostanie w naszym mieście jeszcze przez kilka dni listopada.

Co nam zaoferują artyści? „Gwóźdź" programu, to tresura zwierząt. Na arenie zaprezentują się m.in. słonie, foki, lwy i trochę innej menażerii. Przez 2,5 godziny ok. 50 artystów (w tym — akrobaci humorystyczni z NRD) zaprezentuje swe umiejętności akrobatyczne, treserskie, gimnastyczne. Śmieszyć, tumanić i przestraszać będzie kilku klownów.

Inauguracyjny występ — w czwartek, 21 bm. o godz. 18. Każdego dnia cyrk zaprasza będzie o tej właśnie godzinie pod swój namiot, natomiast w soboty i niedziele — dwukrotnie, o godz. 14 i 18. Zapewniono nas, że mimo chłodnych już wieczorów nie ma obawy, że widzowie zmarzną — cyrk jest ogrzewany.

Zakłady pracy, instytucje i indywidualne osoby mogą już kupować bilety na występy w „Orbisie" i „Gromadzie".

(mip)



NA ZDJĘCIU: fragment programu cyrku „Wielkiego" — rodzinny team Kozłowskich w atrakcyjnych ewolucjach na rowerach.

„Głos Hajnówki"

Z inicjatywy i staraniem hajnowskiego aktywu partyjnego we wrześniu br. rozpoczęto redagowanie biuletynu informacyjno-publicystycznego PZPR pod nazwą „Głos Hajnówki". Pierwszy numer ukazał się w objętości sześciu stron formatu A-4 i przeznaczony jest do użytku wewnętrznego organizacji partyjnych w mieście i regionie. Zawiera on informację o życiu partii w Hajnowskim Przedsiębiorstwie Suchej Destylacji Drewna, treść Uchwały Komitetu Miejskiego PZPR w Hajnówce w sprawie zadań administracji gospodarczej, państwowej oraz podstawowych ogniw partii w realizacji planu społeczno-gospodarczego miasta w drugim półroczu br. oraz artykuł I sekretarza KM PZPR — Jerzego Panasiuka, dotyczący idei Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego.

Edytorem biuletynu jest Wydział Informacji Politycznej Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Białymstoku. Pierwszy numer wydano w nakładzie 500 egzemplarzy i można go przeczytać w siedzibie najbliższej organizacji partyjnej. Z chwilą uzyskania większej ilości materiału informacyjnego i publicystycznego zmieni się częstotliwość jego wydawania z miesięcznego na dwu- lub jednotygodniowy.

Zespół redakcyjny zaprasza do współpracy wszystkich zainteresowanych mieszkańców Hajnówki i okolic. Podajemy adres redakcji: „Głos Hajnówki", Hajnówka, ul. Wyzwolenia 8, tel. 28-70. Redakcja oczekuje na listy i opinie.

(koj)

Podpici kierowcy sprawcami wypadków

Niżej podane przykłady nie wymagają komentarza. Oby zapoznali się z nimi i potraktowali je jako przestrogę ci wszyscy kierowcy, którzy uważają, że wypić przed jazdą piwo czy jednego głębszego to nic takiego, którzy będąc już na rauszu, bez oporów a często z tym większą ochotą i fantazją siadają za kierownicą. Wszak narażają nie tylko siebie ale i innych użytkowników dróg. Takie postępowanie nigdy i nigdzie nie powinno znajdować pobłażania.

Oto 7 października o godz. 18,20 w Białymstoku na ul. Poleskiej 26-letni Zbigniew D. będąc pod wpływem alkoholu nie zachował należytej ostrożności i uderzył „Fiatem 126p" w tył jadącego przed nim „Fiata 125p", którym kierował Grzegorz O. W następstwie duży „Fiat" stanął w płomieniach i uległ zniszczeniu na sumę około 200 tys. zł. Kierowca „malucha" wyszedł niemal bez szwanku, doznał tylko lekkich obrażeń.

2 października o tej samej porze w Białymstoku na ul. Kawaleryjskiej 20-letni Wiesław S. kierujący w stanie nietrzeźwym motocyklem MZ, stracił w pewnym momencie panowanie nad pojazdem i uderzył w słup oświetlenia elektrycznego. Kierujący i jego pasażer, Lucjan S. z obrażeniami ciała znaleźli się w szpitalu.

8 bm. o godz. 18, również w Białymstoku, na ul. Dzierżyńskiego 20-letni Ryszard D. potrącił motocyklem „Jawa" Jana L., który wtargnął nagle na jezdnię w miejscu niedozwolonym. Pieszy doznał obrażeń ciała i został umieszczony w szpitalu, a jego lekkomyślne zachowanie się podyktowane było — jak się okazało — stanem nietrzeźwym.

7 bm. Prokurator Rejonowy w Bielsku Podlaskim zastosował areszt wobec 24-letniego Zbigniewa K., podejrzanego o to, że cztery dni wcześniej w Milkowicach Paszkach, kierując po pijanemu „Syreną", przy wyprzedzaniu zjechał na lewą stronę i zderzył się z „Fiatem 126p", wskutek czego pasażer „Fiata", Stanisław O. doznał złamania kręgosłupa, a inni pasażerowie ogólnych obrażeń ciała. Zbigniew K. nie udzieliwszy pomocy poszkodowanym zbiegł z miejsca wypadku.

Tego samego dnia Prokurator Rejonowy w Bielsku aresztował również 22-letniego Marka Wiesława D. z województwa siedleckiego, podejrzanego o to, że 26 września kierując w stanie nietrzeźwym „Syreną", w Wólce Zamkowej zjechał na lewą stronę jezdni i potrącił pieszego, Andrzeja O., który doznał ciężkich obrażeń. (x)

Samochodowy Rajd Turystyczny

Samochodowe rajdy turystyczne stały się w Białymstoku piękną tradycją związaną z różnymi obchodami. Ostatnio Automobilklub Podlaski wspólnie z Zarządem Wojewódzkim Ligi Obrony Kraju zorganizowały z okazji 39 rocznicy powstania Ludowego Wojska Polskiego Samochodowy Rajd Turystyczny. Udział w nim wzięły 22 załogi. Po defiladzie, uczestnicy rajdu złożyli kwiaty i wieńce przed Pomnikiem Wdzięczności na Plantach i na Cmentarzu Wojskowym.

Próba sprawności odbyła się na lotnisku. Następnie na poligonie wojskowym rozegrano konkurencje obronne (strzelanie i rzut granatem). Ponadto uczestnicy rajdu musieli się wykazać znajomością kodeksu drogowego i z historii LWP.

W punktacji generalnej zwyciężył **Andrzej Wojnar** (Fiat 126p) przed **Jolantą Poznańską** (Fiat 126p) i **Jerzym Jaroszem** (Fiat 125p).

W konkurencjach obronnych nagrody Ligi Obrony Kraju wywalczyli: **Anatol Gilik** przed **Jackiem Poźniakowskim** i **Jolantą Poznańską.**

(let)

Kij mu w oko... a deska w Poloneza

Dziś wszyscy są już przekonani, że lepiej aby tego wesela nie było. Ale wtedy... Wtedy zgodnym chórem przekonywano młodych, że wesele być musi — argumentując, że brak biesiadnego finału byłby nie tylko dyshonorem dla obu rodzin, lecz co więcej, we wsi zaczęto by mówić, że i ślubu pewnie też nie było. Tak więc najbliższa rodzina, krewni i znajomi zadecydowali za nich.

W sierpniową sobotę AD 1982 rodziuna wioską pana młodego już od rana dostatnio i serdecznie witała przybywających gości. A i rodzice panny młodej wystąpili okazale, dowożąc trunki wysokogatunkowe w ilości przewidującej ich spożycie do jednego litra na parę.

Na przygotowania weselne, czynione w obu rodzinach, przyszli państwo młodzi patrzyli niechętnie, mając w najbliższych planach kupno mieszkania w mieście. I choć pan młody zarażony był cywilizacją na tyle, że i o posag nie stał, groził każdego ranka zarówno rodzicom jak i teściom in spe, że jeżeli koszty wesela przekroczą urzędową cenę lodówka i automatycznej pralki — to on gotów panny przed ołtarz nie poprowadzić. Żółć pana młodego — w trawieniu której wiernie sekundowała mu przyszła małżonka — przybierała na sile kiedy widział, jakim kosztem doprowadzono dom weselny do tak szykownego wyglądu. Nowy tynk wzbogacony na tę okoliczność dyskretnym blaskiem stiuczek, podobnie jak wielobarwne kolory ogrodzenia, świeżo pomalowanego z rozpędu i u sąsiadów wpędzały go w depresję. Aby nieco stonować zły nastrój, pan młody w dniu wesela już od rana wspomagał się na duchu trunkiem, jednakże nie przekraczając przewidzianej przez teścia normy.

Tymczasem rodzice przyszłych małżonków godnie witali przybywających gości, szczególne względy okazując przybyłemu na tę okazję nowym Polonezem, Januszowi R. Nawiasem dodając zjawienie się Janusza R., aczkolwiek komentowane rozmaicie, nie była familijnym afektem, lecz należała do gatunku bardziej intymnych. Szeptano nawet, o tym, jakoby to właśnie zaczynające się uwidaczniać w obwodzie talii skutki owej zażyłości skłoniły rodziców dziewczyny do pospiesznego skojarzenia przyszłych małżonków. Jak tam było naprawdę, trudno dziś dociec. Faktem jednak jest, że pan R. wystąpił ze ślubnym prezentem godnym gminnego Rotshilda — co niektórym zamknęło usta a innym otworzyło oczy.

W zgodzie i harmonii spełniono pierwsze toasty, po czym narzeczeni udali się do kościoła, potraktowane zostało przez pozostałych weselników jako zapowiedź wydarzeń dramatycznych. Bowiem od dawna we wsi mówiono że cieszył się pan R. szczególnymi względami panny młodej, a względom tym mieli podobo sprzyjać rodzice dziewczyny. Złe języki nie próżnują toteż wśród weselnych gości byli i tacy, którzy twierdzili, że zażyłość łącząca pannę młodą z Januszem R. skąd wrócili będąc już podstawową komórką społeczną. I zaczęło się prawdziwe wesele. Pito, tańczono, śpiewano i... mówiono. Koło północy szczerze życzliwi znajomi uznali, że nadszedł już odpowiedni czas, aby bohaterowi dnia uświadomić, jakie to dyskretne szczegóły poprzedzały jego matrymonium. Po kolejnym toaście — gorzko, gorzko — odwołano degustującego wdzięki małżonki oraz trunek pana młodego w pobliskie opłotki.

Jaki przebieg miało uświadamianie świeżo upieczonego małżonka można sobie tylko wyobrazić, bo żadna z uczestniczących w tym osób nie zechciała uchylić rąbka tajemnicy. Jedno jest bezsporne — że w efekcie rad życzliwych przyjaciół wpadł do izby weselnej z pianą na ustach i kierując się w stronę Janusza R. krzyczał — ty ... ja ci zaraz pokażę... Widząc co się święci, co bardziej przytomni weselnicy chyżo umknęli przed nacierającym furiatem. Zdołał także w porę zniknąć pan R.

Na placu pozostał tylko młody małżonek. Przestraszeni, doraźnym skutkiem dobrych rad, koledzy rozjuszonego męża próbowali rzecz cała skierować na bardziej wesołe tory, mówiąc — zostaw go Ziutek, a kij mu w oKo! I wymówili w złą godzinę, bo pan młody z siła szaleńca oderwał deskę z okiennego parapetu i ruszył z nią na zaparkowanego przed domem Poloneza będącego własnością pana R. A tego ukryty dotychczas w ozdobnym żywopłocie Janusz R. zdzierżyć nie mógł. W czasie szamotaniny dwóch pijanych bohaterów dnia, której nikt z weselników nie usiłował na razie przeszkodzić, deska mająca być ramieniem sprawiedliwości ugodziła Janusza R. w oko.

I taki był koniec wesela. Poturbowanie pana R. nie należało do gatunku zagrażających życiu, oka jednak nie udało się uratować. I chociaż talia panny młodej okazała się nie mieć żadnych innych tajemnic poza skłonnością do tycia szczęście młodych małżonków zaklócił proces wytoczony porywczemu panu Ziutkowi. Tak, może i lepiej, aby wesela nie było, chociaż od tego dnia wszyscy we wsi wierzą że można wymówić w złą godzinę...

(hp)

Bliżej książki

Biblioteka (nazwa wzięta z języka greckiego) to wg. Słownika Wyrazów Obcych PWN: uporządkowany księgozbiór lub instytucja oświatowa zajmująca się gromadzeniem i przechowywaniem księgozbioru w celu publicznego użytkowania, ale także budynek czy lokal tejże instytucji lub mebel służący do przechowywania książek.

NOWA PLACÓWKA w ŁOMŻY

Niedawno zainaugurowano nowy rok pracy kulturalno-oświatowej bibliotek publicznych woj. łomżyńskiego. Z tej okazji otwarto drugą już w tym roku w Łomży filię WBP, która zlokalizowana została na ostatnim piętrze wieżowca przy ul. Żeromskiego 1 „a". Jest to jednocześnie pierwsza placówka kulturalno-oświatowa w tej rozbudowującej się części osiedla „Jantar". W dwóch pokojach zgromadzono 4.316 woluminów, dalszy tysiąc trafi do filii w najbliższym czasie.

Placówka została uruchomiona w rekordowo krótkim czasie dzięki wytężonej pracy pań z działu gromadzenia i opracowania zbiorów Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej. Zamiast 2-3 lat, tyle mniej więcej trwa skatalogowanie kilku tysięcy książek, placówkę przygotowano w zaledwie sześć miesięcy.

Obecnie trwają przygotowania do uruchomienia w kolejnych dwóch pokojach, obok pomieszczeń bibliotecznych, czytelni prasy i czasopism. Zgromadzona tu zostanie nie tylko bieżąca prasa, ale także książki, encyklopedie i wydawnictwa informacyjne. Słowem stworzona zostanie czytelnia, która z powodzeniem służyć będzie mogła również uczniom szkół średnich. Przewidywane otwarcie czytelni — początek przyszłego roku.

WYPOŻYCZYŁEŚ, ZWRÓĆ!

Wzrost cen spowodował, że książka kosztuje dziś od 5 do 10 razy drożej niż przed rokiem. I nadal trudno ją kupić, po części ze względu na nadal niskie nakłady, po części dlatego, że stała się elementem spekulacji (pisaliśmy o tym niedawno na naszych łamach). Te czynniki łącznie z niedostatkiem innych rozrywek i niezbyt atrakcyjnym programem telewizyjnym wpłynęły na większy napływ czytelników do bibliotek. W Łomży liczba wypożyczających książki wzrosła o ok. 15 proc. W ciągu pierwszego półrocza zanotowano o kilkadziesiąt tysięcy więcej wypożyczeń.

Biblioteki co prawda dokonują nowych zakupów, księgozbiór więc rośnie, ale równocześnie wzrasta liczba książek, które pozostają na półkach u wypożyczających. Ocenia się, że średnio w roku 3—4 proc. bibliotecznego księgozbioru w woj. łomżyńskim nie wraca do właściciela. Właściwie — nie wracało, gdyż od 16 marca zaczęto nareszcie zmuszać do zwrotu. Za przysłowiowy „bat" posłużyły od dawna istniejące przepisy. Podniesiono jedynie kary. Dziś za niezwróconą książkę płaci się jej sześciokrotną wartość. Przy czym w świetle przepisów wykonawczych do ustawy o bibliotekach po pięciu latach od daty wydania książki jej cena ustalana jest przez samą bibliotekę.

Od marca dzięki egzekwowaniu przepisów, do księgozbioru powróciło kilka tysięcy książek. Wypożyczający wpłacili też ponad pół miliona zł kar za zagubienie względnie zniszczenie książek. Z reguły wolą płacić niż czekać na komornika, który też za darmo swych obowiązków nie wykonuje. Jak z tych faktów wynika reforma dotarła również do bibliotek. Okazało się, że opłaca się wysłać do ponad 7 tys. dłużników żądania zwrotu książek płacąc poczcie po 11 zł za każdą. Odzyskuje się znacznie więcej.

Wypożyczyłeś-zwróć, niech skorzysta następny. Niby jasne, a jednak... niektórych dłużników „rusza" dopiero ostatecznie żądanie, po którym następuje wizyta komornika. Tymczasem bez ponagleń (bo gdzie je wysyłać) i gróźb ukarania (nie ma szans) książki wracają do bibliotek. Ostatnio np. nadeszła do WBP paczka zawierająca kilka tomów z RFN. Ze Szwajcarii wykonawca testamentu przesłał 5 tomów utworów Puszkina w języku rosyjskim wydanych w XIX wieku; z Łomży wzięte, do Łomży wróciły.

ZA ZASŁUGI...

Książka przesłania często tego, kto nam ją podaje: panie — jako że to zawód całkowicie sfeminizowany — z bibliotek, filii i punktów bibliotecznych, czytelni, działów katalogujących księgozbiór, itd. Osoby dzięki którym funkcjonuje ogromny aczkolwiek nie zawsze widoczny organizm upowszechniania czytelnictwa.

Podczas inauguracji nowego roku pracy kulturalno-oświatowej bibliotek w dowód uznania za pracę niektóre z tych pań uhonorowano odznaczeniami resortowymi i regionalnymi. **Alina Butkiewicz, Jadwiga Nowakowska i Krystyna Stypułkowska** z Łomży, **Zofia Kumelska** z Skrody Małej, (gm. Stawiski), **Celina Paliwoda** z Czerwonego (gm. Kolno) i **Jadwiga Ulatowska** z Dobrego Lasu (gm. Zbójna) wyróżnione zostały odznakami „Zasłużony Działacz Kultury" **Urszula Grzeszczyk, Zofia Pisowodzka i Celina Przychodzień** z Łomży, **Hanna Godlewska** ze Śniadowa oraz **Łucja Radykowska** z Rajgrodu otrzymały odznakę „Za zasługi dla woj. łomżyńskiego" Odznakę tę przyznano także **Helenie Woltyńskiej** z Lachowa (gm. Kolno). (jtb)

Blaski i cienie kultury

Program rozwoju kultury w mieście i gminie Wysokie Mazowieckie do 1985 roku przewiduje zwiększenie ilości placówek kulturalno-oświatowych oraz rozwój ich bazy materialnej. Przewiduje się także stałe podnoszenie kwalifikacji pracowników, poprawę wyglądu estetycznego placówek, wprowadzanie nowych form pracy i tworzenie różnego rodzaju zespołów.

Zakłada się zorganizowanie w 1983 roku klubu w **Jabłonce Kościelnej** i utworzenie punktów bibliotecznych w większych zakładach pracy. Na realizację zadań wpłynie niewątpliwie utworzony Miejsko-Gminny Fundusz Rozwoju Kultury.

Głównym jego celem jest gromadzenie dochodów z różnych źródeł a przeznaczonych m.in. na rozwój bibliotek i czytelnictwa, społeczny ruch kulturalny, remonty urządzeń służących działalności kulturalnej, zakup wyposażenia oraz szkolenie kadry.

Warto dodać, że aktualnie w mieście i gminie Wysokie Mazowieckie istnieją: trzy kluby Książki i Prasy „Ruch" w **Święcku Wielkim, Kalinowie Czosnowie** i **Brzóskach Tatarach**, dwa „Rolnika" w **Miodusach Wielkich** i **Tyborach Olszewie**, Miejsko-Gminny Dom Kultury, Publiczna Biblioteka Miasta i Gminy, filie **w Jabłonce Kościelnej** i **Mazurach** oraz Wiejski Dom Kultury w **Mazurach**. (lat)



Elementy do produkcji domków letniskowych przygotowuje zespół Czesława Kura.

Gdy rynek dyktuje produkcję

Od domków do mebli

Przyznaję, że w wędrówkach po województwie suwalskim odkładałem wizytę w WĘGORZEWSKIEJ SPÓŁDZIELNI PRACY — ZAKŁADZIE KONSTRUKCJI DRZEWNYCH — ze względu na wytwarzane tu, wprawdzie przydatne, ale w dzisiejszych ciężkich czasach za kosztowne, jak na nasze kieszenie, domki letniskowe. Dopiero, gdy dowiedziałem się, że podjęto na szerszą skalę produkcję mebli, postanowiłem odwiedzić węgorzewski „KONS-DOM".

Jeszcze w ubiegłym roku, w ogólnej wartości produkcji, domki kempingowe stanowiły ponad 80 procent. Dziś już tylko nieco ponad 50, a w roku przyszłym procent ten jeszcze się obniży. Bowiem meble stają się produkcją główną.

Obecnie „Kons-Dom" produkuje w ciągu miesiąca 250 sztuk segmentów pokojowych. Są to meble jasne, w części na wysoki połysk. Wędrują do sklepów WPHW na terenie całej Suwalszczyzny i jak zapewniają ekonomistka zakładu — **Hanna Maczan** oraz księgowa — **Bogumiła Modrakowska**, cieszą się dużym popytem. Niewątpliwie, wpływ na to ma ich dość przystępna cena — około 40 tysięcy złotych.

W ciągu 8 miesięcy wyprodukowano i sprzedano meble za 33 miliony złotych. Do pełnej realizacji planu zabrakło jednak 1,5 mln. złotych ponieważ na początku roku zakład odczuwał duże trudności w zaopatrzeniu. Groził nawet przestój. W takiej sytuacji, gdy stała produkcja mebli pokojowych, zdecydowano więc rozpocząć produkcję mebli kuchennych z posiadanej płyty laminowanej. Jednakże nasze rozmówczynie są dobrej myśli i sądzą, że tegoroczne zamierzenia nie tylko zostaną całkowicie nadrobione, ale i przekroczone. Skłania je do tego fakt, że zaopatrzenie znacznie się poprawiło (pozostały kłopoty z okuciami), produkcja idzie dobrze i nawet uruchamia się segment młodzieżowy „Ami" (cena ok. 32 tys. zł.). Pierwsze 100 sztuk szybko zniknęło ze sklepów.

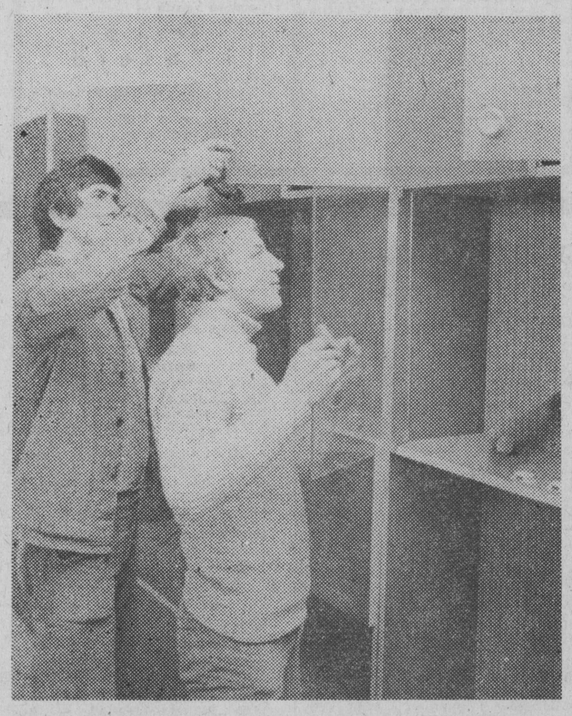
W drugiej połowie przyszłego roku rozpocznie się natomiast produkcję w nowej hali. Uruchomienie jej pozwoli zwiększyć produkcję mebli o ponad 50 procent. Znacznie polepszą się też warunki pracy i wzrośnie zatrudnienie, które obecnie jest poniżej planowanego. Warto zaznaczyć, że hala, o powierzchni 1800 metrów kwadratowych, budowana jest przez zakładowe grupy remontowe. Dzięki temu jej koszt zmniejszy się o około 15 milionów złotych.

Perspektywy w produkcji mebli przedstawiają się więc dobrze. A w domkach letniskowych? Wprawdzie w październiku ilość zamówień wyniosła 60 sztuk, ale czy w przyszłości utrzyma się na tym samym poziomie?

— Jak do tej pory — mówi prezes „Kons-Domu", **Lech Żynda** — nic nie zapowiada, że ilość zamówień spadnie. Nadal mamy chętnych na kupno naszych domków. Są nimi osoby indywidualne i jednostki państwowe głównie z Warszawy, Łodzi, Poznania i południa Polski. Ponadto zakład stoi obecnie przed szansą rozpoczęcia produkcji na eksport. W najbliższych dniach ma zostać sfinalizowana umowa pomiędzy firmą polonijną a kontrahentem zagranicznym, **na podstawie której wyprodukujemy 1000 domków letniskowych i dziecięcych dla odbiorców z drugiej strefy płatniczej.** Umowa ta będzie kontraktem wieloletnim, a więc dalszy zbyt domków będziemy mieli zapewniony.

Z tego co mówi prezes kreślą się dla węgorzewskiego zakładu możliwości znacznego rozwoju. Niewątpliwie, chociaż domki letniskowe kosztują od 150 do 350 tysięcy złotych nie zabraknie na nie także nabywców w kraju. Chcemy jednak życzyć załodze „Kons-Domu" przede wszystkim dalszych udanych inicjatyw w rozszerzeniu produkcji mebli, których to tak brak na rynku.

D. Klimaszewski
Fot.: **Z. Lenkiewicz**



Montaż mebli wykonuje — Jan Dąbrowski i Krzysztof Szymczak.

Rosną dostawy buraków

Pracowity czas plantatorów

Odwiedziliśmy rejonowy punkt skupu buraków cukrowych w Grajewie, należący do łapskiej Cukrowni, położony na terenach PKP, tuż przy bocznicy kolejowej. W głębi placu ciągle rosnąca pryzma już skupionych tegorocznych buraków. Właśnie przy niej jeden z plantatorów kończy wyładunek swoich buraków.

— Już od lat kontraktuję buraki cukrowe — mówi rolnik ze wsi Kurejwa (gmina Grajewo), FRANCISZEK MILEWSKI. Przy dobrym urodzaju opłaca się, aczkolwiek pielęgnacja tej uprawy jest bardzo pracochłonna. W tym roku, niestety, wskutek długotrwałej suszy zbiorę plon o wiele niższy, niż w poprzednim. Uprawiam hektar buraków i dopiero zacząłem je wybierać, a dziś przywiozłem po raz pierwszy prawie dwie tony. Buraki dostarczam do punktu skupu swoim parokonnym „gumiakiem". To niezawodny i jak dla mnie — najtańszy obecnie środek transportu.

Od 20 lat kontraktuję buraki cukrowe — mówi **Edward Wróblewski**, sołtys wsi Konopki (gmina Grajewo). Z plonami bywa różnie: w tym roku urodzaj buraków zaliczam do mniej udanych, dużo zaszkodziły nie sprzyjające warunki atmosferyczne. Zbiorę przeciętnie do 320 kwintali z hektara, podczas gdy w zeszłym roku miałem prawie 500 kwintali.

Do uprawy buraków cukrowych już się przyzwyczaiłem, mam doświadczenie. Tylko, że ciągle przy nich jest bardzo dużo ciężkiej roboty ręcznej. Wciąż nie ma większej mechanizacji. W dodatku my, rolnicy nie mamy teraz w czym pracować w polu pod chmurką. Patrz pan, w jakich ja dziurawych gumiakach chodzę. Nie mam gdzie kupić nowych!

W biurze punktu skupu spotykamy młodego rolnika ze wsi Konopki — **Czesława Skrodzkiego**, który zgłasza swoje zapotrzebowanie na wysłodki. Chętnie rozmawia z nami. — Właśnie zakończyłem już w całości dostawy — mówi Czesław Skrodzki. Sprzedałem 30 ton buraków, a to jak na ten rok nie jest najgorzej. Dostarczyłem własnym ciągnikiem z przyczepą w ciągu kilku dni, robiąc codziennie po kilka kursów. W przyszłym roku też przywiozę tu buraki cukrowe.

Na placu obserwujemy załadunek buraków cukrowych na wagony, które już niedługo uformowane w pociąg ruszą do cukrowni w Łapach. Tu pracę sprawnie wykonują przy pomocy mechanicznej ładowarki operatorzy **Czesław Borowski i Tadeusz Sawicki.** Pracują o wiele dłużej niż normalnie, bo muszą zdążyć z załadunkiem buraków na wagony nie tylko w Grajewie ale i w innych punktach skupu m.in. w Prostkach, Ełku, Wydminach, Mikołajkach, Skomacku, Kijewie, Wieliczkach i Raczkach, które również obsługują.

— Już 27 września br. byliśmy w pełni przygotowani do odbioru buraków — mówi kierownik rejonowego punktu skupu w Grajewie, **Henryk Karpik**, którego wspomaga w pracy kilku sezonowo zatrudnionych rencistów, m.in. **Leon Turowski** jako wagowy i **Zygmunt Zakrzewski** jako procentowy.

— Grajewski punkt skupu obsługuje gminy Grajewo, Rajgród i Szczuczyn. Łącznie ponad 340 plantatorów, którzy zakontraktowali przeszło 250 ha. W porównaniu do ub. roku liczba plantatorów zwiększyła się o przeszło 15 proc., a areał upraw buraka wzrósł o prawie 25 proc. Najwięcej plantatorów w tym roku, bo 135, jest w gminie **Rajgród.** Posiadają oni uprawy na 98 ha. W tym roku planujemy skupić około 7 tys. ton buraków, czyli nieco mniej niż w ub. roku, z uwagi na słabszy urodzaj.

— Dotychczas trudności z otrzymaniem wagonów nie było. Już 5 bm. pierwszy pociąg słodkiego surowca odesłano z Grajewa do cukrowni w Łapach. Po sześciu dniach załadowano i odprawiono drugi skład wagonów. Łącznie dotąd wysłano do cukrowni w 39 wagonach ponad 2 tys. ton buraków. Obecnie przygotowuje się do wysyłki kolejne „wahadło" buraczane.

Plantatorzy, którzy kończą tegoroczne dostawy przy okazji pobytu w punkcie skupu zawierają nowe umowy kontraktacyjne na uprawę buraka cukrowego w przyszłym roku.

Grajewski punkt skupu jest czynny codziennie w godz. 6—18. Jeżeli zajdzie potrzeba to nawet i dłużej, aby każdy dostawca buraków był załatwiony. (mar)

List do redakcji

W Ełku czysto, ale...

Od ośmiu lat jestem na emeryturze i całe swoje życie starałem się pracować tak, aby wyniki mojej pracy dawały zadowolenie mnie i innym.

Mając czas na obserwację życia nie tylko mojego miasta ale i innych, w których często bywam, mogę się podzielić spostrzeżeniami z Ełku. Pamiętam jak jeszcze przed paru laty słyszałem utyskiwania na czystość tego miasta, na złą pracę pracowników Zakładu Oczyszczania. W ostatnim roku zauważyłem tu znaczne zmiany na korzyść. Zarówno ulice jak i podwórza są znacznie czyściejsze. Obserwowałem częste sprzątanie posesji, na które co parę dni przyjeżdżają samochody-śmieciarki ełckiego ZOM-u. Słyszałem jednak krytyczne uwagi robotników jeżdżących tymi wozami:

— „Byłoby jeszcze czyściej, gdyby sami mieszkańcy bloków chcieli bardziej zadbać o swoje otoczenie. Bo jak wytłumaczyć fakt, że zamiast do pustego pojemnika śmieci wysypuje się obok niego, na ziemię..." — Jeden ze sprzątaczy wymienił dla przykładu posesje przy ulicach: Armii Czerwonej 47, Mickiewicza 38, Nowelskiej 12 i zapytał: „Nie rozumiem, dlaczego ludzie nie szanują cudzej pracy? Czy nie widzą w jakich warunkach pracujemy i dla kogo?". W Olsztynie, gdzie mieszkam, notorycznych brudasów karze się mandatami. A może te pomogłyby także i w Ełku?

TADEUSZ ŁĄCKI
Olsztyn

Od Red.: **Podajemy tę propozycję pod rozwagę gospodarzom Ełku.**

(Ag)

Sportowe spotkania wsi

Gminny Ośrodek Kultury z Turośli we współdziałaniu z Klubem Prasy i Książki „Ruch", Kołem LZS i Szkołą Podstawową był organizatorem sportowo-rekreacyjnego spotkania wsi w Lemanie. Uczestniczyły w nim drużyny z Ksebek, Lemana, Zimnej i Łachy. Przeszło 50 zawodników zmierzyło się w kilku konkurencjach m. in. podnoszeniu odważnika, pchnięciu kulą, rzucie lotką do tarczy, strzelaniu z karabinka pneumatycznego, przeciąganiu liny, biegu sprinterskim. Najwięcej punktów zgromadzili reprezentanci wsi ZIMNA, którzy na finiszu wyprzedzili swoich kolegów z KSEBEK. Ci ostatni okazali się najlepsi w przeciąganiu liny, konkurencji, która wzbudziła duże zainteresowanie kibiców i obfitowała w wiele emocji.

W rozegranym meczu piłki nożnej pomiędzy drużynami Lemana i Łachy lepsi okazali się piłkarze z Lemana, odnosząc zwycięstwo w stosunku 5:4.

W planach GOK — organizacja podobnych imprez w innych rejonach gminy.

(jd)

W grajewskich szkołach

Trwa drugi miesiąc nauki w nowym roku szkolnym. W mieście i gminie Grajewo pracuje osiem podstawowych szkół 8-klasowych i sześć filii szkolnych. W porównaniu do ubiegłego roku szkolnego niektóre placówki uzyskały wyższy stopień organizacyjny. M.in. szkoła w Danówku, w miejsce poprzednich klas I—III, posiada już klasy I—V, a szkoły w Toczyłowie i Sojczynie Borowym posiadają klasy I—IV. Ogólna ilość oddziałów szkolnych wzrosła o dziesięć nowych, a uczniów o ponad 110. Aktualnie w 134 oddziałach szkół podstawowych uczy się ponad 3.300 uczniów. Najwięcej dzieci, bo przeszło 470 pobiera naukę w klasach pierwszych i drugich.

W stosunku do poprzedniego roku szkolnego zwiększyła się o ponad 10 proc. kadra nauczycielska i wynosi obecnie 300 osób. Stan nauczycieli powiększył się szczególnie w grajewskich szkołach podstawowych nr 1 i nr 4 oraz w Wierzbowie. Systematycznie podnosi się stan wykształcenia i kwalifikacji nauczycieli. Prawie 90 osób legitymuje się już wykształceniem wyższym magisterskim, 65 wyższym zawodowym, 75 ukończonym SN, a około 25 średnim pedagogicznym.

W czasie minionych wakacji wielu nauczycieli dokształcało się i podnosiło swoje kwalifikacje. M.in. około 100 nauczycieli uczestniczyło w wakacyjnych studiach przedmiotowo-metodycznych i podyplomowych. Sporo też odbyło dwutygodniowe sesje letnie na studiach wyższych, m.in. w Warszawie (najwięcej na UW), Krakowie, Łodzi, Toruniu, Gdańsku, Wrocławiu, Olsztynie, Białymstoku (filia UW) itp. Ponad 10 początkujących wychowawców niewykwalifikowanych odbyło dwutygodniowe przeszkolenie ogólnowprowadzające w tajniki pracy nauczycielskiej, a kilka osób skorzystało z wakacyjnych kursów przedmiotowych. Od września br. sporo też nauczycieli korzysta z rocznego studium pedagogicznego. Wszystko to w sumie poważnie podnosi kwalifikacje zawodowe nauczycieli, co z kolei wpływa na poziom nauczania w grajewskich szkołach. (mar)

Najlepsi w strzelaniu

Z okazji święta MO i SB, Dnia Wojska Polskiego oraz 25-lecia istnienia Klubów Oficerów Rezerwy odbyły się w Czerwonym Borze wojewódzkie zawody strzeleckie, zorganizowane przez ZW LOK w Łomży. Wzięli w nich udział przedstawiciele LWP, funkcjonariusze MO i SB oraz oficerowie rezerwy. Ogółem startowało 25 czteroosobowych drużyn.

W klasyfikacji zespołowej triumfowały drużyny złożone z oficerów LWP. Pierwsze miejsce i puchar szefa WSW zdobył zespół Stefana Kusia, drugie miejsce i puchar prezesa ZW LOK — drużyna Lesława Ostrowskiego, a trzecią pozycję i puchar szefa WIOC — drużyna Henryka Wereszyńskiego. Oficerowie LWP zwyciężyli także w klasyfikacji na najlepszego strzelca — Henryk Lewicki przed Tadeuszem Kosakowskim i Leonem Góździem — oraz w trójboju obronnym — L. Góźdź przed S. Kusiem i Janem Spychalskim. (jtb)

Na łomżyńskich drogach

Około 150 pojazdów skontrolowali inspektorzy gospodarki samochodowej — uczestnicy II Rajdu Bezpieczeństwa zorganizowanego przez Automobilklub Łomżyński przy współudziale Wydziału Komunikacji Urzędu Wojewódzkiego w Łomży i Oddziału Wojewódzkiego PZU. Zdecydowana większość skontrolowanych samochodów należała do instytucji i przedsiębiorstw gospodarki uspołecznionej. W około stu stwierdzono usterki techniczne. Zatrzymano — głównie ze względu na stan techniczny hamulców zasadniczych i układu kierowniczego — 30 dowodów rejestracyjnych. W 10 przypadkach stwierdzono nie zaleg alizowane liczniki, dziesięciu kierowców posiadało nie wypełnione względnie nieprawidłowo wypełnione karty drogowe. Zatrzymano także samochód prywatny jadący na numerach „państwowych".

Obok kontroli pojazdów uczestnicy rajdu wzięli udział w dwóch próbach sprawnościowych oraz odpowiadali na pytania z przepisów ruchu drogowego i gospodarki samochodowej. Zbierali także informacje o czynnikach mających wpływ na bezpieczeństwo ruchu drogowego — nieczytelne lub błędnie wystawione znaki drogowe, nie oznakowane wyrwy w jezdni itp. Ostatecznie w rajdzie zwyciężyła załoga w składzie **IRENEUSZ WASILEWSKI, RYSZARD KOZŁOWSKI i STANISŁAW MAJEWSKI.**

Rajd poprzedził kolejne działania zmierzające do poprawy bezpieczeństwa na drogach — milicyjną akcję „światło" i skorelowane z nią ustawianie świateł w pojazdach samochodowych. W poprzednich latach ustawienie świateł w stacjach obsługi odbywało się bezpłatnie. W tym roku większość, w tym wszystkie stacje „Polmozbytu", żądały opłat — ponad sto złotych za kilkuminutową manipulację śrubkami. No, cóż reforma. Z kilku przypadków bezpłatnego ustawiania świateł na uwagę zasługuje przykład Automobilklubu Łomżyńskiego. W zainstalowanym na parkingu w Łomży punkcie, mechanik Andrzej Kozłowski obsłużył w ciągu 3 godzin 55 samochodów (w tym po kilka „taxi" i ciężarówek), czyli jeden pojazd w niespełna cztery minuty. W listopadzie AŁ akcję powtórzy.

Podczas milicyjnej kontroli zbadano 356 pojazdów, w tym 323 — samochodowe. Usterki w oświetleniu stwierdzono w 120 pojazdach (średnio po dwie w każdym), aż 81 miało niewłaściwie ustawione światła. Sporo pojazdów posiadało nierównomierne natężenie świateł (różnej mocy żarówki), co przy złym ustawieniu powoduje groźbę niedostrzeżenia przeszkody na drodze. Część kierowców zamiast świateł mijania używało świateł pozycyjnych.

Mandatami ukarano 44 osoby, w tym pięciu rolników jadących nie oznakowanymi światłem wozami konnymi, a także osoby niewłaściwie używające świateł długich. Za zły stan techniczny pojazdów zabrano 19 dowodów rejestracyjnych. Do kolegium skierowano dwa wnioski o ukaranie kierowców będących w stanie nietrzeźwym. Wielu użytkownikom dróg udzielono pouczeń i ostrzeżeń.

(jtb)



W harcerskim klubie

W marcu br. Łomżyńska Spółdzielnia Mieszkaniowa przekazała komendzie hufca ZHP w Łomży pomieszczenia przy ul. Wiejskiej 3 na klub. Początkowo niewielu wierzyło w to, że w lokalu tym kiedyś będzie można kulturalnie spędzić czas. Brakowało przede wszystkim wyposażenia, które po wielu wysiłkach ostatecznie udało się zdobyć. Remont wykonali harcerze sami.

Dziś, Harcerski Klub Młodzieżowy „Czuwaj" staje się coraz większym magnesem dla młodych mieszkańców Łomży. Na razie przychodzą tu tylko harcerze, ale jest on dla wszystkich, którzy przyjmą harcerski styl — bez papierosów i alkoholu. Program pracy klubu zawiera dyskoteki, wspólne czytanie książek, rozmowy o harcerstwie, a w dalszej kolejności również wystawy fotograficzne i wieczory gitarowe. Bufet oferuje herbatę. Całością przedsięwzięć kieruje i klub prowadzi jedna z drużyn harcerskich. (kłos)

NA ZDJĘCIU: pierwsze zajęcia w klubie.

Fot.: Jacek Piłaszewicz